

Rekolekcje ubogacenia. Misterium odkupienia. 8 klasa

ks. Wojciech Baran

Uwagi wstępne	3
Część I. Konspekt kadry wychowawczej.....	4
Najważniejsze punkty dnia	4
Dzień przyjazdu	4
Dzień 1. Niedziela	5
Dzień 2. Poniedziałek	6
Dzień 3. Wtorek. Dzień pokutny	7
Dzień 4. Środa.....	8
Dzień 5. Czwartek.....	9
Dzień 6. Piątek.....	10
Dzień wyjazdu.....	11
Konspekty pracy w grupach	12
Dzień 1. Niedziela	12
Dzień 2. Poniedziałek	15
Dzień 3. Wtorek. Dzień pokutny	17
Dzień 4. Środa.....	20
Dzień 5. Czwartek.....	24
Dzień 6. Piątek.....	28
Modlitwa poranna	31
Dzień 1. Niedziela	31
Dzień 2. Poniedziałek	32
Dzień 3. Wtorek. Dzień pokutny	33
Dzień 4. Środa.....	35
Dzień 5. Czwartek.....	37
Dzień 6. Piątek.....	38
Modlitwa wieczorna.....	40
Dzień 3. Wtorek.....	40
Dzień 4. Środa.....	48
Dzień 6. Piątek.....	54
Lekcjonarz rekolekcyjny	55
Dzień przyjazdu	55

Dzień 1. Niedziela	56
Dzień 2. Poniedziałek	58
Dzień 3. Wtorek. Dzień pokutny	59
Dzień 4. Środa.....	60
Dzień 5. Czwartek.....	62
Dzień 6. Piątek.....	63
Dzień wyjazdu.....	64
Część II. Materiały dla księdza.....	66
Kazania	66
Dzień przyjazdu	66
Dzień 1. Niedziela	67
Dzień 2. Poniedziałek	68
Dzień 3. Wtorek. Dzień pokutny	70
Dzień 4. Środa.....	71
Dzień 5. Czwartek.....	72
Dzień 6. Piątek.....	73
Dzień wyjazdu.....	75
Konferencje	76
Dzień 1. Niedziela	76
Dzień 2. Poniedziałek	78
Dzień 3. Wtorek. Dzień pokutny	79
Dzień 4. Środa.....	80
Dzień 5. Czwartek.....	81
Dzień 6. Piątek.....	83

UWAGI WSTĘPNE

1. Tematem rekolekcji jest tajemnica odkupienia: śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, wniebowstąpienia i zesłania Ducha Świętego. Rozważaniom tym towarzyszy cykl konferencji poświęconych Mszy Świętej.
2. W konspekcie zaproponowano modlitwę poranną, wykorzystując teksty z Liturgii Godzin. Warto z nich skorzystać, by wprowadzać uczestników w charyzmat Grup Apostolskich jakim jest modlitwa brewiarzowa (*Statut Grup Apostolskich*, rozdz. II, art. 9, § 1, podpunkt b).
3. Wskazane jest, żeby animatorzy zapoznali się z konspektem przed turnusem, żeby mogli przygotować sobie już z góry przed rekolekcjami potrzebne materiały do spotkań.
4. Proponuję ogłaszać zadanie apostoelskie rano, po śniadaniu, by uczestnicy mieli cały dzień na jego realizację. Można o nim przypomnieć potem przy obiedzie i kolacji. Ideą zaproponowanych zadań apostoelskich jest praca nad charakterem przez: ascezę, wdzięczność, świadectwo o wierze, pomoc drugiej osobie.
5. Dzień pokutny zaplanowany jest na dzień 3, proponuję zaplanować na niego cały dzień: przed południem zrobić wprowadzenie do pracy w grupach, pracę w grupach i drogę krzyżową; po południu nabożeństwo pokutne, adorację krzyża, czas na spowiedź i mszę świętą.
6. Wycieczkę najlepiej zaproponować w 4 lub 5 dniu rekolekcji.
7. Konspekt przewiduje celebrowanie liturgiczne odpowiadające rozważanym tajemnicom misterium odkupienia. Zgodnie z normami prawa przedstawionymi *Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego o Mszach dla grup specjalnych „Actio pastoralis”* z 1969 r., proponuję dostosowanie formularzy i czytań mszalnych w czasie rekolekcji, niezależnie wspomnień i świąt liturgicznych wypadających w kalendarzu liturgicznym. Oto trzy cytaty z tego dokumentu uzasadniające możliwość zastosowania zaproponowanych adaptacji:
 - a) „2. Do grup specjalnych, dla dobra których można sprawować Eucharystię, wypada zaliczyć następujące: a) spotkania w celu odprawienia ćwiczeń duchowych, jednodniowe lub kilkudniowe spotkania dla rozważenia tematów religijnych lub duszpasterskich, zebrania apostołstwa świeckich, ewentualnie innych tego rodzaju stowarzyszeń”.
 - b) „6. Aby lepiej dostosować odprawienie Eucharystii do okoliczności, rzeczy i osób, należy odpowiednio ułożyć poszczególne części z uwzględnieniem ogólnych norm i następujących zasad: (...) e) Mając na uwadze szczególne okoliczności można w Liturgii słowa dobrać teksty bardziej odpowiadające szczególnemu charakterowi Mszy, byleby zostały wzięte z tekstów zatwierdzonego lekcjonarza”.
 - c) „11. Wreszcie dla pewniejszego osiągnięcia zamierzonego celu tych Mszy oraz by uzyskać pełniejsze owoce duchowe, trzeba zarówno w przygotowaniu jak i samym odprawianiu zatroszczyć się o zachowanie godności całej czynności świętej. Należy też wybrać bardziej odpowiednią formułę i poszczególne elementy, z zachowaniem przepisów liturgicznych. Stąd: a) Teksty obowiązujące we Mszy św. mogą być dobierane z mszału lub z zatwierdzonych dodatków”.

CZĘŚĆ I. KONSPEKT KADRY WYCHOWAWCZEJ

NAJWAŻNIEJSZE PUNKTY DNIA

DZIEŃ PRZYJAZDU

| 4

Słowo dnia: „Oto idę, abym spełniał Twoją wolę” (Hbr 10, 7)

Patron dnia: św. Józefa Bakhita

Formularz mszalny

- Msza o Najświętszej Maryi Pannie. 1-4 prefacje o NMP nr 55-58. Szaty białe.

Liturgia Słowa

- Liturgia Słowa z Uroczystości Zwiastowania Pańskiego, 25.03, Lekcjonarz, t. 6.
 - a) Czytanie: Hbr 10, 4-10
 - b) Psalm: Ps 40
 - c) Alleluja: J 1, 14ab
 - d) Ewangelia: Łk 1, 26-38

Homilia: Smak wiary

DZIEŃ 1. NIEDZIELA

Temat dnia: Wjazd Jezusa do Jerozolimy

Słowo dnia: „Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie!” (Mk 11, 9)

| 5

Patron dnia: św. Jan Paweł II

Modlitwa poranna: Ps 150, Za 9, 9

Konferencja: Święto wiary – specyfikacja celebracji liturgicznej

Praca w grupach: Warunki pójścia za Jezusem (Mt 16, 21-28)

Formularz mszalny

- Pierwszy dzień rekolekcji to niedziela. Jeśli msza jest odprawiana w kościele parafialnym, należy wybrać normalny formularz niedzielny i powiedzieć kazanie odpowiednie do liturgii słowa wspólnoty parafialnej. Wówczas sugeruję połączyć treści zaproponowanej niżej homilii z wprowadzeniem do pracy w grupach, wybierając z zaproponowanych materiałów najważniejsze treści.
- Formularz mszy: Niedziela Palmowa. Prefacja nr 49 o Jezusie Chrystusie, Królu Wszechświata. Szaty czerwone.

Liturgia Słowa

- Liturgia Słowa z Uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, rok B, Lekcjonarz, t. 3 i z Niedzieli Palmowej, rok A, Lekcjonarz, t. 2.
 - a) 1 czytanie: Uroczystość Chrystusa Króla, rok B – Dn 7, 13-14
 - b) Psalm: Uroczystość Chrystusa Króla, rok B – Ps 93
 - c) 2 czytanie: Uroczystość Chrystusa Króla, rok B – Ap 1, 5-8
 - d) Alleluja: Uroczystość Chrystusa Króla, rok B – Mk 11, 10
 - e) Ewangelia: Mt 21, 1-11 (Ewangelia z Niedzieli Palmowej na procesję z Palmami)

Homilia: Królowanie Jezusa w Twoim sercu

Modlitwa wieczorna: Nieszpory z dnia

Zadanie apostoelskie: Rozmowa z nieznanym nowym współlokatorem. Apostoł potrafi nawiązywać nowe relacje.

DZIEŃ 2. PONIEDZIAŁEK

Temat dnia: Ostatnia Wieczerza

Słowo dnia: „Cóż oddam Panu za wszystko, co mi wyświadczył?” (Ps 116 (115), 12)

| 6

Patron dnia: bł. Klara Badano

Modlitwa poranna: Ps 42, Mt 1, 11

Konferencja: Spowiedź powszechna

Praca w grupach: Czy Chrystus jest naprawdę w białym chlebie?

Formularz mszalny

- Msza o Najświętszej Eucharystii. 1 Prefacja o Najświętszej Eucharystii nr 46. Szaty białe.

Liturgia Słowa

- Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, rok A, Lekcjonarz, tom 3.
 - a) Czytanie: 1 Kor 10, 16-17
 - b) Psalm: Ps 147b
 - c) Alleluja: J 6, 51
 - d) Ewangelia: J 6, 51-58

Homilia: Zakochaj się w Eucharystii

Modlitwa wieczorna: Adoracja Najświętszego Sakramentu

Zadanie apostoelskie: Wysłanie kartki pocztowej do rodziców/ moderatora, który wsparł finansowo wyjazd. Apostoła potrafi być wdzięczny.

DZIEŃ 3. WTOREK. DZIEŃ POKUTNY

Temat dnia: Krzyż

Słowo dnia: „Nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Ga 6, 14)

| 7

Patron dnia: św. Jadwiga Królowa

Modlitwa poranna: Ps 51, Iz 52, 12-15

Konferencja: Liturgia Słowa

Praca w grupach: Zarzewie grzechu (Rz 7, 14-25)

Formularz mszalny

- Msza o Krzyżu Świętym, msza ze święta Podwyższenia Krzyża Świętego (Mszał 14.09). Prefacja o Krzyżu świętym, nr 50. Szaty czerwone.

Liturgia Słowa

- Msza ze święta Podwyższenia Krzyża Świętego, 14 września, Lekcjonarz, t. 6.
 - a) Czytanie: Flp 2, 6-11,
 - b) Psalm: Ps 78
 - c) Alleluja: Antyfony
 - d) Ewangelia: J 3, 13-17

Homilia: Krzyż – miłość bez miary

Modlitwa wspólna: Nabożeństwo pokutne. Droga krzyżowa – propozycje w rozdziale: modlitwa wieczorna.

Program wieczoru: Wieczór patriotyczny. Propozycja zamieszczona na końcu konspektu.

Zadanie apostoelskie: Forma postu: od Facebooka, Internetu, komórki, muzyki. Apostoł potrafi zrezygnować z czegoś dla Pana.

DZIEŃ 4. ŚRODA

Temat dnia: Zmartwychwstanie

Słowo dnia: Dziękujcie Panu, bo jest dobry (Ps 118 (117), 1)

| 8

Patron dnia: Bł. Izydor Bakanja

Modlitwa poranna: Ps 118, Dz 10, 40-43

Konferencja: Liturgia Eucharystyczna

Praca w grupach: Czy On na pewno zmartwychwstał (1 Kor 15, 3-7; Dz 17, 16-34)

Formularz mszalny

- Msza z Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. 1-5 Prefacja Wielkanocna nr 20-24. Szaty białe.

Liturgia Słowa

- Niedziela Zmartwychwstania, Lekcjonarz, t. 2
 - a) Czytanie: Dz 10, 34a.37-43
 - b) Psalm: Ps 118
 - c) Alleluja: 1 Kor 5, 7b-8a
 - d) Ewangelia: J 20, 10-18 (wtorek w Oktagwie Wielkanocy)

Homilia: Zmartwychwstanie Jezusa to rewolucja kopernikańska

Modlitwa wieczorna: Droga światła. Propozycja podana w konspekcie.

Zadanie apostołskie: Wysłanie pozdrowień z rekolekcji do kolegi, koleżanki, która jest daleko od Kościoła. Apostoł potrafi mówić innym o swojej wierze.

DZIEŃ 5. CZWARTEK

Temat dnia: Wniebowstąpienie

Słowo dnia: I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową (Ap 21, 5)

| 9

Patron dnia: Służebnica Boża Chiara Lubich

Modlitwa poranna: Ps 47, Hbr 8, 1b-3a

Konferencja: Obrzędy Komunii

Praca w grupach: Ani oko nie widziało (1 Kor 2, 9)

Formularz mszalny

- Msza z Uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego. 1 Prefacja o wniebowstąpieniu. Szaty białe.

Liturgia Słowa

- Wniebowstąpienie Pańskie, rok A, Lekcjonarz, t. 2.
 - a) Czytanie: Dz 1, 1-11
 - b) Psalm: 47
 - c) Alleluja: Mt 28, 19.20
 - d) Ewangelia: Mt 26, 16-20.

Homilia: Niebo to On

Modlitwa wieczorna: Różaniec, część chwalebna

Zadanie apostołskie: Pomoc w dyżurze drugiej osobie. Apostołów widzi potrzeby innych.

DZIEŃ 6. PIĄTEK

Temat dnia: Zesłanie Ducha Świętego

Słowo dnia: Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest (Ef 4, 5)

| 10

Patron dnia: Helena Kmieć

Modlitwa poranna: Ps 104, Ef 4, 3-6

Konferencja: Postcommunio – obrzędy zakończenia

Praca w grupach: Idźcie na cały świat (Mk 16, 15)

Formularz mszalny

- Msza o Duchu Świętym z mszy wotywnych. 1 prefacja o Duchu Świętym nr 53. Szaty czerwone.

Liturgia Słowa

- Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, rok A, Lekcjonarz, t. 2.
 - a) Czytanie: Dz 2, 1-11
 - b) Psalm: Ps 104
 - c) Alleluja: Aklamacja
 - d) Ewangelia: J 20, 19-23

Homilia: Pełnia Ducha Świętego

Modlitwa wieczorna: Koronka do Ducha Świętego. Sposób odmawiania zamieszczony jest w konspekcie.

Zadanie apostoelskie: Modlitwa za misje. Apostołowi zależy na przyjsciu królestwa niebieskiego.

DZIEŃ WYJAZDU

Formularz mszalny

- Msza o św. Jadwidze, Królowej, (Mszał, 17.07). Prefacja o świętych. Szaty białe.

| 11

Liturgia Słowa

- Czytania wspólne o świętych, Lekcjonarz t. 6
 - a) Czytanie poza okresem wielkanocnym, nr 172: Syr 2, 7-11
 - b) Psalm: Ps 112
 - c) Alleluja: J 8, 12b
 - d) Ewangelia nr 202: Mt 5, 13-16

Homilia: Bądźcie solą ziemi

Zadanie apostołskie: Świadcstwo przeżycia rekolekcji wobec domowników. Apostoł zaczyna swoją misję od swojego domu.

KONSPEKTY PRACY W GRUPACH

Uwagi

1. Konspekty mają kilka punktów do przeprowadzenia, z których ostatni ma formę przygotowania pewnej formy artystycznej na podsumowanie pracy w grupach. Ten punkt jest najmniej ważny, zdecydowanie istotniejsza jest rozmowa na temat dnia. Punkt podsumowujący jest możliwy do przeprowadzenia, gdy jest wystarczająco czasu po przeprowadzeniu całego spotkania lub gdy grupa naprawdę szybko pracuje. Lepiej mieć więcej materiałów i nie wszystko zrealizować, niż mieć mniej i rozciągać na siłę spotkanie
2. Przed każdym spotkaniem zapisano, jakie materiały będą potrzebne animatorowi do przeprowadzenia spotkania. Muszą być przygotowane przed spotkaniem, a najlepiej przed turnusem.
3. W każdym spotkaniu jest spotkanie z Pismem Świętym. Należy korzystać z drukowanych wersji Biblii a nie z aplikacji na komórkę, by uczestnicy obyli się z księgą Pisma Świętego i ze znajdowaniem tekstu świętego.

| 12

DZIEŃ 1. NIEDZIELA

Temat: Warunki pójścia za Jezusem (Mt 16, 21-28)

Cel wychowawczy: Ukazanie, że osiągnięcie sukcesu wymaga poświęceń

Cel dydaktyczny: Przedstawienie warunków koniecznych do naśladowania Jezusa

Cel inicjacyjny: Pogłębienie pragnienia naśladowania Jezusa, który oddał swoje życie za mnie

Materiały animatora: Pismo Święte, kilka zdjęć znanych osób, schematy drzewa decyzyjnego dla uczestników – 2 drzewa na jednego uczestnika

Materiały uczestników: Pismo Święte, ołówek, długopis

1. Wprowadzenie: Ukazanie wzoru idola i źródła sukcesu. Metoda rozmowy moderowanej

- a) Animator pokazuje na komórcie zdjęcia znanych osób, które osiągnęły sukces w życiu na polu sportowym, kulturalnym, naukowym: np. Robert Lewandowski, Iga Świątek (sport); Olga Tokarczuk (literatura); Steve Jobs, Bill Gates (technologia); Albert Einstein, Maria Curie-Skłodowska (nauka)
 - Kto to jest?
 - Dlaczego ludzie o nim mówią?
 - Co takiego zrobił?
 - Jacy są inni przedstawiciele działości, w której osiągnął sukces?
 - Jacy są wasi idole i dlaczego? Co takiego zrobili?

Animator puentuje: sukcesy każdego ze wspomnianych wyżej idoli wymagają poświęcenia i wyrzeczenia.

2. Rozważanie Ewangelii: Mt 16, 21-28. Metoda H jak hamulec.

- a) Każdy z uczestników szuka w swoim papierowym egzemplarzu Pisma Świętego wskazanej perykopy. Używanie wydrukowanej Biblii, a nie aplikacji ma na celu poprawienie biegłości w posługiwaniu się Pismem Świętym.

21 Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. **22** A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: «Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie». **23** Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: «Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki». **24** Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. **25** Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. **26** Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? **27** Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania. **28** Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w królestwie swoim».

- b) Jeden z uczestników czyta Ewangelię na głos, następnie każdy czyta tekst indywidualnie.
 c) Każdy w czasie indywidualnej lektury ma zaznaczyć ołówkiem literą H jak hamulec ten fragment tekstu, na który zwrócił uwagę.
 d) Każdy dzieli się fragmentem, który zwrócił jego uwagę i wyjaśnia, dlaczego.

3. Decyzje Jezusa i moje decyzje. Metoda drzewa decyzyjnego

- a) Animator zadaje pytania podprowadzające do odpowiedzi na pytanie o motywację Jezusa o pójściu na śmierć w Jerozolimie:
- Czy Jezus musiał umrzeć czy chciał umrzeć? (musi – tzn. żeby wypełnił się Boży plan zbawienia; ale równocześnie – jak kapłan mówi przed konsekracją: „On to gdy dobrowolnie wydał się na mękę” – Jezus też chciał zbawić człowieka)
 - Czy zachowanie Piotra było właściwe? Co go skłoniło do tego, żeby przekonywać Jezusa, by Ten nie szedł do Jerozolimy? (Piotr myśli po ludzku; nie widzi tej boskiej perspektywy zbawienia, którą widział Jezus)
- b) Animator rozdaje uczestnikom schemat **dwóch drzew decyzyjnych** – schemat znajduje się poniżej. W tym momencie uzupełniamy tylko pierwsze drzewko decyzyjne, drugie zostanie uzupełnione później. Każdy z uczestników uzupełnia pierwsze drzewo decyzji Jezusa o pójściu do Jerozolimy, by oddać swoje życie dla zbawienia świata. Przykład:
- i. Sytuacja wymagająca podjęcia decyzji: np. iść do Jerozolimy, oddać swoje życie;
 - ii. Cele/wartości: np. zbawienie świata, uwielbienie Ojca, odkupienie człowieka;
 - iii. Skutki pozytywne: uwolnienie od grzechu, postanie Ducha Świętego, uświęcenie człowieka
 - iv. Skutki negatywne: ból, biczowanie, wyśmianie, ukrzyżowanie

Animator puentuje: decyzja Jezusa również nie była łatwa i był jej świadomy, ale mimo wszystko zdecydował się zbawić człowieka. Dlaczego? Bo go kocha.

4. Moje drzewo decyzyjne naśladowania Jezusa

- a) Animator zwraca uwagę teraz na drugą część tekstu – o warunkach naśladowania Jezusa. Prowadzi rozmowę z uczestnikami:
- Jakie są trzy warunki, które stawia swoim uczniom Jezus? (zaprzeć się samego siebie; wziąć swój krzyż; naśladować Jezusa);

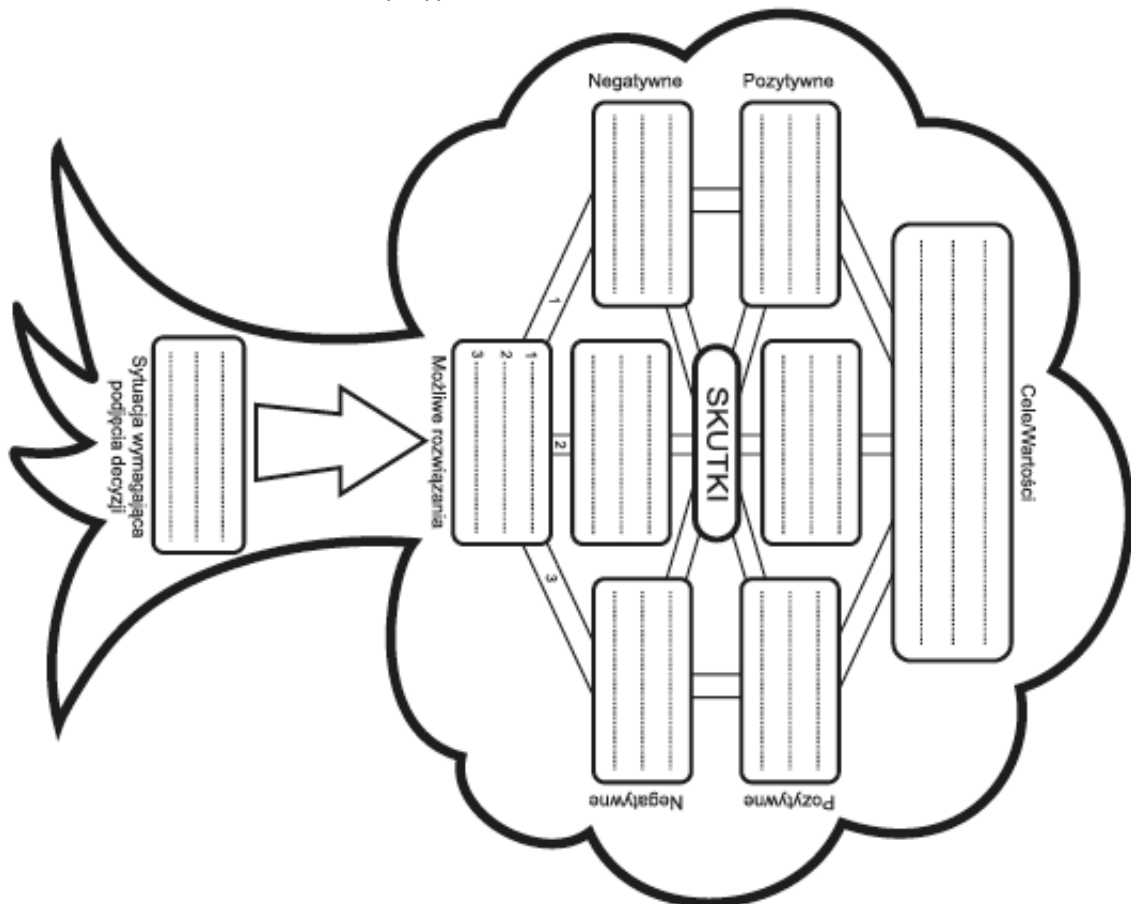
- Czy takie naśladowanie Jezusa jest łatwe? Podaj przykłady, kiedy to jest trudne, a jednak ktoś mimo wszystko naśladuje Jezusa
 - Co daje naśladowanie Jezusa? (Syn Człowieczy odda każdemu według jego postępowania)
- b) Teraz uczestnicy biorą drugi egzemplarz drzewa decyzyjnego i próbują określić w swoim życiu, jakie wybory muszą podjąć w najbliższym czasie, by naśladować Jezusa. Celem w koronie drzewa będzie więc np. życie wieczne, głębsza przyjaźń z Jezusem, sytuacja wymagająca decyzji: np. powrót do domu po rekolekcjach, moje życie religijne w najbliższym roku szkolnym itp.
- c) Uczestnicy dzielą się swoimi spostrzeżeniami i wnioskami.

Animatore puentuje: Rozważania biblijne pokazują nam, że choć naśladowanie Jezusa jest trudne, warto za Jezusem iść, bo w ten sposób można osiągnąć życie wieczne

5. Podsumowanie: Przygotowanie reklamy na podsumowanie pracy w grupach

Grupa wspólnie przygotowuje reklamę zachęcającą do naśladowania Jezusa w formie sceny do telewizji, billboardu. Uczestnicy szukają ciekawej formy ekspresji, która będzie przekonująca i atrakcyjna w swojej formie.

Gdy spotkanie się przeciągło i nie ma czasu na przygotowanie reklamy, grupa może przedstawić tabelę dwiema rubrykami: 1) z trudnościami, jakie mogą się pojawić w naśladowaniu Jezusa; 2) radami, wskazaniemi, co w takim przypadku zrobić.



DZIEŃ 2. PONIEDZIAŁEK

Temat: Czy On tu Jest? (J 6, 48-71)

Cel wychowawczy: Znalazienie sposobów rozwiązania wątpliwości w wierze

Cel dydaktyczny: Poznanie konieczności wiary w życiu chrześcijanina

Cel inicjacyjny: Pogłębienie wiary w obecność Jezusa w Eucharystii

| 15

Materiały animatora: Pismo Święte, schemat trójkąta problematycznego na kartce A3 lub A4, kopie tekstu perykopy biblijnej dla każdego uczestnika, na której będą mogli zaznaczyć poszczególne znaki metody Västers

Materiały uczestników: Pismo Święte, ołówek, długopis

1. Wprowadzenie. Metoda dyskusji

- a) Animator prowadzi rozmowę na temat prób rozróżnienia dwóch rzeczy na pierwszy rzut oka takich samych:
 - i. Czy da się rozróżnić bliźniaków?
 - ii. Czy da się rozróżnić 2 takie same egzemplarze auta?
 - iii. Czy da się rozróżnić 2 takie same egzemplarze podręcznika, który nie jest podpisany?
 - iv. Czy da się rozróżnić opłatek na patenie, przed konsekracją od konsekrowanej Hostii w Tabernakulum?

Animator puentuje: zewnętrznie nie da się rozróżnić, czy hostia została konsekrowana czy to zwykły opłatek. Skąd zatem mamy pewność, że rzeczywiście Jezus jest w białym chlebie?

2. Wiara autorytetem nauki. Metoda dyskusji sterowana

- a) Animator pokazuje uczestnikom zdjęcia kilku miejsc, w których na pewno nie byli, dopytując ich o informacje, jakie mają na ich temat:
 - Antarktyda (gdzie się znajduje? Jaka jest temperatura? Jakie są tam zwierzęta?)
 - Mount Everest (jaką ma wysokość? Gdzie się znajduje? Kto zdobył szczyt?)
 - Kilimandżaro (Jaką ma wysokość? Gdzie się znajduje?)
 - Księżyc (jak daleko jest od ziemi? Kto tam pierwszy był z ludzi? Kiedy?)
- b) Animator pyta, o źródła informacji, jakie posiadają uczestnicy na temat powyższych przykładów. Gdy padną odpowiedzi w stylu: od nauczyciela, z podręczników, z lekcji geografii, **Animator puentuje:** nie byliśmy w tych miejscach, ale wierzymy ludziom, którzy przeprowadzili badania i nam o tym opowiedzieli. Tak samo jest z obecnością Jezusa w Eucharystii – wierzymy, że On nas nie oszukał i że Jego uczniowie, apostołowie i ich następcy przekazali nam to, co powiedział Jezus.

3. Lektura Pisma Świętego (J 6, 45-71). Metoda Västers.

- a) Uczestnicy czytają fragment Mowy Eucharystycznej Jezusa. W tekście zaznaczają trzema znakami następujące fragmenty:
 - i. Znak zapytania – werset niezrozumiały, trudny, wymagający wyjaśnień;
 - ii. Wykrzyknik – werset wyraża coś ważnego dla świata, dla współczesnych ludzi;
 - iii. Strzałka – werset osobiście poruszył czytającego
- b) Uczestnicy dzielą się swoimi odkryciami i dyskutują nad fragmentem Pisma Świętego.

- c) Animator prowadzi dyskusję i zwraca uwagę na odejście od Jezusa grupy Jego uczniów po Jego mowie eucharystycznej.

Animator puentuje: Wiara w Eucharystię nieraz jest trudna, dlatego wielu Żydów od Niego odeszło. Ale możemy być pewni, że Jezus nas nie oszukał.

48 Jam jest chleb życia. **49** Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. **50** To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. **51** Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata». **52** Sprzeczekali się więc między sobą Żydzi mówiąc: «Jak On może nam dać [swoje] ciało do spożycia?»

53 Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. **54** Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. **55** Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. **56** Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. **57** Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. **58** To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki». **59** To powiedział ucząc w synagodze w Kafarnaum.

60 A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?» **61** Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: «To was gorszy? **62** A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? **63** Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. **64** Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą». Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. **65** Rzekł więc: «Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca». **66** Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło. **67** Rzekł więc Jezus do Dwunastu: «Czyż i wy chcecie odejść?» **68** Odpowiedział Mu Szymon Piotr: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. **69** A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga». **70** Na to rzekł do nich Jezus: «Czyż nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diabłem». **71** Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem - jeden z Dwunastu - miał Go wydać.

4. Nie widzę, ale to nie znaczy, że nie istnieje. Porównanie do karty kredytowej

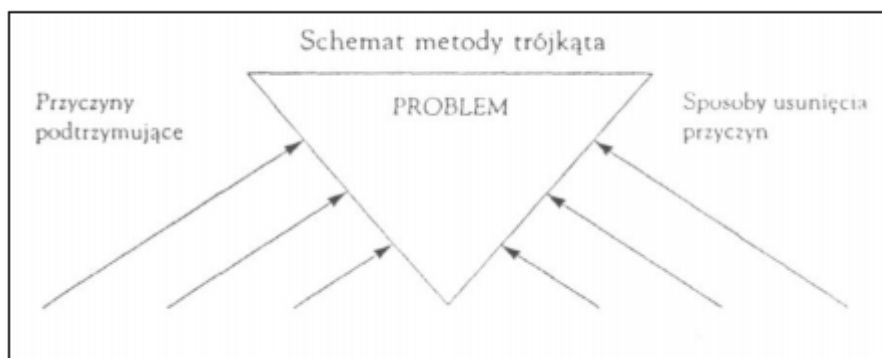
Animator pokazuje uczestnikom kartę kredytową i porównuje ją do Eucharystii: Z zewnątrz karta nie ma żadnej wartości. Nie wiadomo, ile na niej jest pieniędzy. Ale wiemy, że tam są. Podobnie jest z Eucharystią. Nie widzimy, że w hostii jest Jezus, ale możemy być pewni, że Jezus nas nie oszukał.

Animator puentuje: nie wszystko, czego nie widać, nie istnieje. Nie widzimy pieniędzy, ale są na karcie. Nie widzimy Jezusa w hostii, ale On tam jest obecny.

5. Wątpliwości w obecność Jezusa w Eucharystii. Przyczyny i próby ich usunięcia. Metoda trójkąta

- a) Animator rozdaje uczestnikom schemat trójkąta i stawia im problem do rozwiązania: wątpliwości w obecność Jezusa w Eucharystii. Uczestnicy indywidualnie próbują znaleźć przyczyny wątpliwości (np. brak adoracji, brak refleksji, brak rozmowy z księdzem, brak szukania artykułów, podcastów religijnych) i sposoby ich usunięcia
- b) Uczestnicy prezentują swoje pomysły. Grupa razem wypracowuje jeden wspólny schemat na kartce A3 lub większej, żeby później przedstawić swoje propozycje na podsumowaniu pracy w grupach.

Animator puentuje: Każdy z nas może mieć wątpliwości, to normalny etap wiary. Ale trzeba szukać też sposobów rozwiązywania tych wątpliwości, przez pogłębienie kontaktu z Jezusem, adorację, lekturę dobrego artykułu, rozmowę w księdzem...



DZIEŃ 3. WTOREK. DZIEŃ POKUTNY

Temat: Zarzewie grzechu (Rz 7, 14-25)

Cel wychowawczy: Ukazanie hierarchii autorytetów w wyborach moralnych

Cel dydaktyczny: Przedstawienie ludzkiej skłonności do grzechu – zarzewia grzechu

Cel inicjacyjny: Odkrycie konieczności łaski Bożej w celu dokonywania słusznych wyborów

Materiały animatora: Pismo Święte, dwa schematy planszy pokera kryterialnego na kartce A3 lub A4, schemat gwiazdy „Zarzewie grzechu”, kartki z elementami do przyklejenia na planszy pokera decyzyjnego, kopie tekstu perykopy biblijnej, na której uczestnicy będą mogli zaznaczyć kolorami poszczególne fragmenty; kolorowe pisaki lub kredki,

Materiały uczestników: Pismo Święte,

1. Wprowadzenie: historia zbrodni oczami ojca Mateusza – metoda wcielenia się w rolę

Animator wraz z uczestnikami wchodzi w rolę bohaterów serialu „Ojciec Mateusz”. Animator opowiada historię przestępstwa i wspólnie z uczestnikami szuka przestępcy i motywów działania przestępcy. Kto dokonał przestępstwa? Co nim kierowało? Po co to zrobić?

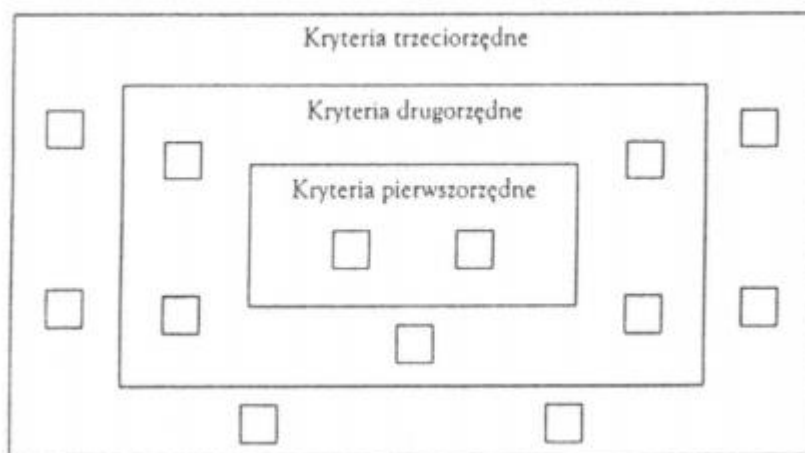
- W zeszły wtorek do ks. Mateusza przyszedł pan Jan. Ma chorą żonę, 3 dzieci, jego praca wisi na włosku. Ledwo starcza mu z wypłaty do pierwszego dnia miesiąca. Kilka dni później w czasie katechezy w liceum ks. Mateusz spotyka Karola, który od jakiegoś czasu dziwnie się zachowuje na zajęciach/lekcjach. Choć ksiądz nie ma dowodów, ma wrażenie, że Michał zażywa marihuanę. Następnego dnia na plebanię puka Michał – nowoprzybyły Ukrainiec. Pyta o pracę. Ks. Proboszcz obiecuje, że popyta o możliwości pracy swoich znajomych. Gdy wieczorem chce jechać na kawę do komendanta, nie może znaleźć swojego roweru, który zostawił koło plebanii. W kolejny dzień w miejscowym supermarkecie wieczorem dochodzi do rabunku w miejscowej Biedronce. Zamaskowany sprawca, grożąc kasjerkom bronią, kradnie całodzienny utarg. Ze sklepu ucieka na rowerze, a po 500 metrach wsiada do czerwonego Fiata Pandy i ucieka. Nikt jednak nie zapamiętał numerów rejestracyjnych. Komendant Policji stawia sobie za punkt honoru odnalezienie sprawcy.

Animator puentuje: za każdym ludzkim czynem kryje się jakaś motywacja.

2. Motywy ludzkich działań – metoda pokera kryterialnego

- a) Animator kładzie przed uczestnikami następującą przygotowaną przez siebie dwie plansze „pokera kryterialnego” (format a3 albo a4).
- b) Przed spotkaniem na kartkach (np. samoprzylepnych) animator przygotowuje zestaw czynników, którymi kierują się ludzie w swoich wyborach
 - Internet
 - Sumienie
 - Zdanie kolegów
 - Moje emocje
 - Zdanie rodziców
 - Strach
 - Zdanie księdza
 - Moje potrzeby
 - 10 przykazań
 - Bohaterzy filmów
 - Moje pragnienia
 - Opinie znanych osób
- c) Uczestnicy ustalają na dwóch osobnych planszach hierarchię wartości:
 - 1) człowieka, który decyduje się na kradzież;
 - 2) człowieka, który mimo niezbyt wysokich dochodów, woli mieć mniej, a żyć uczciwie/

Schemat planszy do pokera kryterialnego



Animator puentuje: ludzie mają różne kryteria, którymi kierują się w swoich wyborach. Zależą one od hierarchii wartości, jaką człowiek uznaje.

3. Zarzewie grzechu – lektura PŚ przy pomocy metody papierka lakmusowego (Rz 7, 14-25)

- a) Uczestnicy czytają następujący fragment Biblii i jeden z nich czyta go na głos.
- b) Następnie animator rozdaje kopie perykopy biblijnej i uczestnicy zaznaczają na niej trzema kolorami:
 - i. Zielonym – fragmenty, które mówią o nadziei;
 - ii. Czerwonym – fragmenty, które mówią o przymusie,
 - iii. Żółtym – fragmenty, które mówią o bezsilności
 Niecały tekst musi zostać podkreślony.

14 Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. **15** Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę - to właśnie czynię. **16** Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. **17** A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech.

18 Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać - nie. **19** Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę. **20** Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. **21** A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. **22** Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. **23** W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i podbija mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. **24** Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! **25** Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś - prawu grzechu.

- c) Uczestnicy dzielą się ze sobą spostrzeżeniami. Animator prowadzi dyskusję moderowaną w celu ustalenia, dlaczego człowiek czyni to, czego nie chce.
- Co człowieka popycha do grzechu? (pragnienia, wybór przyjemności zamiast przykazań bożych)
 - To nie mamy wolnej woli? (mamy, ale mamy skłonność do grzechu)
 - Dlaczego więc nam tak łatwo grzeszyć?

4. Definicja zarzewia grzechu – metoda schematu gwiazdy

- a) Animator wprowadza pojęcie: **ZARZEWIE GRZECHU**. Razem z uczestnikami próbuje zdefiniować, co to takiego może być na schemacie gwiazdy. W środku gwiazdy przed spotkaniem napisane jest: „Zarzewie grzechu”, w trakcie spotkania na poszczególnych wierzchołkach gwiazdy uczestnicy wpisują 5 skojarzeń, które mają z pojęciem „zarzewie grzechu”



- b) Animator odczytuje fragment z Katechizmu Kościoła Katolickiego:

1264 W ochrzczonym pozostają jednak pewne doczesne konsekwencje grzechu, takie jak cierpienie, choroba, śmierć czy nieodłączne od życia ułomności, takie jak słabości charakteru, a także **skłonność do grzechu, którą Tradycja nazywa pożądlivością lub metaforycznie "zarzewiem grzechu"**. "Pożądlivość jest nam pozostawiona dla walki, nie może ona szkodzić

tym, którzy nie dają jej przyzwolenia i mężnie opierają się jej z pomocą łaski Jezusa Chrystusa. Właśnie dzięki temu „każdy otrzyma nagrodę, kto będzie należycie walczył” (2 Tm 2, 5)“

Animator puentuje: mamy wolną wolę, ale w wyniku grzechu pierworodnego mamy ciągle skłonność do grzechu. Mimo naszych postanowień i chęci trwania w dobrym, ciągle nas kusi do zła – i ta skłonność do grzechu nazywa się zarzewiem grzechu. Zarzewie to w języku staropolskim fragmenty tłętego się drzewa, które wyjmowano z pieca i umieszczano w drugim, żeby łatwiej rozpałić ogień w drugim piecu. Tak samo jest w nas – zarzewie w grzechu w nas się tli i bardzo łatwo może przerodzić się w grzech. Potrzebujemy więc:

- 1) dobrze ustawionej hierarchii wartości (nie jak złodziej z pokera kryterialnego)
- 2) czujności,
- 3) unikania okazji do grzechu,
- 4) **pomocy łaski Pana Boga, żeby unikać grzechu – czyli trwania w łasce uświęcającej po spowiedzi → we fragmencie z listu do Rzymian, św. Paweł na końcu uwielbia Boga! jest więc nadzieja – możemy wygrać nad grzechem. Z Bogiem, nie sami.**

Animator puentuje: Spowiedź pomaga nam więc poprawnie kształtować naszą hierarchię wartości i pozwala działać łasce Bożej, by nam pomagała unikać grzechów.

5. Podsumowanie – pantomima

Grupa przygotowuje pantomimę z muzyką obrazującą fragment fragmentu św. Pawła: „Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę” (Rz 7, 9).

- Warto nie tylko przedstawić pantomimę negatywnie – że człowiek przegrywa z pokusą, ale także pozytywnie, tzn. dzięki pomocy Pana Boga ostatecznie człowiek wygrywa. Taka perspektywa daje nadzieję.

PS. Rower Ojca Mateusza się znalazł w szopie, bo Barbara Nocul go schowała jak padało, a pieniądze ukradł młodszy aspirant Mojżeszko, bo został zastraszonej przez grupę przestępczą z Tarnowa.

DZIEŃ 4. ŚRODA

Temat: Czy On na pewno zmartwychwstał (1 Kor 15, 3-7; Dz 17, 16-34)

Cel wychowawczy: Ukazanie, że do wiary w zmartwychwstanie trzeba dostosować swoje życie

Cel dydaktyczny: Refleksja nad argumentami racjonalnymi za zmartwychwstaniem

Cel inicjacyjny: Pogłębienie wiary w zmartwychwstanie Pana

Materiały animatora: schemat *fake news* A4; schemat *świadek koronny* A4; schemat wagi A3 lub A4; nadtargany schemat oświadczenia świadków zmartwychwstania; schemat rybiego szkieletu

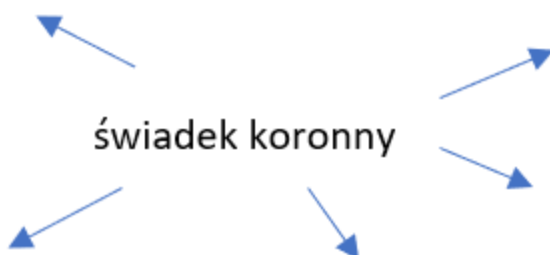
Materiały uczestników: Pismo Święte,

1. Wprowadzenie – definicja pojęć *fake news* i *świadek koronny* – metoda burzy mózgów

- a) Animator kładzie przed uczestnikami przygotowaną wcześniej planszę z napisem *fake news* i prosi o podzielenie się swoimi skojarzeniami na temat tego pojęcia



- b) Następnie animator kładzie przed uczestnikami wcześniej planszę z napisem *świadek koronny* i tą samą metodą prosi o zdefiniowanie pojęcia *świadek koronny*.



- c) Gdy dojdziemy do wniosków, że *fake news* to kłamstwo, które zostało wielokrotnie powtórzone i funkcjonuje jako prawda, a że *świadek koronny* to osoba, której zeznania uznaje się za autentyczną wersję wydarzeń i chroni się ją, zadajemy pytanie uczestnikom:
- d) Czy prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa to informacja, którą należy uznać za *fake news* czy raczej jako prawdę, którą wyznali świadkowie koronni, apostołowie? Animator kładzie przed uczestnikami 3. schemat – wagi o dwóch szalach i razem z uczestnikami zestawiają argumenty, które mówiłyby, że zmartwychwstanie to *fake news* i argumenty, które przedstawiałyby zmartwychwstanie jako zeznanie godne wiary



- e) Animator podsumowuje: **wiele osób i dziś nie wierzy w zmartwychwstanie Jezusa. My jednak mamy argumenty za tym, żeby wierzyć.**

2. Świadkowie zmartwychwstania – 1 Kor 15, 3-7 – metoda zaginionego oświadczenia

- a) Animator wraz z uczestnikami czyta fragment:

3 Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy, **4** że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem: **5** i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, **6** później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. **7** Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom.

| 22

- b) Następnie animator prezentuje przygotowany na osobnej kartce zaginione oświadczenie świadków zmartwychwstania. Oświadczenie jest napisane na kartce, która jest w połowie przetargana i brakuje na niej podpisów świadków.

Oświadczenie

My, niżej podpisani chrześcijanie oświadczamy, że Jezus Chrystus, syn Maryi z Nazaretu, prawdziwy Syn Boży i obiecany Mesjasz zmartwychwstał i widzieliśmy go po jego śmierci, na którą został skazany przez Poncjusza Piłata. Prawdy tej jesteśmy gotowi chronić własnym życiem.

Jerozolima, 12 nissan, 8 rok panowania w Judei Poncjusza Piłata

Podpisani sygnatariusze:

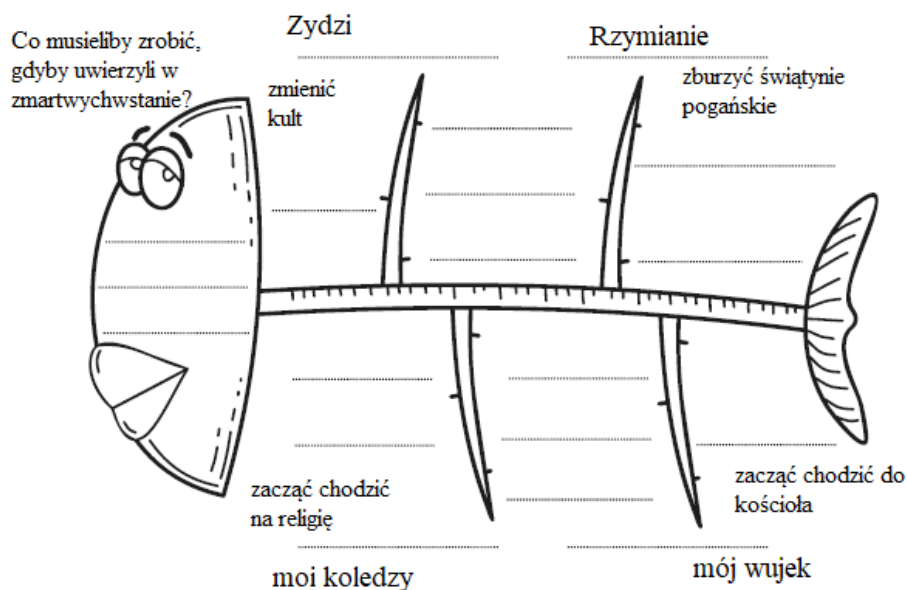
Tu kartka jest przetargana i brakuje podpisów świadków. Oświadczenie może być nadpalone, można dodać historię, że gdzieś odnalazło się w archiwum i próbujemy odtworzyć, kto mógł się podpisać pod dokumentem.

- c) Animator wraz z grupą przepisuje oświadczenie na nową czystą kartkę i zapisuje na niej sygnatariuszy świadków zmartwychwstania, o których mówił Paweł we fragmencie swojego listu
- d) Animator podsumowuje: **prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa jest prawdą, która jest od pierwszego pokolenia chrześcijan, świadkowie potwierdzają, że widzieli Jezusa żywego po zmartwychwstaniu i możemy być pewni tego świadectwa.**

3. Odrzucenie prawdy o zmartwychwstaniu – co zmienia wiara w zmartwychwstanie? Metoda rybiego szkieletu

- a) Animator podejmuje z uczestnikami rozmowę: kto i dlaczego nie chce przyjąć prawdy o zmartwychwstaniu? Co trzeba by zmienić, żeby uwierzyć w zmartwychwstanie? – przyjmując schemat rybiego szkieletu
- b) W głowie ryby zapisujemy problem: co musieliby zrobić, żeby uwierzyć w zmartwychwstanie?
- c) Zastanawiamy się, jakie grupy nie przyjmują zmartwychwstania Jezusa i zapisujemy te grupy na końcu grubych ości: np. np. Żydzi, człowiek współczesny, Grecy i Rzymianie, moi koledzy ze szkoły, mój wujek, mój brat
- d) Następnie zastanawiamy się, dlaczego nie chcą przyjąć zmartwychwstania Jezusa i zapisujemy te odpowiedzi wzdłuż ości, które wskazują poszczególną kategorię:
- Np. Żydzi: zmienić wyobrażenie o Jezusie, zmienić kult, uznać, że ukrzyżowano Mesjasza

- Np. Rzymianie – zburzyć świątynie pogańskie, dać wolność niewolnikom
- Np. mój wujek – zacząć chodzić do kościoła, zacząć się modlić
- Np. mój brat – wrócić na religię, zacząć się spowiadać



- e) Animator podsumowuje: **kto bierze wiarę na poważnie, ten musi zmienić swoje życie i dostosować do tej prawdy całe swoje życie i postępowanie.**

4. Podsumowanie – metoda dramy.

Przyjrawszy się argumentom za zmartwychwstaniem Jezusa i postawom osób, które odrzucają tę prawdę, grupa przygotowuje krótką scenkę, która przedstawia współczesną mowę Pawła na Areopagu (Dz 17, 16-34). Uczestnicy przedstawiają, jak dzisiaj głosi się prawdę o zmartwychwstaniu, do czego ją porównać tak, żeby było to atrakcyjne dla słuchaczy i przedstawiają różne reakcje na tę prawdę – tych, którzy przyjmują zmartwychwstanie i tych, którzy mówią: „posłuchamy cię innym razem”

16 Czekając na nich w Atenach, Paweł burzył się wewnątrz na widok miasta pełnego bożków. **17** Rozprawiał też w synagodze z Żydami i z "bojącymi się Boga" i codziennie na agorze z tymi, których tam spotykał. **18** Niektórzy z filozofów epikurejskich i stoickich rozmawiali z nim: «Cóż chce powiedzieć ten nowinkarz» - mówili jedni, a drudzy: - «Zdaje się, że jest zwiastunem nowych bogów» - bo głosił Jezusa i zmartwychwstanie. **19** Zabrali go i zaprowadzili na Areopag, i zapytali: «Czy moglibyśmy się dowiedzieć, jaką to nową naukę głosisz? **20** Bo jakieś nowe rzeczy wkładasz nam do głowy. Chcielibyśmy więc dowiedzieć się, o co właściwie chodzi». **21** A wszyscy Ateńczycy i mieszkający tam przybysze poświęcają czas jedynie albo mówieniu o czymś, albo wysłuchiowaniu czegoś nowego. **22** «Mężowie ateńscy - przemówił Paweł stanąwszy w środku Areopagu widzę, że jesteście pod każdym względem bardzo religijni. **23** Przechodząc bowiem i oglądając wasze świątynie jedną po drugiej, znalazłem też ołtarz z napisem: "Nieznanemu Bogu". Ja wam głoszę to, co czcicie, nie znając. **24** Bóg, który stworzył świat i wszystko na nim, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką ludzką **25** i nie odbiera postugi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i oddech, i wszystko. **26** On z jednego [człowieka] wyprowadził cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił właściwie czasy i granice ich zamieszkania, **27** aby szukali Boga, czy nie znajdą Go niejako po omacku. Bo w

rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. **28** Bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak też powiedzieli niektórzy z waszych poetów: "Jesteśmy bowiem z Jego rodu". **29** Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka. **30** Nie zważając na czasy nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia, **31** dlatego że wyznaczył dzień, w którym sprawiedliwie będzie sądzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych».

32 Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli: «Postępujemy z tobą o tym innym razem». **33** Tak Paweł ich opuścił. **34** Niektórzy jednak przyłączyli się do niego i uwierzyli. Wśród nich Dionizy Areopagita i kobieta imieniem Damaris, a z nimi inni.

DZIEŃ 5. CZWARTEK

Temat: Ani oko nie widziało (1 Kor 2, 9)

Cel wychowawczy: Uświadomienie sobie, że niebo czeka na nas naprawdę

Cel dydaktyczny: Refleksja nad argumentami potwierdzającymi wiarę w zmartwychwstanie

Cel inicjacyjny: Pogłębienie pragnienia pójścia do nieba

Materiały animatora: Pismo Święte, kapelusze; schemat „niebo”, kartki z siglami biblijnymi; schemat walizki i kosza A3 lub A4; małe kartki samoprzylepne; przygotowany fragment muzyki relaksacyjnej

Materiały uczestników: Pismo Święte, długopis

1. Argumenty za i przeciw życiu wiecznemu – metoda kapeluszy

- a) Animator przygotowuje przed spotkaniem kilka kapeluszy z papieru w różnych kolorach. Każdy z uczestników, noszący konkretny kapelusz wciela się w rolę zwolennika poszczególnej linii argumentacyjnej.
 - Niebieski z napisem: **konferansjer** – dla animatora – kieruje dyskusją;
 - czerwony z napisem: **marzyciel** – *hura! Poskakam po chmurkach! Będzie wspaniale!*
 - żółty z napisem: **sceptyk** – *nigdy tam nie pójdę. Jestem zbyt grzeszny.*
 - czarny z napisem: **buddysta** – *ja będę zwierzęciem w nowym życiu. Potem zmienię się w motyla*
 - Biały: z napisem: **naukowiec** – *nie ma na to dowodów. Nigdy nie widziałem nikogo po śmierci. Wszystkie cmentarze są pełne*
 - Zielony z napisem: **uczeń Jezusa** – *pójdę do nieba! Będę przestrzegał przykazań i pójdę! Jestem pewien!*
- b) Animator moderuje dyskusję na temat: czy życie wieczne istnieje?
- c) Animator podsumowuje: **możemy mieć różne wyobrażenia nieba i różne podejście do tego, jak to niebo osiągnąć. Zobaczmy, co Pismo Święte mówi o niebie.**

2. Lektura Pisma Świętego – metoda burzy mózgów

- a) Animator każdemu z uczestników rozdaje kartkę z zapisanym fragmentem Pisma Świętego I) 1 Kor 2, 9; II) 1 Tes 4, 13-18; III) J 14, 1-6; IV) Ap 21, 1-5; V) Mt 25, 31-40; VI) Mt 25, 14-23. Uczestnicy odszukują perykopy w swoich egzemplarzach Pisma Świętego.

1 Kor 2, 9

Lecz właśnie głosimy, jak zostało napisane, to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.

1 Tes 4, 13-18

13 Nie chcemy, bracia, waszego trwania w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. **14** Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. **15** To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. **16** Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. **17** Potem my, żywi i pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób zawsze będziemy z Panem. **18** Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami!

J 14, 1-6

1 Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! **2** W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. **3** A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. **4** Znacie drogę, dokąd Ja idę». **5** Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» **6** Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.

Mt 25, 31-40

31 Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. **32** I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. **33** Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. **34** Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: "Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! **35** Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; **36** byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie". **37** Wówczas zapytają sprawiedliwi: "Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? **38** Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? **39** Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?" **40** A Król im odpowie: "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili".

Mt 25, 14-23

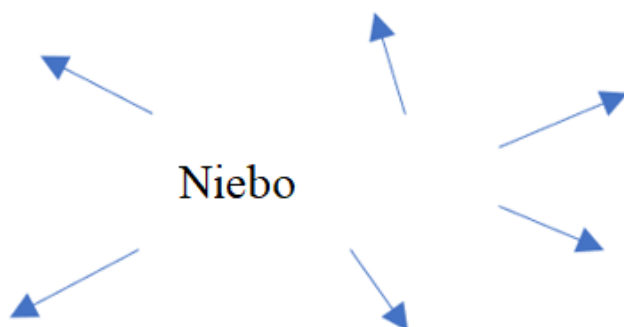
14 Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. **15** Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz **16** ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. **17** Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. **18** Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. **19** Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. **20** Wówczas

przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: "Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". **21** Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" **22** Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: "Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". **23** Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!"

Ap 21, 1-5

1 I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. **2** I Miasto Święte - Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. **3** I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: «Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie "BOGIEM Z NIMI". **4** I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już [odtąd] nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły». **5** I rzekł Zasiadający na tronie: «Oto czynię wszystko nowe». I mówi: «Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe».

- b) Każdy z uczestników czyta indywidualnie. Następnie uczestnicy razem uzupełniają schemat „Niebo” – jak będzie w niebie według objawienia biblijnego?



- c) Animator podsumowuje: **To wszystko wiemy z Objawienia Biblijnego. Będzie tam pięknie. Pan Bóg czasem pozwalał także świętym doświadczyć nieba**

3. Doświadczenie mistyków – lektura wizji św. Faustyny

- a) Animator odczytuje prosi uczestników, by zamknęli oczy, puszcza spokojną muzykę relaksacyjną i prosi, by uczestnicy wyobrazili sobie treść tego, co czyta. Animator spokojnie czyta uczestnikom treść opisu doświadczenie nieba, jakie przeżyła św. Faustyna.

Dziś w duchu byłam w niebie i oglądałam te niepojęte piękności i szczęście, jakie nas czeka po śmierci. Widziałam, jak wszystkie stworzenia oddają cześć i chwałę nieustannie Bogu; widziałam, jak wielkie jest szczęście w Bogu, które się rozlewa na wszystkie stworzenia, uszczęśliwiając je, i wraca do Źródła wszelka chwała i cześć z uszczęśliwieniem, i wchodzą w głębie Boże, kontemplują życie wewnętrzne Boga – Ojca, Syna i Ducha Św., którego nigdy ani pojmą, ani zgłębią (Dz. 777).

To Źródło szczęścia jest niezmiennie w istocie swojej, lecz zawsze nowe, tryskające uszczęśliwieniem wszelkiego stworzenia. Rozumiem teraz św. Pawła, który powiedział: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani weszło w serce człowieka, co Bóg nagotował tym, którzy Go miłują. – I dał mi Bóg poznać jedną jedyną rzecz, która ma w oczach Jego nieskończoną wartość, a tą jest miłość Boża,

miłość, miłość i jeszcze raz miłość – i z jednym aktem czystej miłości Bożej nie może iść nic w porównanie. O, jakimi niepojętymi względami Bóg darzy duszę, która Go szczerze miłuje. O, szczęśliwa dusza, która się cieszy już tu na ziemi Jego szczególnymi względami, a nimi są dusze małe (Dz. 778). i pokorne. Ten wielki Majestat Boży, który głębiej poznałam, który wielbią duchy niebieskie według stopnia łaski i hierarchii, na które się dzielą; widząc tę potęgę i wielkość Boga, dusza moja nie została przerażona grozą ani lękiem, nie, nie – wcale nie. Dusza moja została napełniona pokojem i miłością, i im więcej poznaję Boga, tym więcej się cieszę, że takim On jest (Dz. 779).

- b) Następnie animator moderuje dyskusję: co sobie wyobraziliście? Jak będzie w niebie? Jak się czuliście? Czy to było odczucie pokoju? Dysharmonii?
- c) Animator podsumowuje: **doświadczenie nieba, to doświadczenie pokoju. Pokoju i szczęścia bez końca. Ale musimy też troszkę popracować, żeby to niebo osiągnąć.**

4. Co wziąć, żeby pójść do nieba – metoda walizki i kosza

- a) Animator przedstawia schemat walizki do nieba. Następnie rozdaje uczestnikom 2 kartki i prosi, by uczestnicy zapisali na jednej, co jest potrzebne, żeby pójść do nieba, a na drugiej, co przeszkadza w tym, żeby pójść do nieba.
 - Walizka: np. dobre uczynki, modlitwa, pomoc innym, spowiedź, kontakt z Jezusem;
 - Kosz: grzech, egoizm, pycha, chciwość,
- b) Każdy z uczestników zapisuje swój pomysł, a następnie przyklepia na schemacie, tłumacząc, czemu akurat to wybrał.
- c) Gdy wszyscy uczestnicy przykleją swoje kartki, animator proponuje uzupełnienie: czego nam zabrakło w walizce do nieba? I wspólnymi siłami wymyślają, co jeszcze jest potrzebne, żeby pójść do nieba
- d) Animator podsumowuje: **Pan Bóg oferuje nam piękne niebo, ale musimy z Nim współpracować, żeby tam się dostać**



5. W niebie będzie wspaniale – metoda przygotowania piosenki

- Grupa przygotowuje krótką piosenkę o tym, jak będzie w niebie, którą zaprezentuje na podsumowaniu pracy w grupach

DZIEŃ 6. PIĄTEK

Temat: Powołani do świadczenia

Cel wychowawczy: Ukazanie, że misje zaczynają się w moim otoczeniu.

Cel dydaktyczny: Ukazanie problemu misji Kościoła

Cel inicjacyjny: Zachęta do dawania świadectwa w swoim środowisku

| 28

Materiały animatora: Pismo Święte, kubki z karteczkami; schematy do uzupełnienia historii biblijnych dla uczestników; schemat metaplanu

Materiały uczestników: Pismo Święte, długopis

1. Kibic – metoda fabuły z kubka

- a) Animator wprowadza do spotkania: zagajając, że zajmą się dziś kibicowaniem. Kibic, to osoba, która wspiera swój klub sportowy.
- b) Następnie wprowadza do metody fabuły z kubka: za chwilę ułożycie historie różnych kibiców, korzystając z elementów historii, które nie znacie, a które będziecie musieli użyć w waszym opowiadaniu
- c) Animator przedstawia pięć kubków z opisanymi kategoriami na kubku z różnymi elementami danej kategorii zapisanymi na kartkach umieszczonych w kubkach
 - 1 kubek: POSTACIE; w środku osobne karteczki:
 - kibic Wisły,
 - Kibic Legii,
 - Kibic Arki Poznań,
 - kibic Śląska Wrocław itd.
 - 2 kubek: FABUŁA; w środku kubka karteczki:
 - chce przekonać brata do swojego klubu;
 - chce przekonać swoją dziewczynę do pójścia na mecz;
 - rozmawia z kolegą z przeciwnej drużyny;
 - włącza się w rozmowę z nieznanymi itd., który krytykuje jego klub
 - 3 kubek: MIEJSCE AKCJI, w środku kubka karteczki:
 - na przerwie w szkole;
 - na podwórku;
 - w pociągu;
 - w kolejce do lekarza itd.
 - 4 kubek: cechy bohatera:
 - porywczy;
 - cichy i wstydliwy;
 - pewny siebie;
 - gotowy umrzeć za swój klub itd.
 - 5 kubek: komplikacje głównego bohatera:
 - rozmówca jest od niego silniejszy;
 - upłynął czas spotkania, a jest w połowie zdania;
 - w radiu pada komunikat o bankructwie jego klubu;
 - dzwoni do niego mama z awanturą itd.

- d) Animator zaprasza pierwszego uczestnika do wylosowania karteczki z pierwszego kubka. Pierwszy uczestnik rozpoczyna opowieść i opisuje swojego bohatera. Następnie drugi uczestnik losuje z drugiego kubka i opowiada co, się dzieje dalej. Gdy skończy, kolejny wyciąga z trzeciego kubka kolejny element opowieści itd. Można przeprowadzić 3-4 różne opowieści
- e) Animator podsumowuje: **zobaczcie, w tych różnych historiach, kibic zawsze jest gotowy bronić i chwalić swój klub. Czy my tak myślimy o głoszeniu Jezusa?**

2. Lektura Pisma Świętego – Metoda niedokończonych zdań

- a) tym razem nie zaczynamy od lektury Pisma Świętego ale od uzupełnienia zdań otwartych. Animator rozdaje uczestnikom schematy do uzupełnienia

Jezus rzekł do uczniów: idźcie na cały świat i (co jeszcze?)

.....

Kto uwierzy, ten (co mu się stanie? Co będzie robić?)

.....

Kto nie uwierzy, ten (co mu się stanie? Co będzie robić?)

.....

Tym, którzy uwierzą będą towarzyszyć następujące nadzwyczajne znaki: (jakie?)

.....

.....

Uczniowie więc, (co zrobili?)

.....

- b) następnie uczestnicy odszukują w Biblii Mt 16, 15-20 i porównują perykopę biblijną ze swoimi propozycjami

15 I rzekł do nich: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! **16** Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. **17** Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; **18** węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie». **19** Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. **20** Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdził naukę znakami, które jej towarzyszyły.

- c) Animator pyta: **czy rzeczywiście ta zapowiedź Jezusa się zrealizowała? Czy Jezus jest głoszony na całym świecie? Czy wszyscy go znają?**

3. Jak jest i jak być powinno? – Metoda metaplanu

- a) Animator przedstawia schemat metaplanu do uzupełnienia nt. misji w Kościele i razem z uczestnikami uzupełnia poszczególne fragmenty tabeli

Ogłoszenie Jezusa Zmartwychwstałego całemu światu

Jak jest?	Jak być powinno?
Co zrobić, żeby było, jak być powinno?	Wnioski

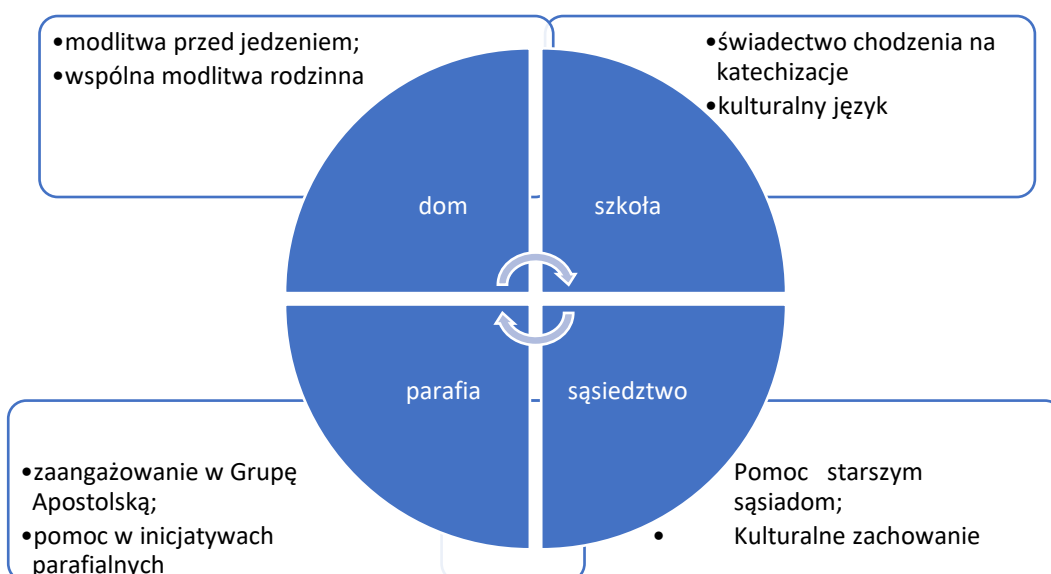
- b) Animator podsumowuje: **dużo jeszcze w sferze misji jest do zrobienia. Co my możemy zrobić dla misji?** I przedstawia kolejny metaplan – tym razem każdy z uczestników dostaje osobny schemat i sam go uzupełnia

Jakim jestem misjonarzem Chrystusa

Jak jest?	Jak być powinno?
Co zrobić, żeby było, jak być powinno?	Wnioski

- c) Animator podsumowuje: **nie musimy jechać do Afryki, żeby być misjonarzami Chrystusa. Możemy nimi być tu i teraz.**

4. Podsumowanie – jak mogę być misjonarzem Chrystusa? Metoda mapy mentalnej
 Animator z uczestnikami, na podstawie przygotowanych przez nich planów przygotowuje schemat mapy mentalnej, który obrazuje, gdzie i w jaki sposób mogą być misjonarzami Chrystusa. Schemat zostanie przedstawiony wszystkim grupom na podsumowaniu.



MODLITWA PORANNA

Proponuję zastosować schemat modlitwy porannej, który będzie nieco nawiązywał do struktury jutrzni. W konspekcie zaproponowane zostaną psalmy i krótkie czytania, responsoria i oracje. Pieśń i intencje przygotowane przez grupę leżą w gestii grupy liturgicznej dnia.

Jeśli jest taka możliwość, wskazane byłoby, żeby każdy z uczestników miał tekst psalmu przed sobą, żeby w miarę możliwości wszyscy mogli się modlić psalmem i nie był on tylko odczytany przez jedną osobę.

| 31

1. Pieśń dnia
2. Psalm
3. Krótkie czytanie
4. Responsorium
5. Intencje przygotowane przez grupę
6. Intencje spontaniczne uczestników
7. Ojcze nasz
8. Oracja

Można pozostawić w zakrystii skrzynkę na intencje, które uczestnicy mogą zapisywać i które będą omadlane każdego dnia przy intencjach

DZIEŃ 1. NIEDZIELA

Pieśń

Psalm 150

Chwalcie Boga w Jego świątyni, *
chwalcie na ogromnym Jego nieboskłonie.
Chwalcie Go za potężne Jego dzieła, *
chwalcie za niezmierną wielkość Jego.
Chwalcie Go dźwiękiem rogu, *
chwalcie na harfie i cytrze.
Chwalcie Go bębniem i tańcem, *
chwalcie na strunach i flecie.
Chwalcie Go na dźwięcznych cymbałach, †
chwalcie na cymbałach brzęczących. *
Wszystko, co żyje, niech chwali Pana!
Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Czytanie (Za 9, 9)

Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny, jedzie na osiołku, na oślątku, źrebięciu oślicy.

Responsorium

- K. Przez krew swoją, Panie, * Odkupiłeś nas wszystkich.
 W. Przez krew swoją, Panie, / Odkupiłeś nas wszystkich.
 K. Z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu.
 W. Odkupiłeś nas wszystkich.
 K. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.
 W. Przez krew swoją, Panie, / Odkupiłeś nas wszystkich.

Intencje grupy

Intencje spontaniczne

Ojciec nasz

Oracja

Wszchemogący, wieczny Boże, aby dać ludziom przykład pokory do naśladowania, sprawiłeś, że nasz Zbawiciel przyjął ciało i poniósł śmierć na krzyżu; † daj nam pojąć naukę płynącą z Jego Męki * i zasłużyć na udział w Jego zmartwychwstaniu. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

DZIEŃ 2. PONIEDZIAŁEK

Pieśń

Psalm 42

Jak łania pragnie wody ze strumieni, *
 tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże.
 Dusza moja Boga pragnie, Boga żywego, *
 kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?
 Łzy są moim chlebem we dnie i w nocy; *
 "Gdzie jest twój Bóg?" pytają mnie co dzień.
 Rozpływa się we mnie moja dusza, *
 gdy wspominam, jak z tłumem kroczyłem do Bożego domu
 W świątecznym orszaku, *
 wśród głosów radości i chwały.
 Czemu zgnębiona jesteś, duszo moja, *
 i czemu trwożysz się we mnie?
 Ufaj Bogu, bo jeszcze wystawiać Go będę: *
 On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem!
 A we mnie samym dusza przygnębiona, †
 przeto wspominam Cię z ziemi Jordanu, *
 z ziemi Hermonu i góry Misar.
 Głębia przyzywa głębię hukiem wodospadów. *
 Wszystkie Twe nurty i fale nade mną się przewalają.
 Niech Pan udzieli mi we dnie swej taski, †
 a w nocy będę Mu śpiewał, *
 będę słał Boga mego życia.
 Mówię do Boga: Opoko moja, czemu zapominasz o mnie? *
 Czemu chodzę smutny, gnębiony przez wroga?

Kości we mnie się kruszą, *
 gdy lżą mnie przeciwnicy,
 Gdy cały dzień mówią do mnie: *
 "Gdzie jest Bóg twój?"
 Czemu zgnębiona jesteś, duszo moja, *
 i czemu trwożysz się we mnie?
 Ufaj Bogu, bo jeszcze wystawiać Go będę: *
 On zbawieniem mojego oblicza i moim Bogiem!
 Chwała Ojcu i Synowi, *
 i Duchowi Świętemu.
 Jak była na początku, teraz i zawsze, *
 i na wieki wieków. Amen.

Czytanie (Ml 1, 11)

Od wschodu słońca aż do jego zachodu wielkie będzie imię moje między narodami, a na każdym miejscu będzie składana imieniu memu ofiara czysta. Albowiem wielkie będzie imię moje między narodami, mówi Pan Zastępów.

Responsorium

K. Podniosę kielich zbawienia. * Alleluja, alleluja.
W. Podniosę kielich zbawienia. / Alleluja, alleluja.
K. Złożę Panu ofiarę pochwalną.
W. Alleluja, alleluja.
K. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.
W. Podniosę kielich zbawienia. / Alleluja, alleluja.

Intencje grupy

Intencje spontaniczne

Ojcze nasz

Oracja

Boże, Ty w Najświętszym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę swej męki, † daj nam taką czią otaczać święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej, * abyśmy nieustannie doznawali owoców Twego odkupienia. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

DZIEŃ 3. WTOREK. DZIEŃ POKUTNY

Pieśń

Psalm 51

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskowości swojej, *
 w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją.
 Obmyj mnie zupełnie z mojej winy *
 i oczyść mnie z grzechu mojego.
 Uznaję bowiem nieprawość moją, *

a grzech mój jest zawsze przede mną.
 Przeciwno Tobie samemu zgrzeszyłem *
 i uczyniłem, co złe jest przed Tobą,
 Abyś okazał się sprawiedliwy w swym wyroku *
 i prawy w swoim sądzie.
 Oto urodziłem się obciążony winą *
 i jako grzesznika poczęła mnie matka.
 A Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie, *
 naucz mnie tajemnic mądrości.
 Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty, *
 obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.
 Spraw, abym usłyszał radość i wesele, *
 niech się radują kości, które skruszyłeś.
 Odwróć swe oblicze od moich grzechów *
 i zmaż wszystkie moje przewinienia.
 Stwórz, Boże, we mnie serce czyste *
 i odnów we mnie moc ducha.
 Nie odrzucaj mnie od swego oblicza *
 i nie odbieraj mi świętego ducha swego.
 Przywróć mi radość Twojego zbawienia *
 i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.
 Będę nieprawych nauczał dróg Twoich *
 i wrócę do Ciebie grzesznicy.
 Uwolnij mnie, Boże, od kary za krew przelaną, †
 Boże, mój Zbawco, *
 niech sławi mój język sprawiedliwość Twoją.
 Panie, otwórz wargi moje, *
 a usta moje będą głosić Twoją chwałę.
 Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz, *
 a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.
 Boże, moją ofiarą jest duch skruszony, *
 pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.
 Panie, okaż Syjonowi łaskę w Twej dobroci, *
 odbuduj mury Jeruzalem.
 Wtedy przyjmiesz prawe ofiary: dary i całopalenia, *
 wtedy składać będą cielce na Twoim ołtarzu.
 Chwała Ojcu i Synowi, *
 i Duchowi Świętemu.
 Jak była na początku, teraz i zawsze, *
 i na wieki wieków. Amen.

Czytanie (Iz 52, 12-15)

Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. Jak wielu osłupiało na Jego widok, tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i Jego postać była niepodobna do ludzi; tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

Responsorium

- K.** Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.
W. Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.

K. Choć był Synem Bożym, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał.

W. Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.

Intencje grupy

Intencje spontaniczne

Ojcze nasz

Oracja

Boże, nasz Ojciec, wejrzyj łaskawie na Twoją rodzinę, † za którą nasz Pan, Jezus Chrystus, dobrowolnie oddał się w ręce prześladowców * i poniósł mękę na krzyżu. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

DZIEŃ 4. ŚRODA

Pieśń

Psalm 118

Dziękujcie Panu, bo jest dobry, *
bo Jego łaska trwa na wieki.
Niech dom Izraela głosi: *
"Jego łaska na wieki".
Niech dom Aarona głosi: *
"Jego łaska na wieki".
Niech wyznawcy Pana głoszą: *
"Jego łaska na wieki".
W ucisku wzywałem Pana, *
Pan mnie wysłuchał i na wolność wyprowadził.
Niczego się nie boję, bo Pan jest ze mną; *
cóż może uczynić mi człowiek?
Pan jest ze mną, mój wspomożyciel, *
z góry będę spoglądał na mych wrogów.
Lepiej się uciekać do Pana, *
niż pokładać ufność w człowieku.
Lepiej się uciekać do Pana, *
niż pokładać ufność w książkach.
Osaczyły mnie wszystkie narody, *
lecz w imię Pana je pokonałem.
Ze wszystkich stron mnie okrążyły, *
lecz w imię Pana je pokonałem.
Opadły mnie zewsząd jak pszczoły, †
paliły, jak ogień pali ciernie, *
lecz w imię Pana je pokonałem.
Abym upadł, uderzono mnie i pchnięto, *
lecz Pan mnie podtrzymał.
Pan moją mocą i pieśnią, *
On stał się moim Zbawcą.
Głosy radości z ocalenia *
w namiotach sprawiedliwych:

"Prawica Pańska moc okazała, †
 prawica Pana wzniesiona wysoko, *
 prawica Pańska moc okazała!"
 Nie umrę, ale żyć będę *
 i głosić dzieła Pana.
 Ciężko mnie Pan ukarał, *
 ale na śmierć nie wydał.
 Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, *
 wejdę przez nie i podziękuję Panu.
 Oto jest brama Pana, *
 przez nią wejdą sprawiedliwi.
 Dziękuję Tobie, żeś mnie wysłuchał *
 i stałeś się moim Zbawcą.
 Kamień odrzucony przez budujących *
 stał się kamieniem węgielnym.
 Stało się to przez Pana *
 i cudem jest w naszych oczach.
 Oto dzień, który Pan uczynił, *
 radujmy się nim i weselmy.
 O Panie, Ty nas wybaw, *
 pomyślność daj nam, o Panie!
 Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie, *
 błogosławimy wam z Pańskiego domu.
 Pan jest Bogiem i daje nam światło. †
 Ustawcie procesję z gałązkami zielonymi *
 aż do rogów ołtarza.
 Jesteś moim Bogiem, podziękować chcę Tobie, *
 Boże mój, wielbić pragnę Ciebie.
 Wysławiajcie Pana, bo jest dobry, *
 bo Jego łaska trwa na wieki.
 Chwała Ojcu i Synowi, *
 i Duchowi Świętemu.
 Jak była na początku, teraz i zawsze, *
 i na wieki wieków. Amen.

Czytanie (Dz 10, 40-43)

Bóg wskrzesił Jezusa trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.

Responsorium

- K.** Oto dzień, który Pan uczynił. * Alleluja, alleluja.
W. Oto dzień, który Pan uczynił. / Alleluja, alleluja.
K. Radujmy się w nim i weselmy.
W. Alleluja, alleluja.
K. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.
W. Oto dzień, który Pan uczynił. / Alleluja, alleluja.

Intencje grupy

Intencje spontaniczne

Ojcze Nasz

Oracja

Boże, Ty przez Twojego Syna pokonałeś śmierć i otworzyłeś nam bramy życia wiecznego, † spraw, abyśmy rozważając tajemnicę Zmartwychwstania Pańskiego, zostali odnowieni przez Ducha Świętego * i mogli zmartwychwstać do nowego życia w światłości. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, † który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

| 37

DZIEŃ 5. CZWARTEK

Pieśń

Psalm 47

Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie, *
radosnym głosem wykrzykujcie Bogu!
Bo Pan najwyższy i straszliwy, *
jest wielkim Królem nad całą ziemią.
On nam poddaje narody *
i ludy rzuca pod nasze stopy.
Wybiera nam na dziedzictwo *
chlubę Jakuba, którego miłuje.
Bóg wstępuje wśród radosnych okrzyków, *
Pan wstępuje przy dźwięku trąby.
Śpiewajcie psalmy Bogu, śpiewajcie, *
śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie.
Gdyż Bóg jest Królem całej ziemi, *
hymn zaśpiewajcie.
Bóg króluje nad narodami, *
Bóg zasiada na swym świętym tronie.
Połączyli się władcy narodów *
z ludem Boga Abrahama,
Bo możni świata należą do Boga, *
On zaś jest najwyższy.
Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Czytanie Hbr 8, 1b-3a

Takiego mamy arcykapłana, który zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach, jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie przez człowieka. Każdy bowiem arcykapłan ustanawiany jest do składania darów i ofiar.

Responsorium

- K.** Wstępuję do Ojca mojego i Ojca waszego. * Alleluja, alleluja.
W. Wstępuję do Ojca mojego i Ojca waszego. / Alleluja, alleluja.
K. Boga mojego i Boga waszego.
W. Alleluja, alleluja.
K. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.
W. Wstępuję do Ojca mojego i Ojca waszego. / Alleluja, alleluja.

Intencje grupy

Intencje spontaniczne

Ojcze nasz

Oracja

Wszchemogący Boże, Wniebowstąpienie Twojego Syna jest wywyższeniem ludzkiej natury, † spraw, abyśmy pełni świętej radości składali Tobie dziękczynienie, * i utwierdź naszą nadzieję, że my, członkowie Mistycznego Ciała Chrystusa, połączymy się z Nim w chwale. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

DZIEŃ 6. PIĄTEK

Pieśń

Psalm 104

Błogosław, duszo moja, Pana, *
Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki!
Odziany w majestat i piękno, *
światłem okryty jak płaszczem.
Niebo rozpostarłeś jak namiot, *
komnaty swe wzniosłeś nad wodami,
Chmury są Twoim rydwanem, *
przechadzasz się na skrzydłach wiatru.
Wichry używasz za swych posłów, *
sługami Twoimi ogień i płomień.
Umocniłeś fundamenty ziemi, *
nie zachwieje się na wieki wieków.
Jak szatą okryłeś ją Wielką Głębią, *
ponad górami stanęły wody.
Musiały uciekać wobec Twojej groźby, *
na grzmot Twego głosu wpadły w przerażenie.
Wzniosły się nad górami, opadły w doliny, *
na miejsce, które im wyznaczyłeś.
Granicę zakreśliłeś, której nie przekroczą, *
nigdy nie wrócą, aby zalać ziemię.
Ty zdroje kierujesz do strumieni, *
które pośród gór się sączą.
Poją one wszelkie zwierzęta polne, *
w nich dzikie osły gaszą swe pragnienie.

Nad nimi mieszka ptactwo niebieskie *
i śpiewa pośród gałęzi.
Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Czytanie Ef 4, 3-6

Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

Responsorium

K. Duch Pański napełnił okrąg ziemi. * Alleluja, alleluja.

W. Duch Pański napełnił okrąg ziemi. / Alleluja, alleluja.

K. Ten, który ogarnia wszystko, zna każdą mowę.

W. Alleluja, alleluja.

K. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.

W. Duch Pański napełnił okrąg ziemi. / Alleluja, alleluja.

Intencje grupy

Intencje spontaniczne

Ojcze nasz

Oracja

Prosimy Cię, Boże, spełnij swoje obietnice, + i spraw, aby Duch Święty przybywając do nas, * czynił nas wobec świata świadkami Ewangelii naszego Pana Jezusa Chrystusa. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.

MODLITWA WIECZORNA

DZIEŃ 3. WTOREK

Nabożeństwo pokutne

Wprowadzenie

| 40

K. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego

W. Amen

K. Łaska i pokój od miłosiernego Boga niech będą z wami

W. I z duchem Twoim

K. Gromadzimy się wokół Pana, najlepszego Ojca i pragniemy z czystym sercem mówić o naszej miłości do Niego. By tak się mogło stać, by nasze usta godne były wypowiadać słowa uwielbienia i czci, najpierw musimy nasze serca przygotować na spotkanie z Panem. Pragniemy to uczynić przez sakrament pojednania. Panie, prosimy Cię, aby to nabożeństwo pokutne dopomogło nam jak w najlepszym przeżyciu tego sakramentu, by stał się on dla nas szczególnym momentem powrotu do Ciebie i trwania przy Twojej miłości.

K. Wszechmogący, wieczny Boże, wejrzyj łaskawie na naszą słabość w walce z mocami ciemności * i wyciągnij w naszej obronie swoją potężną prawicę. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków.
W. Amen

Liturgia Słowa

Czytanie. Pwt 30,15-20.

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa:

Mojżesz powiedział do ludu: „Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść. Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon obcym bogom, służąc im, oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiąść, po przejściu Jordanu. Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi”.

Oto słowo Boże.

Psalm responsoryjny

Refren: Pamiętaj o nas, miłosierny Panie.

Daj mi poznać Twoje drogi, Panie,
Naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami.
Prowadź mnie w prawdzie według Twych pouczeń,
Boże i Zbawco, w Tobie mam nadzieję.
Refren

Wspomnij na swoje miłosierdzie, Panie,
na swoją miłość, która trwa od wieków.
Lecz o mnie pamiętaj w swoim miłosierdziu,
ze względu na dobroć Twą, Panie.
Refren

Dobry jest Pan i prawy,
dlatego wskazuje drogę grzesznikom.
Pomaga pokornym czynić dobrze,
uczy pokornych dróg swoich.

Ewangelia. Łk 15,1-7

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza:

Zbliżyli się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi”. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: „Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła.

Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia”.

Oto słowo Pańskie.

Homilia o spowiedzi.

Do wykorzystania w homilii.

*Kiedy przystępujesz do spowiedzi świętej, do tego źródła miłosierdzia mojego, zawsze spływa na twoją duszę moja krew i woda, która wyszła z serca mojego, i uszlachetnia twą duszę. Za każdym razem, jak się zbliżasz do spowiedzi świętej, zanurzaj się cała w moim miłosierdziu z wielką ufnością, abym mógł zlać na duszę twoją hojność swej łaski. Kiedy się zbliżasz do spowiedzi, wiedz o tym, że ja sam w konfesjonale czekam na ciebie, zastaniam się tylko kapłanem, lecz sam działam w duszy. Tu nędza duszy spotyka się z Bogiem miłosierdzia. Powiedz duszom, że z tego źródła miłosierdzia dusze czerpią łaski jedynie naczyniem ufności. Jeżeli ufność ich będzie wielka, hojności mojej nie ma granic”
(por. Św. Faustyna, Dzienniczek, Kraków 1983, nr 1602).*

Modlitwa przebłagalna

Wspólnie wzbudźmy sobie teraz szczerzy żal za nasze grzechy i przepraszajmy Boga Ojca, który jest dobrym Pasterzem i oddał za nas swoje życie na krzyżu:

C. Panie Jezu, który przyszedłeś na nasz świat, aby szukać i ocalić to, co zginęło, zmiłuj się nad nami.

W. Zmiłuj się nad nami.

| 42

C. Chryste, który okazałeś nam miłość, oddając życie za nas – swoje owce, zmiłuj się nad nami.

W. Zmiłuj się nad nami.

C. Panie Jezu, który w sakramencie pokuty oczyszczasz naszą duszę z grzechów i wlewasz w nią Twój pokój, zmiłuj się nad nami.

W. Zmiłuj się nad nami.

C. Chryste, który jesteś lekarzem naszej duszy i naszego ciała, zmiłuj się nad nami.

W. Zmiłuj się nad nami.

C. Panie Jezu, Ty wraz z aniołami i świętymi cieszysz się kiedy z wiarą i ufnością się spowiadamy, zmiłuj się nad nami.

W. Zmiłuj się nad nami.

C. Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący i odpuściwszy nam grzechy doprowadzi nas do życia wiecznego.

W. Amen.

Ojciec nasz

Błogosławieństwo

Wszechmogący Boże, Ty bronisz Twoich wiernych nawet wtedy, gdy grzeszą, + ale z większą miłością czuwasz nad tymi, którzy szczerze służą Tobie; * spraw, aby Twój lud całym sercem nawrócił się do Ciebie. Przez Chrystusa, Pana Naszego.

Droga Krzyżowa

Autor rozważań: ks. Wojciech Węgrzyniak

<https://wegrzyniak.com/po-godzinach/maxirefleksje/1696-droga-krzyzowa-milosierdzia>

Wstęp

Panie Jezu Chryste, 2000 lat temu wzięłeś krzyż na swoje ramiona, aby każde cierpienie świata oświecić blaskiem zmartwychwstania. Pozwól nam dzisiaj przejść Drogę Twojej męki, bo w Twoim Krzyżu najbardziej łączy się grzech z wybaczeniem, krzywda z pomocą, nędza człowieka z miłosierdziem Boga. Skieruj nasze oczy, serca i umysły na Kalwarię tak, abyśmy zatopieni w tajemnicy największej miłości stali się żywymi i bezgranicznymi świadkami miłosierdzia.

I. Jezus na śmierć skazany

- miłosierdzie wobec biedy fałszywych oskarżeń

Rzekł do nich Piłat: «Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?» Zawołali wszyscy: «Na krzyż z Nim!» Namiestnik odpowiedział: «Cóż właściwie złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniejszym głosem krzykali: «Na krzyż z Nim!» Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: «Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz». (Mt 27,22-24)

Jestem Piłatem. Wydaję niesprawiedliwe wyroki. Osądzam innych bezpodstawnie. Nie chodzi mi o prawdę, ale o poparcie. Jestem w stanie zniszczyć niewinnych ludzi, byleby uratować karierę. Osądzam w szkole, w domu, na studiach i w pracy. Osądzam nawet w miłości. Żyję w nędzy poprawności koleżeńskiej i społecznej, w nędzy kłamstwa, hipokryzji, oszczerstwa i tchórzostwa. Codziennie umyłam ręce, ale serce mam brudne. Ja, Piłat, potrzebuję miłosierdzia, by swymi sądami przestać zabijać człowieka.

Jezu miłosierny, Ty jesteś Prawdą, której żadne kłamstwo nie może skazać na śmierć wieczną. Ty jesteś Sprawiedliwością, która nie mocą siły, ale siłą miłości znosi wszystkie fałszywe oskarżenia. Bądź miłosierny wobec naszych sądów i kłamstw, byśmy uwierzyli, że tylko prawda jest w stanie wyzwolić człowieka.

II. Jezus bierze krzyż na swoje ramiona - miłosierdzie wobec biedy uciekania od swego krzyża

Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. (J 19,16b-17)

Jestem skazanym, ale nie chcę brać krzyża. Jestem skazanym, ale swój krzyż chcę włożyć na ramiona innych. Moja rodzina, moi przyjaciele, moja nauka, moje ciało a nawet dusza stają się dla mnie ciężarem nie do uniesienia. Wydaje mi się, że szczęście nie da się pogodzić z krzyżem. Więc się buntuję. Uciekam. Żyję w nędzy biegu za tym, co jest łatwe, przyjemne i wygodne. Ja, postawiony przez Boga tu i teraz, potrzebuję miłosierdzia, bo jeśli odrzucę sens trudów życia, zostanę przytłoczonym krzyżem życia bezsensownego.

Jezu miłosierny, dziękujemy Ci, że nie uciekłeś przed swoim krzyżem. Dziękujemy, że powiedziałeś: „Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem.” (Łk 14,27). Powtarzaj nam te słowa dotąd, aż uwierzmy, że tylko droga krzyża prowadzi do poranka Wielkiej Nocy. Bądź miłosierny wobec naszej ucieczki w to, co łatwe, byśmy porzucali nie krzyż, ale pragnienie porzucenia krzyża.

III. Jezus upada po raz pierwszy pod krzyżem - miłosierdzie wobec biedy perfekcjonizmu

Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. (Iz 53,2-4)

Jestem perfekcjonistą. Nie rozumiem upadków. Nie umiem przegrać. Nie umiem sobie wybaczyć ani odpuścić. Nie umiem się nawet spowiadać. Paraliżuje mnie strach przed klęską. Za wszelką cenę muszę być najlepszy, najdoskonalszy, najidealniejszy. Gardzę innymi, gdy upadają. Gardzę sobą, gdy słabość zwycięża. Żyję w nędzy zniewolenia doskonałością. Ja, więzień perfekcjonizmu, potrzebuję miłosierdzia, bo inaczej wstyd nie pozwoli mi podnieść się z upadku.

Jezu miłosierny, padający pod krzyżem Synu Boga, przywalone drzewem Wszchemocne Słowo, przez które wszystko się stało. Bądź miłosierny wobec nas, którzy nie umiemy upadać, byśmy siłą Twojego upadku uwierzyli, że moc doskonali się w słabości.

IV. Jezus spotyka swoją Matkę - miłosierdzie wobec biedy rodziny

| 44

Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. A jeśli by nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił. Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie, w miejsce grzechów zamieszka u ciebie. (Syr 3,12-14)

Jestem rodziną. Nie zazdroszczę Maryi krzyża. Podziwiam jej obecność. Ja, mama, tata, syn, córka, mąż, żona nie potrafię być z moimi przy krzyżu. Zabiłam dziecko, bo miało być chore. Zostawiłem żonę z synem, bo był niepełnosprawny. Myślałem o eutanazji rodziców, bo ich starość komplikuje nasze plany. Alkohol miał pomóc a kłótnia goni kłótnię. Ja, cząstka rodziny, nie umiem kochać. Ja, cząstka domu, nie umiem rozmawiać. Żyję w nędzy niewiary w siebie. Potrzebuję miłosierdzia, by rodzina nie stała się piekłem.

Jezu miłosierny, Twoja milcząca Matka, mówi bardzo wiele. Być tam, gdzie cierpi najbliższy. Nawet jeśli to nie wysuszy ran. Nawet jeśli krzyż nie spadnie z biczowanych ramion. Być z mamą, tatą na drodze krzyżowej, być z synem, córką, współmałżonkiem. Być razem. Matko Miłosierdzia, uprosz miłosierdzie dla rodzin, uciekających od spotkania przy krzyżu.

V. Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi - miłosierdzie wobec biedy egoizmu

A gdy Go wyszydili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. (Mk 15,20-21)

Jestem nienawróconym Szymonem z Cyreny. Żyję w nędzy egoizmu. Po co mam innym pomagać? To nie moja rodzina ani mój znajomy. To nie moja bajka. Mam żonę, dzieci, pracę, studia. Jestem zajęty. Siedzieliśmy w tej samej ławce, ale co mnie obchodzi, czy teraz ma pracę. Śpiewaliśmy razem pieśni Bogu, ale nie chcę słyszeć żadnej nuty o jej potrzebach. Żyję w nędzy przeliczania wszystkiego dla siebie. Ja Szymon, potrzebuję Bożego miłosierdzia, by miłość nie mylić bez końca z kalkulacją.

Jezu miłosierny, uwolnij nas od egoizmu. Uwolnij nas od samych siebie. Siłą miłości otwórz nas na miłość. Postaw nas nawet tam, gdzie nie chcemy, jeśli to pomoże zbawić chociaż jednego człowieka.

VI. Święta Weronika ociera twarz Jezusowi – miłosierdzie wobec biedy relacji

O Tobie mówi moje serce: «Szukaj Jego oblicza!» Szukam, o Panie, Twojego oblicza; swego oblicza nie zakrywaj przede mną, nie odpędzaj z gniewem swojego sługi! Ty jesteś moją pomocą, więc mnie nie odrzucaj i nie opuszczaj mnie, Boże, moje Zbawienie! Choćby mnie opuścili ojciec mój i matka, to jednak Pan mnie przygarnie. (Ps 27,8-10)

Jestem Weroniką. Jezus nauczył mnie, że tylko miłosierdzie pozwala odkryć prawdziwe oblicze człowieka. Tylko miłosierdzie wobec drugiego pozostawia w nas ślad samego Boga. Dlatego najważniejszy jest dla mnie człowiek. Dla człowieka wygrywam ze wstydem. Dla człowieka wygrywam z lękiem. Dla człowieka wygrywam z tym co wypada, czy nie wypada, tak można czy tak się musi. Człowiek ponad czas, pieniądze, karierę. Bo bez człowieka nie jestem człowiekiem.

Jezu miłosierny, nawet najlepsza rodzina to nie wszystko. Uzdrów miłością nędzę naszych koleżeńskich relacji, biedę naszych przyjaźni, kruchość naszych miłości. Stań przy tych, którzy idą wciąż sami. Dodaj

odwagi tym, którzy stracili wiarę i w siebie i w innych. Obmyj rany tym, którzy ciągle siebie ranią. Nie opuszczaj tych, dla których niewierność stała się zwyczajem. Prosimy Cię o miłosierdzie międzyludzkiego pojednania.

VII. Jezus upada po raz drugi pod krzyżem – miłosierdzie wobec biedy niszczenia człowieka

| 45

Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwałił na Niego winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich. (Iz 53,6-7)

To stacja połowy. Stacja nie pierwszego i nieostatniego upadku ludzkości. Pod tym krzyżem leży skrzywdzony przez człowieka człowiek. Wyśmiewany, molestowany, wykorzystywany, sprzedawany, więziony, bity i zabijany. To stacja niewyobrażalnej krzywdy naszych braci i siostr, krzywdy wykluczenia, rasizmu, preferencji płci. Nikt nie pamięta jej początku i nie widać jej końca! Na oczach gigantycznego postępu ludzkości, mimo tysięcy ludzkich praw i instytucji, pomimo milionów Szymonów z Cyreny i odważnych Weronik, często przed drzwiami a nawet w domu samego Kościoła, dzieje się piekło dramatów ludzkiej krzywdy. Potrzebujemy miłosierdzia, by świat odzyskać znów dla człowieka, by jeszcze raz uwierzyć w godność dzieci Bożych.

Jezu miłosierny, ulituj się nad nędzą skrzywdzonych ludzi. Otwórz nasze oczy na biedę bliźnich. Obudź sumienia rządzących. Niech żadne życie nie rodzi się tylko po to, aby zostać przez świat zmiażdżonym.

VIII. Jezus pociesza płaczące niewiasty – miłosierdzie wobec biedy uczynków co do duszy

A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad naszymi dziećmi!» (Łk 23,27-28)

Płacę. Umiem wzruszyć się nad krzywdą ludzką, ale nie umiem pomagać. Pomagam nie tym, co trzeba albo nie tak jak trzeba. Nie umiem wyjść poza sferę emocji, deklaracji, poza świat wirtualny. Nie jestem człowiekiem konkretnym. A nawet, jeśli czasem umiem pomóc ciału, to żyję w nędzy bycia niemiłosiernym wobec ludzkiej duszy. Nie umiem pocieszać smutnych, upominać grzesznych, nieumiejętnych pouczać, wątpięcym dobrze radzić, krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie darować, modlić się za żywych i umarłych. Nie umiem. Potrzebuję miłosierdzia dla siebie, by przestać żyć w obłudzie fikcyjnej życzliwości.

Jezu miłosierny, Słowo, które stało się Ciałem, naucz nas konkretnych. Niech Eucharystia, Ciało Pana, Chleb święty, który ożywia przede wszystkim duszę, będzie dla nas nieustannym znakiem prawdziwego miłosierdzia, miłosierdzia, które chce ożywiać w ludziach to, co nieśmiertelne, miłosierdzia, które chce zbawiać ludzkie serca.

IX. Jezus upada po raz trzeci pod krzyżem – miłosierdzie wobec biedy niewiary w Boga

To przez wzgląd na Ciebie ciągle nas mordują, mają nas za owce na rzeź przeznaczone. Ocknij się! Dlaczego śpisz, Panie? Przebudź się! Nie odrzucaj na zawsze! Dlaczego ukrywasz Twoje oblicze? Zapominasz o nędzy i ucisku naszym? Albowiem dusza nasza pogrążyła się w prochu, a ciało do ziemi. (Ps 44,23-26)

To stacja ostatniego upadku. Upadku, w którym ludzie tracą wiarę w Boga. Ciężko jest dźwigać krzyż, kiedy człowiek nie wierzy w siebie. Ciężko jest wtedy, kiedy zawodzi drugi człowiek. Ale nic tak nie boli jak brak wiary w Boga. Może droga krzyżowa trwała już za długo. Może Słowo Pana stało się dotkliwą

ciszą a Jego Miłość bolesnym opuszczeniem. Może ludzkie krzywdy były tak okrutne, że pytanie „Gdzie jest Bóg?” nie spotkało się z najmniejszą odpowiedzią. Byłem chory. Straciłem bliskich. Nie znajduję wciąż pracy. Przegrywam kolejną miłość. Gdzie jest Bóg, pytam? Nie wiem. Wiem, że leżąc w nędzy upadku wiary w Boga, potrzebuję miłosierdzia, bo krzyż mnie zabije, jeśli zabraknie w nim boskiej perspektywy.

Jezu miłosierny, Boże Hioba i tysiący męczenników, pomóż powstać z upadku każdemu, który traci wiarę w Ciebie. Ty, który wołasz z człowiekiem: „Boże mój czemuś mnie opuścił?”, pomóż każdemu zawołać „Ojcze, w Twoje ręce oddaje ducha mego”. Nawet - a zwłaszcza wtedy - kiedy rąk Ojca nie widać na żadnym horyzoncie.

X. Jezus z szat obnażony

- miłosierdzie wobec biedy uczynków co do ciała

Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: «Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć». Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty, a los rzucili o moją suknię. (J 19,23-24)

Jestem żołnierzem. Nie wystarcza mi to, co mam. Wykorzystuję nawet umierającego człowieka. A jeśli nawet nie wykorzystuję, nie robię nic dla innych. Jestem zaprzeczeniem uczynków miłosiernych co do ciała. Nie przyodziewam nagich. Nie karmię głodnych. Nie daję pić spragnionym. Nie przyjmuję w dom podróźnych. Nie pocieszam więźniów. Nie odwiedzam chorych. Nie chowam umarłych. Czasem może i powiem dobre słowo, ale potrzebuję miłosierdzia, żeby zrozumieć, że nie można kochać człowieka, nie kochając jego ciała.

Jezu miłosierny, Pokarmie tłumów, Żywa wodo Samarytanki, Uzdrawicielu chorób wszelkich, płaczący nad grobem Łazarza, naucz nas miłosierdzia wobec ciała. Zapal w nas ogień takiej miłości, która nie ogranicza się do troski o duszę, ale która rozumie, że nie kocha człowieka ten, kto nie kocha jego ciała.

XI. Jezus zostaje przybity do krzyża

– miłosierdzie wobec biedy głodu

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha. (J 19,28-30)

Stoję obok krzyża. Nie chcę podać gąbki. Nie ruszę się po hizop. Może nawet ktoś konać z pragnienia, i tak nic nie zrobię. Miliony umierających z głodu dzieci woła razem z Jezusem „pragnę”. Miliony umierających biedaków prosi z Jezusem, aby „wykonało się”. Nie chcę słyszeć „pragnę”. Nie chcę wykonania. Żaden raport i żadna informacja nie ruszą mego serca. Będę jadł i pił bez wyrzutów sumienia. Będę kupował jeszcze więcej, obok Chrystusa, który umiera na moich oczach, oczach pożądających rzeczy a ślepych na ludzi. Potrzebuję miłosierdzia, bo co to za życie, kiedy śmierć zabija bliźniego.

Jezu miłosierny, ukrzyżowany Chlebie żywy, przekonaj nas raz na zawsze mocą miłości, że nie możemy pozwolić na to, żeby ktokolwiek umierał na tym świecie z głodu. Zwiąż nas z głodującymi tak mocno, jak gwoździe związały Twoje Ciało z krzyżem.

XII. Jezus umiera na krzyżu

– miłosierdzie wobec biedy umierania nie z miłości

Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urqał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie

uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju». (Łk 23,39-43)

Jestem łotrem. Nie umieram z miłości jak Jezus. Nie umieram, by ocalić. Umieram, bo zabijałem innych. Potrafię narażać życie dla pieniędzy, umierać dla kariery, tracić życie z bezmyślności, narkotyków i alkoholu. Potrafię poświęcić najlepsze lata na służbę nałogom, ale nie umiem poświęcić się dla kogoś. Potrzebuję miłosierdzia, bo żyję w nędzy człowieka, który nie umie ani żyć, ani umierać z miłości. Jezu miłosierny, dziękujemy Ci, że umarłeś z miłości. Miej miłosierdzie nad nami, marnującymi nieraz najlepsze lata na to, co nie jest miłością. Miej miłosierdzie nad terrorystami, którzy zabijają siebie, żeby zabić innych. Naucz nas, że umierać warto tylko z miłości i tylko dla miłości.

XIII. Ciało Jezusa zostaje zdjęte z krzyża

– miłosierdzie wobec biedy Kościoła

Symeon rzekł do Maryji, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu». (Łk 2,34-35)

Jestem Maryją. Trzymam w ramionach martwe Ciało Jezusa, również to Ciało, którym jest Jego Kościół. Na Piotrze - skale – mój Syn zbudował Kościół, ale skały pod krzyżem nie ma. Apostołowie mieli być światłem świata, ale uciekli, gdy ciemności okryły ziemię. Judasz ani nie oddał swego życia za innych, ani nie umiał żyć nawet dla siebie. Trzymam w ramionach Ciało Jezusa, Ciało Kościoła, bo jestem Matką nie tylko mego Syna, ale i tych, do których Jezus powiedział: „Niewiasto, oto syn Twój”. Maryjo, Matko miłosierdzia, weź w swoje ramiona tych, którzy cierpią z powodu synów i córek Kościoła, którzy cierpią z powodu obtudy, egoizmu, powierzchowności, przywiązania do władzy i pieniądza. Bądź blisko cierpiących z powodu pasterzy, co pasą samych siebie. Bądź blisko cierpiących z powodu owiec, które wolą głos wilka od głosu pasterzy. I przytul mocno tych, którzy choć wierzą w zmartwychwstanie Ciała Jezusa, stracili już wiarę w Jego Ciało-Kościół.

XIV. Ciało Jezusa zostaje złożone w grobie

– miłosierdzie wobec biedy niewiary w życie pozagrobowe

Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu. (J 19,38-42)

Jestem Józef z Arymatei. Przyszedłem z Nikodemem. Wierzę, że zmarłemu ciału należy się szacunek. Wierzę też w ciała zmartwychwstanie. Wiem jednak, że są tacy, którzy w to nie wierzą. Są tacy, którzy żyją w nędzy niewiary w życie wieczne, w nędzy zamknięcia w życiu tego świata. Nie są przekonani. Nie widzą sensu. Wiecznie chcą dowodów na to, że życie jest wieczne. Jakże bardzo potrzebują miłosierdzia, by swoje istnienie nie ograniczać śmiercią.

Jezu miłosierny, Jezu umarły i po trzech dniach powstający z grobu, udziel nam łaski w nieśmiertelne życie. Otwórz nasze oczy na horyzont nieba i mocą Twojego zmartwychwstania pozwól zobaczyć świat, który nie ma końca. Świat, w którym kończy się każda ludzka bieda, ale w którym nie kończy się nigdy ludzkie życie.

Zakończenie

Panie Jezu Chryste. Dziękujemy Ci za Twoją miłość. Dziękujemy Ci za Twe miłosierdzie. Niech ono nas przemieni. Niech nas pośle. Niech nas uczyni apostołami miłosierdzia, które prowadzi do miłosierdzia. Amen.

DZIEŃ 4. ŚRODA

DROGA ŚWIATŁA

Wprowadzenie

Jezus rzekł: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia.

Panie Zmartwychwstały, chcemy dziś pochylić się nad tajemnicą Twojego zmartwychwstania, by jeszcze mocniej uwierzyć w jego realność i zobaczyć Twoje wszechmocne i pełne miłości działanie dziś: tu i teraz. Niech to nasze kroczenie po śladach Twojego zmartwychwstania jeszcze bardziej umocni naszą wiarę w Ciebie i utrwali nasze kroczenie za Tobą.

1. ZMARTWYCHWSTANIE

Z Ewangelii według św. Marka

Po upływie szabat Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. A mówiły między sobą: Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu? Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień był już odsunięty, a był bardzo duży. Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. Lecz on rzekł do nich: Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli.

Musi w Zmartwychwstaniu być coś ważnego, skoro nie zginęło w mrokach historii, jak wiele wydarzeń z przeszłości. Specyfiką zmartwychwstania Chrystusa jest to, że nie tylko je przypominamy, ale nieustannie uobecwiamy i jesteśmy w tym wydarzeniu zanurzeni dzięki chrztowi. Nasz chrzest uczynił nas członkami tego Zmartwychwstałego Ciała Chrystusa. Zmartwychwstanie Jezusa to moje zmartwychwstanie, jestem w nie sakramentalnie włączony. Ma ono realny wpływ na moje życie i jest to nieodwołalne: znamię chrztu jest niezatarte.

Panie Zmartwychwstały, pomnóż moją wiarę w Twoje Zmartwychwstanie. Daj siłę, gdy jest ciężko i trudno, bym nie zwątpił, że mimo ciemności, moim celem i przeznaczeniem jest światło zmartwychwstania.

2. PIOTR I JAN PRZYCHODZĄ DO PUSTEGO GROBU

Z Ewangelii według św. Jana

Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie

zwinęta na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył.

Do grobu biegnie dwóch apostołów, zupełnie od siebie różnych. Jeden, pewny siebie Piotr, który trzy dni wcześniej wyparł się znajomości z Chrystusem oraz Jan, który dwa dni wcześniej stał u stóp umierającego Chrystusa. Jan nie zgorszył się Piotrem – zdrajcą: nie zostawił go, mimo jego grzechu, ale biegł razem z nim, a do grobu wszedł po nim. Nie chełpił się swoją wiernością – w swojej Ewangelii ani razu nie wymienił swojego imienia.

Panie Zmartwychwstały, nie dopuść, abym chełpił się moją wiarą i poniżał tych, którzy są z dala od Ciebie. Daj siłę do wyciągnięcia do nich ręki i biegnięcia razem do Ciebie.

3. SPOTKANIE ZMARTWYCHWSTAŁEGO Z MARIĄ MAGDALENĄ

Z Ewangelii według św. Jana

Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. Gdy się odwróciła, ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę. Jezus rzekł do niej: Mario! A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: Nauczycielu. Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca.

Koło grobu Chrystusa siedzi prostytutka. Siedzi u grobu Tego, który świadom jej przeszłości i grzechów, jako pierwszy człowiek nie spojrzął na nią z pogardą, ale z miłością. Jezus doskonale znał jej historię i życie. To Maria przygotowała Jego Ciało na pogrzeb, gdy namaściła mu stopy w Betanii. Spojrzął na nią z miłosierdziem i wybrał na Apostołą Apostołów – to Magdalena jako pierwsza spotkała Zmartwychwstałego.

Panie Zmartwychwstały, dodaj mi wiary, że patrzysz na moje życie i moją historię z miłością. Oddal ode mnie szatańską pokusę zwątpienia w Twoją miłość do mnie.

4. SPOTKANIE ZMARTWYCHWSTAŁEGO NA DRODZE DO EMAUS

Z Ewangelii według św. Łukasza

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz czy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. Rzekł do nich: O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?

W dzień po szabacie przeżyty w ogromnym napięciu Łukasz i Kleofas wreszcie mogą uciec z Jeruzalem, w którym zabito Chrystusa. Nie wiadomo, co będzie się działo w mieście. Nie wiadomo, co stanie się z uczniami Chrystusa i czy nie zostaną aresztowani. Nie wiadomo, jakie środki represji zostaną powzięte przeciw słuchaczom Mistrza z Nazaretu. Ucieczka Łukasza i Kleofasa spowodowana jest oparciem się na własnych siłach. Nie biorą pod uwagę wszechmocy Boga. Mimo ich ucieczki i zstąpienia z Jeruzalem, Zmartwychwstały schodzi razem z nimi w kierunku Emaus. Nie pozostawia ich samych, w tej drodze ucieczki od wiary, ale schodzi do ciemności ich niewiary.

Panie Zmartwychwstały, przyjdź i idź z nami na drogach wiary. Przyjdź do nas i nie opuszczaj nas, gdy schodzimy z drogi wierności i świadczenia o Tobie.

5. POZNANIE CHRYSYUSA PRZY ŁAMANIU CHLEBA W EMAUS

| 50

Z Ewangelii według św. Łukasza

Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu.

Chrystus w Emaus, w wieczór zmartwychwstania sprawuje z dwoma uczniami Eucharystię. Nie poznali go w drodze w czasie intelektualnej rozmowy na temat prorocत्व, które spełniły się w Jezusie z Nazaretu. Poznali go w czynie łamania chleba. Słuchanie Słowa nie wystarcza – do komunii z Bogiem niezbędne jest spotkanie go w chlebie eucharystycznym. To spotkanie staje się naszym udziałem i dziś. Boską mocą chleb staje się Jego Ciałem Zmartwychwstałym, do którego mamy co dzień dostęp.

Panie Zmartwychwstały, rozpal w nas pragnienie pożywania Ciebie w Eucharystii i gorliwość w adoracji Twojego Ciała, abyśmy jeszcze mocniej uwierzyli w Twoją realną obecność wśród nas.

6. SPOTKANIE PANA Z UCZNIAMI W WIECZERNIKU

Z Ewangelii według św. Jana

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana.

Przełknięci uczniowie siedzą zamknięci na cztery spusty w sali na górze. Wiedzą już, że grób jest pusty. Nie wiedzą, jak to się stało. Grunt pali im się pod nogami. Lękają się Żydów – atmosfera w Jeruzalem jest bardzo napięta. W to doświadczenie lęku i niepewności, nawet nie jutra, ale dziś, w strach i panikę wchodzi Chrystus. Nie usuwa jakby różdżką cierpienia - pokazuje im przebite ręce i bok, ale w miejsce lęku wprowadza pokój i radość. Mimo niepewności jutra, obecność Zmartwychwstałego daje pokój, że wszystko, choć może tego jeszcze nie widać, jest pod Jego kontrolą a przyszłość jest w Jego ręku.

Panie Zmartwychwstały, przyjdź do naszego lęku, do naszej niepewności i strachu. Wprowadź w nasze życie Twój pokój, którego świat dać nie może.

7. UDZIELENIE WŁADZY ODPUSZCZANIA GRZECHÓW

Z Ewangelii według św. Jana

A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.

Chrystus włącza apostołów w Boski plan odkupienia i wybawienia od grzechów, udzielając im władzy rozgrzeszania. Odpuszczenie grzechów nie leży w sile i zdolności apostołów. Jest darem Bożym związanym z posłaniem Ducha Świętego. Duch odpuszczenia grzechów, zostaje w nich tchnięty tak, jak

tchnięty był na początku stworzenia w nozdrza Adama. Na nowo człowiekowi została przywrócona pełnia życia łaski. Odpuszczenie grzechów i napełnienie człowieka Duchem Świętym pozwala wejść w boskie życie, w przymierze i wspólnotę z Trójjedynym.

Panie Zmartwychwstały, umocnij naszą wiarę w realną władzę odpuszczania grzechów przez kapłanów w czasie spowiedzi. Udziel swojego Ducha, byśmy do spowiedzi się rzetelnie przygotowali, głęboko przeżyli i radowali się wolnością dzieci bożych.

8. SPOTKANIE PANA Z TOMASZEM

Z Ewangelii według św. Jana

Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz /domu/ i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż /ją/ do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. Tomasz Mu odpowiedział: Pan mój i Bóg mój!

Apostołowie nie byli wspólnotą aniołów. Byli wspólnotą grzesznych ludzi z krwi i kości, których rozum sugerował, że pusty grób to nie efekt zmartwychwstania, ale jakiegoś działania Żydów. Tomasz nie wierzy apostołom, że spotkali Zmartwychwstałego. Ma wątpliwości, nie dowierza, że Jezus z Nazaretu może zmartwychwstać. Mimo że Nauczyciel z Nazaretu uzdrawiał i wskrzeszał, nie dowierzał, że skatowany i ukrzyżowany, którego zmasakrowane ciało widział w czasie pogrzebu, może znów być przesiąknięte życiem. Jezus schodzi do jego wątpliwości. Nie chce jego nie wiary, nie chce zostawić go samego. Docenia jego poszukiwania.

Panie Zmartwychwstały, przyjdź do nas w naszych wątpliwościach, przyjdź, gdy nie wierzymy w Twoją wszechmoc. Skrusz opór naszego rozumu przed Twoją łaską.

9. POSIŁEK UCZNIÓW ZE ZMARTWYCHWSTAŁYM

Z Ewangelii według św. Jana

Szymon Piotr powiedział do nich: Idę łowić ryby. Odpowiedzieli mu: Idziemy i my z tobą. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: Dzieci, czy macie co na posiłek? Odpowiedzieli Mu: Nie. On rzekł do nich: Zarzucie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: Przyniescie jeszcze ryb, któreście teraz ułowili. Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się! Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś? bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im - podobnie i rybę.

Zmartwychwstały Chrystus przychodzi do uczniów w czasie ich szarej, codziennej pracy – do połowu ryb, wyjątkowo nieskutecznej tego dnia. Wprawnym rybakom Ten, który był cieślą proponuje inną metodę połowu. Oparcie się na Chrystusie w ich pracy, w tym, w czym byli dobrzy i doskonale przygotowani, przynosi sukces i owoc, którego nawet się nie spodziewali. Zaproszenie i posłuchanie Chrystusa w ich życiu, choć może na pierwszy rzut oka wydawało się to absurdalne, okazało się wyjątkowo skuteczne.

Panie Zmartwychwstały, bądź z nami w naszym codziennym życiu, w naszym zmaganiu z pracą i oczekiwaniami nam stawianymi. Uczynь nasze serce otwarte na Twoje natchnienia.

10. ROZMOWA PANA Z PIOTREM

Z Ewangelii według św. Jana

| 52

Rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odparł Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: Pójdź za Mną!

Jezus w rozmowie z Księciem Apostołów zwraca się do niego po imieniu, które miał od urodzenia. Mówi do niego „Szymonie”. Nie wzywa go według imienia urzędu: „Piotrze”. Pytanie o miłość, o relacje z Chrystusem jest pytaniem osobistym. Pan pyta tego konkretnego Szymona, syna Jana. I oczekuje szczerzej odpowiedzi. Nie zraża się jeszcze niedoskonałą miłością Szymona, który nie miłuje więcej niż inni, który tylko kocha. Ale to stanięcie w prawdzie, i realne ocenienie jakości swojej relacji do Mistrza pozwoli mu na rozwój. Zobaczenie swojej niewielkiej miłości pozwoli ją rozwijać.

Panie Zmartwychwstały, pozwól mi zobaczyć w szczerości mój stosunek do Ciebie. Wspomóż swoją łaską to, co niedoskonałe w mojej miłości do Ciebie.

11. POSŁANIE UCZNIÓW

Z Ewangelii według św. Mateusza

Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczenie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Jezus nie chce, by jego uczniowie zamknęli się w wąskim kręgu swoich znajomych i tych, którzy przez trzy lata słuchali jego nauki. Nie chce, by ich wiara była tylko ich własną sprawą. Jego wolą jest, aby uczniowie stali się fermentem w świecie, zaczynem w cieście. By swoim życiem wśród świata nieuznającego Boga, zmuszali do refleksji i postawienia sobie przez ludzi pytania o Boga. Jak styk mąki z drożdżami powoduje wzrost ciasta, tak świadectwo uczniów Chrystusa w świecie, choć tego nie widać na pierwszy rzut oka, przynosi owoc, przyczynia się do przemiany świata. Z osobistego spotkania z Chrystusem wynika świadectwo, z wiary wyznawanie Mistrza w świecie.

Panie Zmartwychwstały, dodaj nam ducha męstwa w świadczeniu i głoszeniu Ciebie naszym życiem. Uczynь nas wyraźnym znakiem Twojej obecności w świecie.

12. WNIEBOWSTĄPIENIE

Z Dziejów Apostolskich

Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I

rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba.

Gdy Chrystus – prawdziwy Bóg i Człowiek, nasza Głowa wstąpił do Ojca, wprowadził do nieba naszą ludzką naturę. Jego wejście do nieba jest szansą dla nas, że i my tam się znajdziemy. Po jego wniebowstąpieniu, gdy nie jest on widzialnie dostępny dla człowieka, rozpoczyna się etap prawdziwej wiary. Wiary tym, którzy przekazali nam to, że On zmartwychwstał. Wiary Chrystusowi, że jest realnie obecny w Kościele, wiary, że działa przez swoich pośredników. Wiara przekazywana w Kościele opiera się nie na wierności lub grzeszności uczniów, ale na wierności słowa Jezusa, że działa w Kościele, choć go nie widać i przyjdzie widzialnie na końcu czasów.

Panie Zmartwychwstały, umocnij naszą wiarę w Twoją obecność w Kościele, w jego głoszeniu Słowa i sakramentach. Oddal od nas wątpliwości w Twoją skuteczną obecność w Kościele.

13. OCZEKIWANIE NA DUCHA ŚWIĘTEGO

Z Dziejów Apostolskich

Przybywszy do Jerozolimy, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, /brat/ Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego.

Uczniowie wraz z Maryją, tworząc załóżek Kościoła trwają na modlitwie, na czuwaniu. To oczekiwanie na moc Bożą, na wylanie Ducha Świętego, bez którego nie są w stanie dać świadectwa z mocą. To oczekiwanie na pierwsze w dziejach bierzmowanie, na pełne wylanie Ducha Świętego, na osobowe zjednoczenie człowieka z Duchem Świętym, które jest niezatarte, niezmywalne, nie do usunięcia. To pełna komunია z Duchem Świętym, która daje odwagę i siłę do bycia chrześcijaninem. To oczekiwanie pełne napięcia. To oczekiwanie skończonego człowieka na nieskończonego Ducha, grzesznego stworzenia na świętego Stwórcę, bezsilnego na wszechmocnego.

Panie Zmartwychwstały, umocnij naszą wiarę i ożyw nasze pragnienie otrzymania pełni Ducha Świętego w sakramencie bierzmowania. Nie dopuść, aby ten sakrament był dla nas nic nieznaczącym obrzędem religijnym.

14. WYLANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

Z Dziejów Apostolskich

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

Dzieje zbawienia znajdują się w szczytowym momencie. Wylanie Ducha Świętego jest pełnym i największym wyjściem Boga do człowieka: podnosi człowieka do godności świątyni Ducha Świętego. Duch zgadza się zamieszkać w człowieku. Duch zostaje wylany, człowiek jest naczyniem, do którego łaska zostaje wlana w takiej obfitości, że się wylewa z tego naczynia i jaśnieje przed innymi. Ten Duch nie działa jednak z gwałtem na człowieku. Mimo swej wszechmocy, działa łagodnie w duszy, ukazując i naświetlając człowiekowi jego powołanie – to jest miejsce, w którym najlepiej i najskuteczniej osiągnie świętość i pełne zjednoczenie z Trójjedynym.

Panie Zmartwychwstały, uczynź nas otwartymi na delikatny głos Ducha Świętego w naszej duszy. Daj nam odkryć i święcie zrealizować powołanie, które przygotowałeś dla nas od założenia świata.

EPILOG

Jezus rzekł: Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

Dziękujemy Ci Panie, za to, że wyszedłeś nam naprzeciw w tajemnicy Twojego Zmartwychwstania. Bądź uwielbiony w Twojej nieustannej obecności w Kościele, w Twojej miłości, która schyla się do nas, słabych i grzesznych. Umocnij nas w świadczeniu o Tobie, by to światło naszego świadectwa, zapaliło się od Ciebie – Światłości świata i nieustannie było podsypane ogniem Ducha Świętego.

DZIEŃ 6. PIĄTEK

Koronka do Ducha Świętego

<https://kanoniczki.pl/koronka-do-ducha-swietego/>

1. Znak Krzyża
2. Rozważanie pięciu tajemnic:
 - a) Z Ducha Świętego w Maryi Pannie począł się Jezus. (Łk 1, 35)
 - b) Duch Święty spoczął na Jezusie Chrystusie w czasie Chrztu w Jordanie. (Mt 3, 16)
 - c) Przez Ducha Świętego Jezus wyprowadzony na pustynię. (Łk 4, 1)
 - d) Duch Święty w Kościele. (Dz 2, 2-4)
 - e) Duch Święty w duszy sprawiedliwego. (1 Kor 3, 16), (1 Tes 5,19), (Ef 4,30)

Każdą tajemnicę odmawia się w następujący sposób:

- a) 7 razy: Przyjdź Duchu Święty, napełnij serca Twych wiernych – I ogień Twojej miłości w nich zapal.
 - b) 1 raz: Ześlij Ducha Twego, a powstanie życie – I odnowisz oblicze ziemi.
 - c) Módlmy się: Boże, któryś pouczył serca wiernych światłem Ducha Świętego, daj nam w tymże Duchu poznać, co jest prawe i pociechą Jego zawsze się radować. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.
3. Na zakończenie koronki:
 - a) Chwała Ojcu... (3 razy),
 - b) Wierzę w Boga Ojca...
 - c) Matko Kościoła, módl się za nami!

LEKCYONARZ REKOLEKCYJNY

DZIEŃ PRZYJAZDU

CZYTANIE (Hbr 10,4-10). *Chrystus przychodzi pełnić wolę Ojca*

Czytanie z Listu do Hebrajczyków.

| 55

Bracia:

Nieemożliwe jest to, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. Przeto Chrystus przychodząc na świat, mówi: „Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: «Oto idę, w zwoju księgi napisano o Mnie, abym spełniał wolę Twoją, Boże»”.

Wyżej powiedział: „Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzechy nie chciałeś, i nie podobały się Tobie”, choć składa się je na podstawie Prawa. Następnie powiedział: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją”. Usuwa jedną ofiarę, aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSYJNY (Ps 40,7-8a.8b-10.11)

Refren: Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę.

Nie chciałeś ofiary krwawej ani płodów ziemi, *
lecz otwarłeś mi uszy:
nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzechy. *
Wtedy powiedziałem: „Oto przychodzę.

W zwoju księgi jest o mnie napisane: +
Radością jest dla mnie pełnić Twoją wolę, mój Boże, *
a Twoje prawo mieszka w moim sercu”.
Głosiłem Twą sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu *
i nie powściągałem warg moich, o czym Ty wiesz, Panie.

Sprawiedliwości Twojej nie kryłem w głębi serca, *
głosiłem Twoją wierność i pomoc.
Nie tałem Twojej łaski ani Twej wierności *
przed wielkim zgromadzeniem.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ (J 1,14ab)

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami,
i widzieliśmy Jego chwałę.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

EWANGELIA (Łk 1,26-38). *Maryja pocznie i porodzi Syna*

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.

Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”.

Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”.

Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”

Anioł jej odpowiedział: „Duch święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna, i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”.

Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.

Oto słowo Pańskie.

DZIEŃ 1. NIEDZIELA

PIERWSZE CZYTANIE (Dn 7,13-14). *Królestwo Syna Człowieczego*

Czytanie z Księgi proroka Daniela.

Patrzyłem w nocnych widzeniach, a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 93,1.2.5)

Refren: Pan Bóg króluje, pełen majestatu.

Pan króluje, oblókł się w majestat, *
 Pan odział się w potęgę i nią się przepasał,
 tak świat utwierdził, *
 że się nie zachwieje.

Twój tron niewzruszony na wieki, *
Ty od wieków istniejesz. Boże.
Świadectwa Twoje bardzo godne są wiary, +
Twojemu domowi przystoi świętość, *
po wszystkie dni, o Panie.

DRUGIE CZYTANIE (Ap 1,5-8). *Chrystus jest władcą królów ziemi*

Czytanie z Księgi Apokalipsy świętego Jana.

Jezus Chrystus jest Świadkiem Wiernym, Pierworodnym umarłych i Władcą królów ziemi. Tym, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, i uczynił nas królestwem i kapłanami Boga i Ojcu swojemu: Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.

Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen.

Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, który jest, który był i który przychodzi, Wszechmogący.

Oto słowo Boże.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ (Mk 11,10)

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie,
abyście mogli stanąć przed Synem Człowieczym.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Ewangelia (Mk 11,1-10). *Wjazd Jezusa do Jerozolimy*

Słowa Ewangelii według Świętego Marka

Gdy się zbliżali do Jerozolimy, do Betfage i Betanii na Górze Oliwnej, posłał dwóch spośród swoich uczniów i rzekł im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie uwiązane osłę, którego jeszcze żaden człowiek nie dosiadał. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj. A gdyby was kto pytał, dlaczego to robicie, powiedzcie: „Pan go potrzebuje i zaraz odeśle je tu z powrotem”».

Poszli i znaleźli osłę przywiązane do drzwi z zewnątrz, na ulicy. Odwiązali je, a niektórzy ze stojących tam pytali ich: «Cóż to ma znaczyć, że odwiązujecie osłę?» Oni zaś odpowiedzieli im tak, jak Jezus polecił. I pozwolili im.

Przyprowadzili więc osłę do Jezusa i zarzucili na nie swe płaszcze, a On wsiadł na nie. Wielu zaś słało swe płaszcze na drodze, a inni gałązki ścięte na polach. Ci zaś, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali:

«Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie. Błogosławione królestwo ojca naszego, Dawida, które nadchodzi. Hosanna na wysokościach!»

Oto słowo Pańskie.

DZIEŃ 2. PONIEDZIAŁEK

CZYTANIE (1 Kor 10,16-17). *Eucharystia jednoczy przyjmujących ją*

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian.

Bracia:

Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba.

Oto słowo Boże.

| 58

PSALM RESPONSYJNY (Ps 147B,12-13.14-15.19-20)

Refren: Kościele święty, chwal swojego Pana.

Chwal, Jerozolimo, Pana, *
wystawiaj Twego Boga, Syjonie.
Umacnia bowiem zawory bram twoich *
i błogosławi synom twoim w tobie.

Zapewnia pokój twoim granicom *
i wyborną pszenicą hojnie ciebie darzy.
Śle swe polecenia na krańce ziemi, *
i szybko mkną Jego słowa.

Oznajmił swoje słowo Jakubowi, *
Izraelowi ustawy swe i wyroki.
Nie uczynił tego dla innych narodów. *
Nie oznajmił im swoich wyroków.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ (J 6,51)

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba.
Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

EWANGELIA (J 6,51-58). *Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem*

Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Jezus powiedział do Żydów:

„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało za życie świata”.

Sprzeczali się więc między sobą Żydzi mówiąc: „Jak On może nam dać swoje Ciało na pożywienie?” Rzekł do nich Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywać Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił, nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a pomarli. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”.

Oto słowo Pańskie.

DZIEŃ 3. WTOREK. DZIEŃ POKUTNY

CZYTANIE (Flp 2,6-11). *Chrystus unżył samego siebie, dlatego Bóg Go wywyższył*

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian.

Chrystus Jezus, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie uznany za człowieka, unżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej.

Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych, i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSYJNY (Ps 78,1-2.34-35.36-37.38)

Refren: Wielkich dzieł Boga nie zapominajmy.

Słuchaj, mój ludu, nauki mojej, *
nakłońcie wasze uszy na słowa ust moich,
Do przypowieści otworzę me usta, *
wyjawię tajemnice zamierzonego czasu.

Gdy ich zabijał, wtedy Go szukali, *
nawróceni garnęli się do Boga.
Przypominali sobie, że Bóg jest ich opoką, *
że Bóg najwyższy jest ich Zbawicielem.

Lecz oszukiwali Go swymi ustami *
i kłamali Mu swoim językiem.
Ich serce nie było Mu wierne, *
w przymierzu z Nim nie byli stali.

On jednak będąc miłosierny *
odpuszczał im winę i nie zatracił,
gniew swój często powściągał *
i powstrzymywał swoje wzburzenie.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Uwielbiamy Cię, Chryste, i błogosławimy Ciebie,
bo przez Krzyż Twój święty świat odkupiłeś.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

EWANGELIA (J 3,13-17). *Krzyż narzędziem zbawienia*

Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Jezus powiedział do Nikodema: „Nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił, Syna Człowieczego. A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony”.

Oto słowo Pańskie.

DZIEŃ 4. ŚRODA

PIERWSZE CZYTANIE (Dz 10,34a.37-43). *Świadectwo Piotra o zmartwychwstaniu*

Czytanie z Dziejów Apostolskich.

Gdy Piotr przybył do domu centuriona w Cezarei, przemówił: „Wiedziecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znaście sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła.

A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, w Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów”.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSYJNY (Ps 118,1-2.16-17.22-23)

Refren: W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy.

Dziękujcie Panu, bo jest dobry, *
bo Jego łaska trwa na wieki.
Niech dom Izraela głosi: *
„Jego łaska na wieki”.

Prawica Pana wzniesiona wysoko, *
prawica Pańska moc okazała.
Nie umrę, ale żył będę *
i głosił dzieła Pana.

Kamień odrzucony przez budujących *
stał się kamieniem węgielnym.
Stało się to przez Pana *
i cudem jest w naszych oczach.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ (1 Kor 5,7b-8a)

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha.
Odprawiajmy nasze święto w Panu.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

EWANGELIA (J 20,11-18) Ukazanie się Zmartwychwstałego Marii Magdalenie

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Maria Magdalena stała przed grobem płacząc. A kiedy tak płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli siedzących, jednego przy głowie, a drugiego przy nogach, w miejscu, gdzie leżało ciało Jezusa.

I rzekli do niej: „Niewiasto, czemu płaczesz?”

Odpowiedziała im: „Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono”.

Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus.

Rzekł do niej Jezus: „Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?”

Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: „Panie, jeśli ty Go przeniostałeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę”.

Jezus rzekł do niej: „Mario!” A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: „Rabbuni”, to znaczy: Nauczycielu.

Rzekł do niej Jezus: „Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: «Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego»”.

Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: „Widziałam Pana i to mi powiedział”.

Oto słowo Pańskie.

DZIEŃ 5. CZWARTEK

PIERWSZE CZYTANIE (Dz 1,1-11). *Uniół się w ich obecności w górę*

Czytanie z Dziejów Apostolskich.

Pierwszą książkę napisał, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i nauczał od początku aż do dnia, w którym udzielił przez Ducha Świętego poleceń Apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba. Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym.

A podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca. Mówił: „Słyszeliście o niej ode Mnie: Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostanieie ochrzczeni Duchem Świętym”.

Zapytywali Go zebrani: „Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?”. Odpowiedział im: „Nie wasza to rzecz znać czas i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”.

Po tych słowach uniół się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: „Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba”.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 47,2-3.6-7.8-9)

Refren: Pan wśród radości wstępuje do nieba.

Wszystkie narody klaskajcie w dłonie, *
radosnym głosem wykrzykujcie Bogu,
bo Pan Najwyższy, straszliwy, *
jest wielkim Królem nad całą ziemią.

Bóg wstępuje wśród radosnych okrzyków, *
Pan wstępuje przy dźwięku trąby.
Śpiewajcie psalmy Bogu, śpiewajcie, *
śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie.

Gdyż Bóg jest Królem całej ziemi, *
hymn zaśpiewajcie!
Bóg króluje nad narodami, *
Bóg zasiada na swym świętym tronie.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ (Mt 28,19.20)

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Idźcie i nauczajcie wszystkie narody,
Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

EWANGELIA (Mt 28,16-20). *Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi*

Zakończenie Ewangelii według świętego Mateusza.

Jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus zbliżył się do nich i przemówił tymi słowami: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”.

Oto słowo Pańskie.

DZIEŃ 6. PIĄTEK

PIERWSZE CZYTANIE (Dz 2,1–11). *Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym*

Czytanie z Dziejów Apostolskich.

Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. Pełni zdumienia i podziwu mówili: „Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże”.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPNSORYJNY (Ps 104, 1ab i 24ac.29bc–30.31 i 34)

Refren: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.

Błogosław, duszo moja, Pana, *
o Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki.
Jak liczne są dzieła Twoje, Panie, *
ziemia jest pełna Twych stworzeń.

Gdy odbierasz im oddech, marnieją *
i w proch się obracają.
Stwarzasz je, napełniając swym duchem *
i odnawiasz oblicze ziemi.

Niech chwała Pana trwa na wieki, *
niech Pan się raduje z dzieł swoich,
Niech miła Mu będzie pieśń moja, *
będę radował się w Panu.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Przyjdź, Duchu Święty,
napętnij serca swoich wiernych
i zapal w nich ogień swojej miłości.

| 64

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

EWANGELIA (J 20,19–23). *Jezus daje Ducha Świętego*

Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku, i rzekł do nich: „Pokój wam!”. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana.

A Jezus znowu rzeki do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.

Oto słowo Pańskie.

DZIEŃ WYJAZDU

PIERWSZE CZYTANIE Syr 2, 7-11. *Bojący się Boga, wierzcie, ufajcie, miłujcie*

Czytanie z Księgi Syracydesa.

Wy, którzy boicie się Pana, oczekujcie Jego zmiłowania, nie zbaczajcie z drogi, abyście nie upadli. Którzy boicie się Pana, zawierzcie Mu, a nie przepadnie wasza zapłata. Którzy boicie się Pana, spodziewajcie się dobra, wiecznego wesela i zmiłowania.

Popatrzcie na dawne pokolenia i zobaczcie: któż zaufał Panu, a został zawstydzony? Albo któż trwał w bojaźni Pańskiej, i był opuszczony? Albo któż wzywał Go, a On nim wzgardził? Dlatego że Pan jest litościwy i miłosierny, odpuszcza grzechy i zbawia w czasie utrapienia.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY Ps 112 (111), 1-2. 3-4. 5-6. 7 i 9 (R.: por. 1a)

Refren: Błogosławiony, kto się boi Pana.

Błogosławiony człowiek, który boi się Pana *
i wielką radość znajduje w Jego przykazaniach.
Potomstwo jego będzie potężne na ziemi, *
dostąpi błogosławieństwa pokolenie prawych.

Dobrobyt i bogactwo będą w jego domu, *
a jego sprawiedliwość będzie trwała zawsze.
On wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych, *
łagodny, miłosierny i sprawiedliwy.

Dobrze się wiedzie człowiekowi, który z litości pożyczka *
i swymi sprawami zarządza uczciwie.
Sprawiedliwy nigdy się nie zachwieje *
i pozostanie w wiecznej pamięci.

Nie przelęknie się złej nowiny, *
jego mocne serce zaufało Panu.
Rozdaje i obdarza ubogich, †
jego sprawiedliwość będzie trwała zawsze, *
wywyższona z chwałą będzie jego potęga.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ J 8, 12b

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Ja jestem światłością świata,
kto idzie za Mną, będzie miał światło życia.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

EWANGELIA Mt 5, 13-16. *Wy jesteście światłem świata*

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.
Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

Oto słowo Pańskie.

CZĘŚĆ II. MATERIAŁY DLA KSIĘDZA

KAZANIA

DZIEŃ PRZYJAZDU

Temat: Smak wiary

| 66

1. **Te rekolekcje są planem Boga dla Ciebie.** Może przyjechałeś dziś na kolejne rekolekcje, może to pierwszy turnus dla ciebie i jeszcze się boisz. To normalne. Te rekolekcje to możliwość wspaniałej przygody z Bogiem. Słyszeliśmy w pierwszym czytaniu słowa: „przychodzę Boże pełnić Twoją wolę” – tak, wolą Bożą jest, żebyś tu był, żebyś ten czas przeżył wspaniale. Może żałujesz: a mogłem jechać na Mazury, albo nad morze... a może zrezygnowałeś z czegoś, żeby tu być dziś i jeszcze do końca nie wiesz co cię czeka... Wiedz, że to wspaniały czas, który Bóg dla Ciebie przygotował. Specjalnie dla Ciebie. Bo Bóg chce być blisko Ciebie. To nie przypadek, że tu jesteś. To propozycja Boga dla Ciebie: zapraszam Cię do wspólnej przygody.
2. **Patrz na Maryję.** Dlatego dziś w tej mszy świętej wzywamy pomocy Matki Bożej. Słyszeliśmy scenę zwiastowania. Wiemy, jak ta historia się skończyła – Maryja urodziła Jezusa, potem widziała jak wzrastał, jak nauczał wreszcie jak umarł i zmartwychwstał. Ale w momencie zwiastowania nie miała zielonego pojęcia co się stanie. Nie widziała tego. Z perspektywy czasu zobaczyła, co znaczyło zwiastowanie, jaka jest rola jej Syna w dziele zbawienia. Nie wiedziała co ją spotka, ale z ufnością powiedziała: oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego słowa. I ty tak powiedz! Panie Jezus, nie wiem, po co tu jestem, ale chcę powiedzieć: działaj, Panie, w moim sercu, w tym czasie, przez tych ludzi. Działaj! Przychodzę pełnić Twoją Wolę.
3. **Co to rekolekcje:** rekolekcje Apostolskich to wspaniała szansa w dla mojej wiary. Wspaniała okazja do tego, żeby pewne rzeczy, które wydawały mi się oczywiste, zobaczyć na nowo, przemyśleć jeszcze raz. Żeby pewne rzeczy, które znałem, spróbować. Rekolekcje to trochę jak z jazdą na nartach. Może i ci się to podoba, może zachwycasz się wszystkimi, którzy potrafią jeździć na nartach, ale sam nigdy nie spróbowałeś. Może zachwycasz się św. Janem Pawłem II albo św. Matką Teresą z Kalkuty – jak oni się modlili, jak oni pięknie żyli, ale to nie dla mnie... wręcz przeciwnie – czas rekolekcji to właśnie czas, kiedy możesz wejść głębiej w relacje z Jezusem, kiedy możesz naprawdę odkryć Jego miłość, kiedy możesz naprawdę odkryć wartość mszy świętej... to piękna okazja. To, co może wydawało Ci się do tej pory nudne, okaże się wspaniałe dzięki temu, że spróbujesz prawdziwej wiary. Wiedzieć, że pizza jest dobra, a spróbować pizzy – to dwie inne rzeczy. Wiedzieć że narty są dobre, a spróbować na nich jeździć – to dwie inne rzeczy. Wiedzieć, że wiara może być fascynująca, a spróbować tej wiary – to dwie inne rzeczy. Dziś zapraszam Cię do tego, żebyś spróbował wiary.
4. **Temat rekolekcji:** Przyjechaliśmy dziś na rekolekcje ubogacenia – chcemy, żeby nasze życie było rzeczywiście bogatsze, bogatsze w obecność i poznanie Jezusa. W czasie tego tygodnia będziemy przyglądać się męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa oraz tajemnicy Mszy Świętej. Pan Bóg przygotował dla nas wspaniały czas. Bo chodzi o to, żeby w wierze odkryć smak. Jak będziesz czuł smak wiary – to modlitwa będzie ci sprawiała radość. Jak będziesz czuć smak wiary – to będziesz chciał jeszcze lepiej poznać Jezusa. Jak będziesz czuć smak wiary – to będziesz prawdziwą solą ziemi.

DZIEŃ 1. NIEDZIELA**Temat:** Królowanie Jezusa w Twoim sercu**1. Nasze wyobrażenie o królu różni się od królowania Jezusa**

- a) Myśląc o słowie: król, królestwo, możemy mieć dziś różne skojarzenia:
- Myśląc o królach dziś, mamy skojarzenie z Elżbietą II – królową Anglii. To monarchia parlamentarna. W takim systemie królowa jest tylko maskotką: nie ma realnej władzy, jest symbolem. Nic nie może zrobić realnie. Nie takie jest królowanie Chrystusa.
 - Myśląc o królach, możemy mieć skojarzenie z Ludwikiem XIV – Królem Francji, Królem słońcem, z monarchią absolutną. W takim systemie poddani w ogóle się nie liczą, są pionkami na wielkiej szachownicy, w której rozgrywający król nie ma problemu żeby stracić jeden czy dwa pionki. Nie takie jest królowanie Chrystusa.
 - Myśląc o królach, możemy mieć skojarzenie z królem Polski Stanisławem Augustem Poniatowskim. Królem, który choć chciał coś zreformować, to wiele nie mógł zrobić. Jego władza była więc szczątkowa. Nie takie jest królowanie Chrystusa.
- b) Dla Narodu Wybranego scena wjazdu na osiołku, do Jerozolimy, wśród okrzyków: Hosanna, tzn. Zbaw nas – było jasnym znakiem. W podobny sposób nastąpiła intronizacja Króla Dawida na króla Izraela, to był pierwszy element ceremonii koronacyjnej króla w Izraelu – wjazd na osiołku do stolicy – do Jerozolimy. Dla Żydów był to jasny znak: tak, Jezus rzeczywiście jest zapowiedzianym namaszczonego – Mesjaszem, który wyzwoli Lud Izraelski z niewoli.

| 67

2. Jakie jest zatem królestwo Jezusa?

- a) Chrystus Król, po wjeździe do Jerozolimy zostaje ukoronowany. Nie złotą koroną, a koroną cierniową. Jest wyszydzony przez żołnierzy rzymskich, odrzucony przez kapłanów żydowskich, wyśmiany przez Heroda.
- b) Zastanawialiśmy się w czasie spotkania w grupach: czy nie dało się inaczej? Czy Bóg nie mógł inaczej zbawić człowieka? Mógł. Ale wybrał właśnie taki sposób. Przez śmierć, przez ofiarę z siebie.
- c) Królestwo Jezusa to, jak usłyszymy w prefacji, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju. Jezus nie jest królem absolutnym, nie jest okrutnym tyranem. On się nie narzuca: on czeka na przyjęcie. Na przyjęcie przez Ciebie. Dobry król jest tym, w który zapewnia pokój i bezpieczeństwo swojemu ludowi. Jezus chce tę miłość, pokój i bezpieczeństwo dać Tobie. Czy otworzysz podwoje swojego serca, żeby On mógł królować w Twoim sercu?
- d) Królestwo Jezusa, jak mówi prefacja, to królestwo świętości i łaski. Jezus nie wymaga od nas podatków, ofiar, darów. Wręcz przeciwnie: on się daje. Daje siebie. Daje swoją obecność sakramentalną. To nie jest tyran, który chce cię pozbawić tego, co masz, co dla ciebie cenne. To król, który chce dać Ci to, co najcenniejszego ma: siebie. Nie ma nic cenniejszego niż Jego obecność.
- e) Królestwo Jezusa to królestwo wieczne i powszechne. I choć, tu na ziemi, mamy wrażenie, że Jezus przegrywa, że wiele osób odchodzi od Niego, to On ostatecznie, na końcu czasów będzie królował. To On jest Królem królów i Panem panów. Jest jednak ciągle ukryty, ciągle się uniaża. Żeby człowiek nie musiał go przyjąć, a mógł go przyjąć. Żeby przyjęcie Jezusa za króla odbywało się w wyniku poruszenia serca, w wyniku mojej wolnej decyzji, a nie w wyniku narzucenia. Jezus chce królować w Twoim sercu. Ale to od Ciebie zależy, czy dasz mu swoje serce.

3. Twoje serce staje się teraz świątynią

- a) Jerozolima jest dlatego tak ważnym miejscem dla Żydów, dlatego że w świątyni jerozolimskiej, w której przebywała arka przymierza, przebywała obecność Boża. Po zburzeniu Jerozolimy – to Twoje serce jest tym miastem, w którym chce przebywać Boża Obecność. To Twoje serce jest Świątym Świątych – w którym Jezus chce mieszkać. Czy otwierasz dla niego swoje serce?
- b) Nawet jeśli dziś twoje serce jest jaskinią zbójców, tak jak świątynia pełna kupców w czasie nauczania Jezusa, Jezus może z tej ruiny na nowo zbudować swoją świątynię na nowo. Zburzcie te świątynię – a ja ją w 3 dni wzniosę na nowo. Jezus może i Twoje serce, jeśli jest zniszczone przez grzech, na nowo uczynić pięknym i wspaniałym. Na nowo twoje serce dzięki Jezusowi może stać się przedmiotem zachwyty innych osób.
- c) Trzeba tylko jednego: przekazać władzę nad sobą Jezusowi. Zobaczcie, że kiedy wybieramy wójta albo burmistrza, przekazujemy mu władzę mając nadzieję, że taki wybór przyczyni się do rozwoju naszej gminy czy miasta. Tak samo jest z Jezusem – oddaj mu klucze do Twojego serca. On najlepiej zarządzi Twoim sercem, on ma najlepszy plan strategiczny, on ma projekt, który jest możliwy do zrealizowania i który sprawi, że Twoje serce będzie perłą.

4. Przyjdź królestwo twoje – we mnie

- a) Nieraz denerwujemy się, że w Kościele, że w świecie ciągle jest tyle zła. W modlitwie Ojciec nasz modlimy się: przyjdź królestwo Twoje, a mamy wciąż wrażenie, że nie przychodzi.
 - b) Jezus nam mówi: nie, królestwo Boże nie ma zaistnieć gdzieś na zewnątrz, w jakiejś określonej przestrzeni i czasie. To nie jest królestwo z armią, granicami, rządem... nie. Królestwo Jezusa, to królestwo w niebie. Ale Twoje serce może stać się Ambasadą Królestwa Niebieskiego na ziemi.
 - c) Żeby Twoje serce stało się Ambasadą Królestwa Niebieskiego, trzeba żebyś był przedstawicielem Jezusa – jego ambasadorem, jego przedstawicielem. Trzeba, żebyś twoim życiem reprezentował interesy Królestwa Niebieskiego, żebyś swoim zachowaniem, językiem był wyraźnym znakiem: tak, to nie jest człowiek stąd. To człowiek z Nieba. To obywatel Nieba.
 - d) Naszym dzisiejszym patronem jest Jan Paweł II. Gdy był w Watykanie, kultywował tam polskie tradycje: szopkę, wigilię, opłatek. Był otwarty dla wszystkich ludzi z całego świata, ale cały czas był Polakiem i nie wstydził się swoich korzeni, swojego pochodzenia. Był też wspaniałym ambasadorem Królestwa Niebieskiego, wyraźnym przedstawicielem nieba tu na ziemi.
5. Jezus jest królem. Nie tyranem, nie bezużytecznym fajtlapą, jest Królem Królów, który ma absolutną boską władzę, ale nie chce nikomu narzucić, a chce przyciągnąć Ciebie do siebie. Jezus jest królem. Czy oddasz mu swoje życie, żeby w nim królował? Jezus jest królem. Czy jesteś Jego ambasadorem?

DZIEŃ 2. PONIEDZIAŁEK

Temat: Zakochaj się w Eucharystii

1. **Racjonalne żywienie.** Ostatnio coraz bardziej popularne i modne jest dbanie o siebie, fitness, zdrowa dieta, bogata w warzywa, białka, mało cukru – trzeba dbać o swoje ciało, żeby było piękne, żeby się podobało. I widzimy w tym wartość: chcę być taka jak ta aktorka, chcę być taki jak ten piłkarz... Jesteśmy gotowi na różne wyrzeczenia, żeby wyglądać jak oni. Jezus mówi nam dziś o

nico innej diecie: kto spożywa moje ciało i pije moja krew – ma życie wieczne. Dieta bogata w Ciało Chrystusa to dieta, która jest najzdrowsza, to dieta, która pomoże Ci zadbać o zdrowy kręgosłup moralności. Dieta bogata w Ciało Chrystusa, to dieta, która pomoże Ci mieć zdrowe oczy, żeby widzieć potrzeby drugiego człowieka. Dieta bogata w Ciało Chrystusa, to dieta, która sprawi, że Twoje ręce będą gotowe do pomocy. To dieta, która sprawi, że Twoje serce będzie zdrowo i równomiernie biło. To dieta, która da Ci wewnętrzne szczęście i satysfakcję.

2. **Bóg daje co najlepsze.** Dzisiejszy dzień naszych rekolekcji to dzień, kiedy Jezus chce Ci powiedzieć: tak, chcę być z Tobą zawsze. Chcę mieć z Tobą zawsze kontakt. Chcę być blisko Ciebie. Tajemnica Eucharystii to tajemnica miłości – to pragnienie Boga, który chce być blisko, którego imię „Emmanuel” – Bóg z nami – tutaj znajduje swoje największą realizację. Bóg chce być z nami, Bóg chce nam dać to, co najlepsze, a Bóg nie ma nic lepszego do zaoferowania niż siebie samego. Bóg chce nam siebie dać. Jak przygotowujemy się do świąt i mama czy babcia przygotowują jakieś wypieki, chcemy spróbować, czasem pada odpowiedź: zostaw, to dla gości! Jezus dając nam to, co najlepsze – nas traktuje jako najważniejszych gości. Nie ma nikogo ważniejszego dla Jezusa oprócz Ciebie. On chce siebie Tobie dać. On widzi Twoją wartość i chce, żebyś teraz Ty zobaczył Jego wartość.
3. **Odkrywać adorację.** Jest taka znana historia związana ze św. Janem Vianney’em, świętym proboszczem z francuskiego miasta Ars, który żył w XIX w. i był bardzo gorliwy o zbawienie swoich parafian. Pewnego razu wszedł do kościoła i zobaczył starszego człowieka, który nic nie mówił, siedział w ławce i cały czas patrzył w tabernakulum. -Co robisz? – spytał proboszcz parafianina. - Patrzę na niego, a on na mnie. Święty ksiądz był zaskoczony tą prostą, ale równocześnie niezmiernie głęboką odpowiedzią tego prostego człowieka, który widział w Eucharystii żywą obecność Jezusa. Prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka. Żeby odkryć Eucharystię musimy też ją adorować, żeby zobaczyć jej wartość, musimy z nią przebywać. Żeby zobaczyć wartość tego, że Jezus nam się daje, musimy z nim być. Często mamy takie wyobrażenie adoracji, że to długo, że trzeba klęczeć, że śpiewa się jakieś stare pieśni, które nic mi nie mówią... spróbuj inaczej: po prostu patrz na niego. Powiedz mu o sobie. co Cię dotyka, co dla Ciebie ważne. A On będzie patrzył na Ciebie. I wtedy coraz bardziej będziesz zakochiwał się w eucharystii, coraz bardziej będziesz widział Jego obecność w białej hostii.
4. **Być zakochanym.** Dziś pochylamy się nad tajemnicą Eucharystii, w której już uczestniczyliśmy wiele razy, do której już jesteśmy przyzwyczajeni, może nawet znamy wiele słów na pamięć. Przez ten czas rekolekcji w czasie codziennych konferencji mówimy o poszczególnych elementach mszy świętej, żeby ją jeszcze lepiej zrozumieć, żebyśmy mogli ją jeszcze bardziej pokochać. Zobaczcie jak jest z narzeczonymi – oni potrafiliby całymi godzinami mówić o swojej drugiej połowie: bo moja Ania to... moja Ania to... moja Ania to... mój Bartek to... mój Bartek to... potrafią godzinami być ze sobą, potrafią ciągle mówić o sobie nawzajem i się tym nie męczą. Przecież już tak wiele o sobie wiedzą, przecież tyle czasu już spędzili razem, przecież tyle już sobie opowiedzieli, i ciągle nie są zmęczeni. Dlaczego? Bo są w sobie zakochani. Pragnienie bycia razem nie wynika z tego, że ktoś im każe: idź do tej Anki... idźże wreszcie do tego Bartka... nie... oni chcą. Oni pragną. Dla nich jest ciągle mało bycia razem. I to jest prawdziwa. Dlaczego się w sobie zakochali? Bo odkryli w sobie piękno. Bo coś ich pociągnęło do siebie. I Ty, skoro jesteś na tych rekolekcjach, to coś Cię pociągnęło do Jezusa. Odkryj Go, a zobaczysz Jego piękno i w Nim się zakochasz.
5. **Eucharystia otwiera nas na drugiego człowieka.** Jest takie stare powiedzenie, że z jakim przestajesz, takim się stajesz. I dokładnie tak samo jest z Jezusem i Eucharystią: jak będziemy z Nim przebywać, będziemy do Niego coraz bardziej podobni, będziemy coraz bardziej kochający jak Jezus, będziemy coraz bardziej otwarci na potrzeby tych osób, które są wokół nas. Słyszeliśmy w pierwszym czytaniu, jak św. Paweł mówi, że wszyscy, którzy przyjmujemy Ciało Jezusa stajemy się Jego Ciałem. Zobacz, ten, kto jest koło Ciebie, nie jest już obcym, jest częścią tego samego Ciała

Chrystusa. Skoro chcesz kochać ciało Chrystusa, nie możesz nie kochać tego, który jest koło Ciebie, który siedzi na tej samej ławce, który ma tyle samo lat co Ty. Eucharystia zmienia też nasze relacje między sobą. Jesteśmy jednym ciałem – przecież nie utniesz sobie palców, bo wiesz, że są potrzebne. Nawet ślepy wyrostek jest potrzebny w normalnym funkcjonowaniu ciała. Eucharystia daje nam tę właśnie też motywację: zatroszcz się o drugiego człowieka, tak jak i Jezus troszczy się o Ciebie, a wtedy naprawdę zrozumiesz, co to jest Eucharystia.

DZIEŃ 3. WTOREK. DZIEŃ POKUTNY

Temat: Krzyż - Miłość bez miary

1. **Ucieszyć się przebaczeniem.** Przeżyliśmy dziś dzień spowiedzi. Doświadczaliśmy dobroci Boga, który zna nas do głębi, przed którym nic nie jest ukryte, dla którego wszystko jest jawne. Powiedzieliśmy mu też o takich rzeczach, których się wstydziliśmy, które były trudne, a Jezus nam powiedział: przebaczam. Zapominam. Czekałem na Ciebie. Cieszę się, że wróciłeś. Doświadczaliśmy przyjmującej miłości Boga, która przygarnia nas właśnie takimi, jakimi jesteśmy. Z naszymi niedoskonałościami i wadami. I przychodzimy Panu Bogu dziś dziękować za Jego miłosierdzie. W refrenie psalmu śpiewaliśmy: „wielkich dzieł Boga nie zapominajmy”. Przebaczenie grzechów to wielkie dzieło Boga, to wielka łaska, na którą nie zasłużyliśmy, ale i tak Pan Bóg chce nam jej udzielić. I tym chcemy się dziś ucieszyć! Miłosierdziem Pana Boga. Jezus mówi: komu wiele odpuszczono, ten wiele miłuje.
2. **Jezus zapomniał o sobie.** Dziś w centrum naszego dnia jest krzyż Jezusa. Skazanie na ukrzyżowanie w starożytności było uważane za najbardziej haniebną karę, najbardziej poniżającą. I Jezus był na to gotowy. Św. Paweł mówi, że Jezus uniżył samego siebie. Tak, stał się gotowy nawet na to poniżenie. Zapomniał o sobie. Dlaczego? Bo Kochał.

Bruno Ferrero opowiada taką historię pt. „Transfuzja”

Dziewczynka umierała na chorobę, z której jakiś czas temu wyzdrowiał jej ośmioletni braciszek.

Lekarz powiedział do chłopczyka:

- Tylko transfuzja może ocalić życie twojej siostrze. Jesteś gotowy, aby oddać swoją krew?

Oczy chłopca ze strachu stały się bardzo duże. Zawahał się przez chwilę i w końcu powiedział:

-Zgoda, panie doktorze, oddam.

Godzinę po transfuzji chłopczyk zapytał lękliwie:

-Panie doktorze, kiedy umrę?

Dopiero teraz lekarz zrozumiał powód przerażenia chłopca, który myślał, że oddać krew siostrze oznacza oddać własne życie. I mimo wszystko powiedział: „tak”.

Chłopczyk z historii zapomniał o sobie, bo kochał swoją siostrę. Tak jak zrobił Jezus, który myślał o nas. Ks. Jan Twardowski pisał: „I zapomnij, że jesteś, gdy mówisz, że kochasz”. Jezus zapomniał o sobie. dla Ciebie. Dla Twojego zbawienia. Wziął na siebie Twoje grzechy. Bo kocha. Jego krzyż, który był znakiem hańby, stał się więc znakiem największej miłości, miłości gotowej do poświęceń, gotowej do ofiary. Bo tym jest tak naprawdę miłość – to nie tylko czułe słowa, ale to przede wszystkim czyny. Jezus pokazuje: jestem gotowy umrzeć za Ciebie, jestem gotowy dać się zabić. Tak bardzo mi na Tobie zależy.

3. **Nie ma większej miłości.** W Ewangelii słyszeliśmy słowa Jezusa, który mówi, że nie ma większej miłości, jak oddać swoje życie za swoich przyjaciół. Nie ma większej miłości. To jest największa miłość. W Krakowie, w kościele ojców cystersów w Mogile znajduje się cudowny krzyż, przed

którym modli się wielu ludzi. Nad nim napisany jest po łacinie napis: „caritas sine modo” – miłość bez miary. Nie ma miary na tę miłość Jezusa, jaką była Jego gotowość na śmierć. Nie ma miary. Są takie rzeczy, które są bezcenne. I taką bezcenną miłością jest właśnie miłość Jezusa – miłość bez miary, miłość bez końca. Są takie wielkie odległości czy wagi, że brakuje na urządzeniu mierzącym już miarki, już nie ma jak tego zważyć czy zmierzyć. Taka jest miłość Jezusa. Nie da się jej już po prostu ani zważyć, ani zmierzyć. Miłość gotowa na wszystko. Nie ma większej miłości.

4. **Czyń, co widzisz.** Dziś naszą patronką jest św. Jadwiga Królowa. W czasie swoich rządów modliła się często w katedrze wawelskiej przed krzyżem, który tam się znajduje i do dziś, przed czarnym krucyfikssem. Jej relikwie dziś znajdują się właśnie pod ołtarzem z tym przedstawieniem ukrzyżowanego. Tradycja mówi, że Jezus z tego krzyża w czasie jednej z modlitw królowej przemówił do niej i powiedział: *Fac quod vides* - czyń, co widzisz. Miłość Jezusa, ofiarna, gotowa do poświęcenia zaprasza nas, jego uczniów do naśladowania swojego mistrza. Do pójścia za Nim naprawdę, na 100 procent. To miłość, która nas zaprasza do tego, żebyśmy byli ofiarni dla drugich, pomocni. Żebyśmy potrafili zapomnieć o sobie, dla drugiego człowieka. W najprostszych rzeczach: w tym, że pomogę w dyżurze, nawet jak mi się nie chce, w tym, że nawet jak ktoś mnie denerwuje, to jestem dla niego życzliwy. Wtedy rzeczywiście zapominam o sobie i jestem dla drugiego człowieka. Wtedy moje życie ma sens, ma wartość, jest piękne. Takie życie naprawdę daje szczęście. Zapomnieć o sobie. naśladować miłość Jezusa. To recepta na szczęście.

DZIEŃ 4. ŚRODA

Temat: Zmartwychwstanie Jezusa to rewolucja kopernikańska

1. **Jezus żyje.** To jest orędzie tego dzisiejszego dnia. Jezus żyje. Został umęczony, zabity i pogrzebany, ale żyje. To nie bajka. To nie mit. Mamy na to świadków, którym możemy ufać. On żyje. On powstał z martwych. To zmienia perspektywę naszego życia i optykę. Nic już nie może być takie, jak przed zmartwychwstaniem Jezusa. Jeżeli On zmartwychwstał, to jest silniejszy od śmierci. Jeśli On zmartwychwstał, to jest silniejszy od grzechu, od szatana, od moich upadków. Jeśli On zmartwychwstał, to naprawdę jest Bogiem, to nie bajka, to nie mit. On żyje. Żyje i jego życie się nie skończy. Został pohańbiony, ale został uwielbiony. On żyje.
2. **A czy ja żyję?** Czy ja żyję naprawdę? To znaczy w łasce uświęcającej, to znaczy mając dostęp do życia wiecznego, do życia łaski, do życia Bożego takiego, jakie ono jest? Czy tylko wegetuje w krainie moich grzechów, niedoskonałości wad, choć wiem, że jest możliwość wyjścia z takiego świata. Pomyśl o ostatnim roku: jak wiele w tym czasie było dni, kiedy naprawdę żyłeś, kiedy byłeś w łasce uświęcającej? Jak wiele było dni w tym ostatnim roku, kiedy byłeś w grzechu ciężkim, jeszcze się nie wyspowiadałeś... Ile dni naprawdę w tym roku żyłeś? Ile dni w tym roku tylko przevegetowałeś? Te rekolekcje, ta msza to może taka dobra okazja, żeby powiedzieć Jezusowi: Panie, chce żyć! Chce żyć Twoim życiem, życiem wiecznym. Św. Paweł powie: już nie ja żyję, żyje we mnie Chrystus! Czy w Tobie żyje Chrystus? Czy w twoim sercu Jezus znajduje miejsce ochłody jak w domu Marii, Marty i Łazarza w Betanii, czy jest to raczej zimny grób, w którym jest pustka?
3. **Czy spotkałeś Jezusa zmartwychwstałego?** Znamy dobrze scenę, kiedy Tomasz apostoł, po usłyszeniu historii spotkania apostołów z Jezusem, w czasie którego Tomasz był nieobecny, stwierdza, że dopóki nie zobaczy Jezusa i Go nie dotknie, nie uwierzy. Dopiero po spotkaniu z Jezusem, jego niewiara zamienia się w wiarę. Zobaczcie, jak ważne jest spotkanie z Jezusem Zmartwychwstałym. Dziś w Ewangelii słyszymy, jak Pan Zmartwychwstały spotyka Marię Magdalenę nad grobem, gdy ta płacze. Jezus przychodzi do Marii Magdaleny i mówi do niej po imieniu. To spotkanie, które zmienia Jej życie! Nic nie jest takie, jak było. To samo Jezus robi dziś

w czasie tej Eucharystii: On, Pan Zmartwychwstały przychodzi do Ciebie i chce Ci powiedzieć: Bartku, Kasiu, Marcinie, Gosiu... to ja! Przychodzę do Ciebie! Zmartwychwstałem! Żyje! Żyj we mnie! Jezus Zmartwychwstały przychodzi w tej eucharystii naprawdę. To nie żart. Tak jak umarłe ciało w jerozolimskim grobie na nowo zostało napełnione Bosko-ludzką obecnością Syna Bożego, podobnie też jest z białym chlebem, który staje się rzeczywiście Ciałem Chrystusa i z odrobiną wina, która naprawdę przemienia się w Jego Krew. On tu jest! On tu będzie naprawdę! On będzie tu obecny. Możesz go spotkać. On jest na wyciągnięcie ręki.

4. **Nasze spotkanie z Panem różni się.** Nasze spotkanie z Panem Zmartwychwstałym jest nieco inne, niż spotkanie apostołów: Oni mogli Go zobaczyć po zmartwychwstaniu w Ciele, my możemy Go widzieć pod postacią chleba w Eucharystii. Ale taki jest boży plan działania. Pan Zmartwychwstały na koniec swojego spotkania mówi do Magdaleny: Nie zatrzymuj mnie. Jeszcze nie wstąpiłem do Ojca. To jest Jego Boski plan spotkania z nami, spotkania pod postacią znaków. Nie powinniśmy zazdrościć apostołom, możliwości spotkania z Panem Zmartwychwstałym. Oni widzieli, oni wiedzieli, że Pan Zmartwychwstał, my wciąż wierzymy, że On żyje. I jest to trudne też dla naszego umysłu nieraz powiedzieć: Tak, Panie, wierzę, że tu jesteś, choć Cię nie mogę dostrzec, choć nie byłem świadkiem spektakularnego cudu, jakim było objawienie Zmartwychwstałego. On objawił się nielicznym, którzy nie mieli już żadnej wątpliwości w Jego zmartwychwstanie. Ale Pan chce, żebyśmy wierzyli, żeby to też był nieraz wysiłek dla naszego serca i umysłu, wysiłek wiary, że On tu jest naprawdę. Zwrócę wam uwagę na to, że nie mamy na co narzekać, mamy czym się cieszyć, że możemy spotkać Pana Zmartwychwstałego w Eucharystii. Św. Faustyna pisała w swoim dzienniczku, że aniołowie, gdyby mogli zazdrościć, zazdrościliby nam dwóch rzeczy: cierpienia i Eucharystii! (Dz 1804). My mamy dostęp do Eucharystii! Ale czy to doceniasz? Doceniasz to, że naprawdę możesz spotkać Pana w Eucharystii i Go przyjąć do swojego serca?
5. **Zmiana kosmosu.** Pamiętajcie z lekcji historii postać Mikołaja Kopernika, który udowodnił, że ziemia kręci się wokół słońca, a nie słońce wokół ziemi. To była kompletna zmiana myślenia, zmiana podejścia, kompletna rewolucja. I taka sama rewolucja powinna się dokonać w naszym życiu: Jezus żyje, to On jest słońcem, wokół którego tak naprawdę kręci się moje życie. Nie jest tak, jak by mi się może nieraz wydawało, że to ja błyszczę i wokół mnie kręci się cały świat. Nie, świat, a ze światem ja, kręci się wokół Chrystusa – Boskiego Słońca. To On jest teraz punktem odniesienia.

DZIEŃ 5. CZWARTEK

Temat: Niebo to On

1. **Ciało jest przeznaczone do nieba.** Dziś chcemy pogłębić prawdę o wniebowstąpieniu Chrystusa, wniebowstąpieniu Chrystusa, który wstąpił do nieba z ciałem i duszą, bóstwem i człowieczeństwem. I myślę, że to jest bardzo ważne w naszej wierze, żeby uświadomić sobie, że On jest w niebie ze swoim ciałem. Co to znaczy? Skoro był prawdziwym Bogiem i człowiekiem, a ostatecznym losem Jego człowieczeństwa, Jego ciała i duszy jest wstąpienie do nieba – to znaczy, że mnie czego dokładnie to samo. To znaczy, że ja też zmartwychwstanę, że moje ciało, choć umrze, zmartwychwstanie. Grzech pierworodny sprowadził na nas śmierć, ale Pan nas wyzwolił i zmartwychwstaniemy, na nowo będziemy żyć i co więcej, to ciało zmartwychwstałe, piękne, odmienione, będziemy mieć przez całą wieczność! Uświadamiacie sobie to? Będziesz mieć w wieczności ciało! Nieraz mamy takie wyobrażenie życia po śmierci, że ciało zostanie pochowane w grobie, ale dusza będzie przy Bogu. To tylko częściowo poprawne. Bo ostatecznie, w dniu ostatecznym, na nowo Pan połączy naszą duszę z ciałem! To jest jego plan!

2. **Jesteśmy tu pielgrzymami.** Wniebowstąpienie Jezusa uświadamia nam, że nasze życie tu, na ziemi, to jakby pobyt za granicą. Jesteśmy tu, kilkadziesiąt lat, ale tak naprawdę jesteśmy obywatelami nieba! Od chwili chrztu mamy obywatelstwo nieba, jesteśmy tam zapisani w rejestrach i z miejscem urodzenia, chrztu. Tam jest nasza ojczyzna, tu jest cały czas wygnanie. Ostatecznie tam wrócimy, do nieba! Na zawsze! Na wieczność!
- Jest taka ciekawa historia, którą opisuje Bruno Ferrero:

Któregoś dnia turysta odwiedził słynnego rabin. Zdziwił go niesłychanie widok domu rabina, wszystkie pokoje wypełniały jedynie książki, zaś całe umeblowanie stanowił stół i krzesło.

- *Rabbi, gdzie są twoje meble? - spytał turysta.*

- *A gdzie są twoje? - zareplikował rabin.*

- *Moje? Ależ ja jestem tutaj jedynie przejazdem!*

- *Ja także - odparł rabin.*

Rabin doskonale rozumiał, że tu jest przejazdem. My też. Nie znaczy to, że jak wrócimy do domu, mamy sprzedać meble, czekając na niebo. Nie, ale mamy tu tak żyć, żeby to niebo osiągnąć, żeby nie krzywdzić drugiego człowieka, bo nam będzie po prostu wstyd przez wieczność, że tak a nie inaczej postępowaliśmy tutaj. Niebo na ciebie czeka!

3. **Niebo to On.** Mamy różne, bardzo dziecinne nieraz wyobrażenia nieba. Że będziemy takimi śmiesznymi aniołkami, które pasą się na chmurkach, skacząc z chmurki na chmurkę. W piekle to przynajmniej się coś dzieje: tu palą w piecu, tu męczą grzeszników... ale te wyobrażenia tylko ośmieszają prawdę o życiu wiecznym. Zamknijcie oczy. Wyobraźcie sobie moment, kiedy macie kilka lat, jesteście na rękach mamy, czujecie się absolutnie bezpiecznie. Tak będzie w niebie. Będę z Jezusem, nic mi więcej nie trzeba będzie. Będę szczęśliwy, będę miał wszystko, co potrzebuje. Wyobraźcie sobie scenę, gdy dwoje zakochanych godzinami rozmawia na ławce w parku. Świat dla nich nie istnieje. Oni są tylko dla siebie, wpatrzeni w swoje oczy. Cały świat to On. Cały świat to Jezus. Niebo to Jezus. On jest moim niebem. On jest moim szczęściem.
4. **Eucharystia zadatkiem nieba.** Wróćmy jeszcze na moment do naszych rozważań z wczoraj. Mówiliśmy, że Jezus tu jest obecny pod postacią chleba. To inna forma jego obecności na ziemi po zmartwychwstaniu. Ale dziś popatrzymy na Eucharystię przez inny pryzmat: Eucharystia jest zadatkiem nieba. Co to jest zadatek? Gdy ktoś ma zapłacić za remont 10 000 zł, przed rozpoczęciem budowy płaci pracownikom 1000 zł, jakiś procent, resztę wypłaci po skończeniu zadania. Podobnie jest z Eucharystią i niebem – tu dostajemy zaledwie zadatek tego, co na nas czeka w wieczności. Jezus tam na mnie czeka! Przygotował mi miejsce! To będzie dopiero pełne szczęście. Powalczcie więc o Eucharystię, o łaskę uświęcającą, żeby móc już tu kosztować nieba, już tu mieć przedsmak nieba.

DZIEŃ 6. PIĄTEK

Temat: Pełnia Ducha Świętego

1. **Duch działa.** Podsumujemy dziś nasze tygodniowe zgłębianie Słowa Bożego, nasze tygodniowe zgłębianie prawdy o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Chcemy w tej Eucharystii uwielbić Boga, za wielkie rzeczy, jakie uczynił w historii zbawienia i za wielkie rzeczy jakie uczynił w nas w tym tygodniu. Dzieje zbawienia, jak i moje dzieje, jak i szczególnie ten tydzień – były kierowane przez Ducha Świętego – Pana i Ożywiciela. To On, Duch Boży, jest Sprawcą żywotności Kościoła, to On sprawia, że to co tu się dzieje, nie jest tylko jakimś pobożnym teatrem, ale to On,

Uświęciciel, Duch Boży, to On napełniał ludzką naturę Chrystusa, to On kontynuuje dzieło Chrystusa i ożywia Jego Kościół, to Duch Święty nas tu gromadzi. Duch Boży, Duch życia! To Duch jest w nas „sprawcą chcenia i działania”, jak mówi św. Paweł. To Duch Boży!

2. **Napełnieni Duchem.** W pierwszym czytaniu słyszeliśmy, jak Duch Święty napełnił Apostołów swoją obecnością i dał im swoją moc do głoszenia Ewangelii. Ten Cud zstąpienia Ducha Świętego realizuje się w sakramencie bierzmowania. Wielu z was już go przyjęło, część jest w trakcie przygotowania do przyjęcia w pełni działania Ducha Świętego w waszym życiu. Jesteśmy, będziemy napełnieni Duchem Świętym, który łączy nas bezpośrednio z Ojcem i Synem. Zobaczcie, jak wielki to dar! Sam Bóg chce mieszkać w Twoim sercu! Twoje serce jest mieszkaniem Ducha Świętego, Twoje ciało jest jego świątynią. Jesteś uprzywilejowanym miejscem przebywania Boga na ziemi. On chce być z Tobą, On chce Cię prowadzić do Ojca przez Syna. Bez Ducha Świętego, w grzechu ciężkim, jesteśmy trochę jak pusta butelka – jest w nas pustka, której nic tu na ziemi nie może napełnić, oprócz Bożej Obecności, nic nie może zaspokoić naszych najgłębszych pragnień, oprócz Miłości Boga, rozlanej w naszych sercach przez obecność Ducha Świętego.
3. **Ten Duch uświęca Kościół.** Zwróćcie uwagę, że ten sam Duch Święty uświęca Kościół przez sakramenty – to On jest przyzywany w każdym sakramencie, to On jest przyzywany w czasie konsekracji chleba i wina. Za chwilę kapłan powie: uświęć te dary mocą Twojego Ducha. W Starym Testamencie jest taka scena, kiedy prorok Eliasz ofiaruje na górze Karmel Bogu ofiarę i ogień z nieba spada, żeby tę ofiarę spalić. Ojcowie Kościoła porównują tę starotestamentalną scenę do uświęcenia chleba obecnością Ducha Świętego. To Duch Święty jest ogniem, który wypali ten biały chleb swoją obecnością i napełni go obecnością Syna Bożego. To Duch Święty to sprawia, nie ksiądz, nie my w Kościele, to Duch Święty – On, który jest Uświęcicielem! On zadziała przez księdza na darach chleba i wina, po to, żeby obecność Syna Bożego napełniła nas w komunii świętej. Bóg chce być blisko Ciebie. Najbliżej, w sposób najbardziej intymny jak to jest możliwe tu na ziemi. I choć dostrzegamy grzechy Kościoła, to nie to jest w nim najważniejsze – najważniejsze jest to, że w Kościele jest Duch Święty! Duch, który nas przemienia, który nas prowadzi do Ojca, który wskrzesi nasze ciała po śmierci i da im na nowo życie, byśmy mogli być w niebie z ciałem i duszą.
4. **Duch wzywa do świętości.** Ta boska obecność w nas, zaprasza nas do miłości, do Agape – do miłości właśnie. Duch Święty jest Duchem Miłości; jest tchniony przez Ojca i Syna z Miłości i Sam jest Miłością. Miłością, która napełnia nasze serca, która nas popycha do tego, by kochać drugiego człowieka. Doświadczam Bożej miłości i chcę się nią dzielić z drugim człowiekiem. Nie tracę w ten sposób, ale tak naprawdę otrzymuję jeszcze więcej. W ten sposób staję się prawdziwym narzędziem Ducha Świętego, staję się prawdziwym apostołem i świadkiem Jezusa Chrystusa. Właśnie to wylanie Ducha Świętego na nas w sakramencie bierzmowania sprawia, że już nie własną siłą mamy kochać, ale siłą Ducha Świętego. To niepojęta moc! To ogień, to wichur, to burza – nie da się Jej oprzeć. On chce, żebyśmy Jego obecność nieśli do innych. „Nie możemy nie mówić o tym, cośmy widzieli i słyszeli” – jak mówili apostołowie. Nie możemy nie mówić. To tak jak zakochani – oni potrafią całymi godzinami mówić o tym, w którym się zakochali. Tak samo i my możemy, jeśli naprawdę odkryjemy piękno Boga, które pociąga, które zachwyca i którym człowiek chce dzielić się z całym światem.
5. **Duch będzie działał.** Może niektórzy boją się, że już jutro to wszystko się skończy, nie będzie takiej możliwości do modlitwy, do adoracji, do bycia blisko Pana. Nie bójcie się! Duch Święty to Duch Stwórcy, to Duch twórczy! To On podpowie wam, jakimi innymi sposobami możecie spotkać Boga w waszym domu, w waszej parafii, w waszych wspólnotach. Ale słuchajcie tego Ducha, Ducha, który w każdej nowej okoliczności chce rodzić życie, chce rozszerzać królowanie Jezusa w każdym możliwym miejscu przez Was. Otwierajcie się na Ducha Świętego, otwierajcie się na Jego działanie. Chrystus właśnie po to nam dał Ducha Świętego – żebyśmy realizowali Jego królestwo tu na ziemi

aż do momentu, gdy On przyjdzie na końcu czasów i będzie uwielbiony przez wszystkich i we wszystkim.

DZIEŃ WYJAZDU

| 75

Temat: Bądźcie solą ziemi

1. **To był piękny czas.** Dobiegły końca nasze rekolekcje. To już ostatnia msza na zakończenie naszej wspólnej drogi, którą kroczyliśmy przez ten tydzień. To naprawdę był tydzień ubogacający dla każdego z nas. Pogłębiliśmy naszą wiedzę o Mszy Świętej, pogłębiliśmy naszą wiedzę o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Mam też nadzieję, że pogłębiliśmy też i naszą miłość do Jezusa, do Jego Eucharystii. Jeśli tak, to te rekolekcje miały ogromny sens. I ogromną wartość w waszym życiu. I może po latach będziecie wspominać: byłem na takich rekolekcjach, które mi dużo dały dla wzrostu mojej wiary.
2. **Spotkamy się.** I może teraz trochę nam smutno się rozstać, bo dobrze nam tu było ze sobą, bo poznaliśmy wspaniałych ludzi, bo chcielibyśmy z nimi spędzać dalej czas razem... Nic się nie martwcie, jeszcze będziecie mieć masę okazji, żeby się spotkać, żeby być razem. Już we wrześniu będzie w Krakowie inauguracja roku formacyjnego, w październiku błogosławieństwo nowych animatorów, na uroczystość Chrystusa Króla – diecezjalny dzień młodzieży, w styczniu opłatek – zobaczcie, za każdym razem będzie nas gromadził wokół siebie Chrystus. To on będzie Centrum tego wszystkiego. Więc, możemy się znowu spotkać wokół Chrystusa. On nas będzie gromadził! Jesteśmy Jego Ciałem, które gromadzi się na celebracji Pamiątki Jego Śmierci i Zmartwychwstania. Jezus nas będzie gromadził i będzie podtrzymywał nasze więzi.
3. **Światło świata.** Jezus w Ewangelii zaprasza nas, żebyśmy stali się światłem świata, zwłaszcza w świecie bez nadziei, bez sensu, bez wizji Boga... właśnie Ty masz być tym światłem Bożej obecności w Twoim domu, gdzie może ktoś z domowników nie chodzi do kościoła, w twojej klasie, gdzie ktoś nie chodzi na religię i nie chce mieć z Bogiem nic wspólnego. Ty masz być tam światem. Ale nie światłem słońca, które jest najważniejsze, światłem księżyca – światłem, które swój blask zawdzięcza Słońcu – zawdzięcza Jezusowi. To jest Twoje zadanie teraz: być apostołem, być świadkiem. Jezus Cię posyła, żebyś o Nim dawał świadectwo. Żeby inni patrząc na ciebie, mówili: skąd on to ma? Tę radość? Ten pokój? Tą życzliwość? Czemu on tak robi? I jak odpowiedź będzie padać: bo jestem blisko Jezusa, bo mam dla kogo żyć, bo jest ktoś, komu na mnie zależy – wtedy naprawdę będziesz światłem świata.
4. **Sól ziemi.** Jezus zaprasza nas też dziś, żebyśmy stali się solą ziemi. Nie da się zjeść ziemniaków, które są nieposolone. Rosół bez soli też nie jest dobry. To Ty masz nadawać teraz kierunek, smak twojej rodzinie, klasie, środowisku przyjaciół. Smak wiary. To dzięki tobie to środowisko może poznać Jezusa. To twoja misja i powołanie apostoelskie. Masz tu na ziemi dawać innym przedsmak nieba. Ale równocześnie jako sól, czasem będziesz też solą w oku tych, którzy nie kochają Jezusa, którzy są od niego daleko, którzy nie przestrzegają jego przykazań. Solą, która ma uzdrowić, wyleczyć, która choć szczypie nieraz, to ma doprowadzić do prawdy, do Jezusa. Nie Bój się! Możemy więc powiedzieć za Syracyzesem: „Któż zaufał Panu, a został zawstydzony”. Jezus da Ci siły do świadectwa, które da ci autentyczną wewnętrzną radość i pokój.

KONFERENCJE

Autor konferencji: ks. Michał Tucznio

W swoim założeniu konferencje poświęcone liturgii miały wpasować się ogólny program formacyjny rekolekcji mający na celu odkłamywać podstawowe rzeczywistości wiary katolickiej. Stroniąc więc od banałów i powszechnie pojawiających się zagadnień (postawy, kolory liturgiczne, rok liturgiczny – choć mam świadomość konieczności przepracowania również i tych kwestii) postanowiłem zaprezentować kolejno wybrane części Mszy Świętej w kluczu **spotkania** Kościoła Oblubienicy z Misterium Boga dzięki wejściu poszczególnych członków w **rzeczywistość wiary**. Najwięcej uwagi poświęciłem właśnie dwóm wyłuszczonej pojęciom. *Spotkanie* jako coś rzeczywistego – nie efekt wyobraźni, ale owoc obecności Boga – ta obecność jest przedstawiona jako niejednokrotnie bardziej rzeczywista, niż bliskość naszych znajomych, przyjaciół. Dzięki liturgii niejako zdolni jesteśmy do „podglądania” Misterium Boga i uczenia się od Niego prawdziwego życia. *Wiara* rozumiana jako rzeczywistość eklezjalna. Nie jest ona sumą doświadczeń i przekonań jednostki, ale łaską udzielaną wyłącznie za pośrednictwem wspólnoty Kościoła. Dzięki tej łasce grzeszny człowiek rozpoczyna życie wieczne – życie Boga w nim, które celebrowane jest w liturgii.

| 76

Co istotne, konferencje nie miały charakteru akademickiego, lecz zaprezentowane zostały jako bardzo osobista refleksja autora nad poznanymi treściami teologicznymi, ale przede wszystkim jako świadectwo spotkania i przeżywania Misterium Boga w liturgii.

Cykl sześciu konferencji wpisuje się również w przedstawiony przez *Vaticanum II* schemat rozumienia liturgii: Misterium – Celebracja – Życie (patrz KL). Misterium Boga celebrowane jest na sposób ludzki. Celebracja zaś sprawia, że liturgia – świętą czynnością Boga w nas – staje się również nasze życie codzienne. Do tego wniosku prowadzą rozważania Mszy Świętej przeprowadzone według poniższego planu:

1. **Święto wiary – Specyfika celebracji liturgicznej**
2. **Spowiedź powszechna**
3. **Liturgia Słowa**
4. **Liturgia Eucharystyczna**
5. **Obrzędy Komunii**
6. **Postcommunio – Obrzędy zakończenia**

Poniżej zostanie zaprezentowana przybliżona – nieco sucha i schematyczna – treść poszczególnych konferencji.

DZIEŃ 1. NIEDZIELA

Temat: Święto wiary – specyfika celebracji liturgicznej

Temat liturgii wydaje się całkowicie przerastać ludzkie możliwości prezentacji. Osoba podejmująca się takiego zadania i rzeczywiście mająca świadomość jego powagi może czuć się jak starotestamentalni prorocy stojący przed Majestatem Bożym – całkowicie bezradni, przerażeni, a przede wszystkim **oniemiali**. Nie ma odpowiednich słów i sformułowań, które trafnie opisałyby ogrom życia ukrytego pod małymi znakami.

Dlatego też na samym początku zaprezentuję kilka stereotypów na temat liturgii, a następnie zestawię je z Magisterium. Czym więc **nie jest** liturgia?

1. Rubrycyzm – w okowach przepisów, zasad i kątów prostych. Liturgia jest przestrzenią wyzwolenia człowieka przez Boga. Miejscem całkowitej i prawdziwej wolności. Jeśli gdzieś szukać wolności, to właśnie tu. Liturgię można porównać do tańca, który nie jest zniewoleniem, ale rządzi się pewnym schematem kroków, które musimy poznać, aby poczuć wolność w tańcu i nikomu nie zrobić krzywdy.
2. Nonszalancja – przeciwieństwo rubrycyzmu. Całkowite zaprzeczenie jakimkolwiek zasadom, tworzenie własnych. Boże działanie podczas liturgii schodzi na drugi plan na rzecz przeżywania jej jako spotkania, które musi w pełni odpowiadać ludzkim roszczeniom.
3. Musztra – problem Służby Liturgicznej – nie można sprowadzić celebracji jedynie do defilady, ale z drugiej strony mieć świadomość, że jej płynny i zorganizowany przebieg wpływa na dobre przeżycie.

| 77

Po wskazaniu patologii w podejściu do liturgii wskażmy, czym ona w rzeczywistości jest? W tym celu sięgnijmy do Magisterium Kościoła zawartego w soborowej Konstytucji o liturgii:

W tak wielkim dziele, przez które Bóg otrzymuje doskonałą chwałę, a ludzie doznają uświęcenia, Chrystus zawsze łączy z sobą swoją umiowaną Oblubienicę, Kościół, który wzywa swego Pana i przez Niego oddaje cześć wiecznemu Ojcu. Słusznie zatem uważa się liturgię za wypełnianie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny. (KL 7).

Z powyższego tekstu wynika, iż liturgia jest drogą uświęcenia człowieka – przebóstwienia. Dzięki liturgii stajemy się uczestnikami Misterium Paschalnego, w którym Bóg pozwolił się osiągnąć człowiekowi. Celebując liturgię dotykamy Najświętszego, obcujemy, przebywamy, jesteśmy obok, na wyciągnięcie ręki do wiecznej miłości, mało tego, dzięki liturgii Bóg jest w nas – odkąd zostaliśmy ochrzczeni przez każdego z nas przepływa rzeka wody życia, w każdy z nas pulsuje życie Boga, wieczne życie miłości. To wszystko dzięki liturgii.

Niewypowiedziane Misterium ujawnia się i daje za pomocą znaków, które nie są spektakularne nawet jak na ludzką miarę – na wzór Wcielenia, które nawet po ludzku rzecz biorąc przybrało żalostną formę. O Bogu, który dla człowieka staje się mały, bliski i konkretny mówił papież Franciszek na Jasnej Górze. Chcę go teraz zacytować: *Bóg zatem nas zbawia, stając się małym, bliskim i konkretnym. Małym, bliskim i konkretnym. Przede wszystkim, Bóg czyni się małym. Pan, „cichy i pokornego serca” (Mt 11, 29), woli prostaczków, którym objawione jest królestwo Boże (por. Mt 11, 25); oni są wielcy w Jego oczach i na nich patrzy (por. Iz 66, 2). Otacza ich szczególną miłością, ponieważ sprzeciwiają się „pysze tego życia”, która pochodzi ze świata (por. 1 J 2, 16). Maluczcy mówią Jego językiem – językiem pokornej miłości, która wyzwala.*

Jak to możliwe, że przez tak proste znaki możemy wznieść się do samego Boga i już dziś żyć wiecznie zamiast żyć pychą tego życia?

Żeby odpowiedzieć na to pytanie musimy zastanowić, co zmienia w nas chrzest. W Kościele starożytnym przedstawiciele Kościoła odbywali z kandydatami do chrztu rytualny dialog: -O co prosisz Kościół Boży? – O wiarę. – Co ci daje wiara? – Życie wieczne. Tak zaczynała się droga katechumenatu, droga wiary, prawdziwej, nadprzyrodzonej wiary, która możliwa jest jedynie w Kościele. Taka wiara nie

jest sumą ludzkich starań i poglądów, jest darem, łaską poznania Boga pomimo grzechu. Wiara, która odwraca człowieka od siebie samego i skierowuje na Boga. Tak rozumiana wiara jest rzeczywistością spotkania Boga.

To właśnie dzięki wierze możemy w pełni przeżywać liturgię – spotkanie Oblubienicy z Chrystusem. Dzięki wierze gesty, słowa, znaki odsyłają nas do konkretnej treści, a symbole, szczególnie sakramentalne już zawierają boską rzeczywistość. To, co wydaje się martwe, nieożywione, zaczyna pulsować życiem – tak jak człowiek pogrążony w grzechu w momencie chrztu na nowo odżywa. Nie chcę, abyście na liturgię patrzyli oczami intelektu, spekulacji, krytycyzmu. Chcę żebyście w czasie tych rekolekcji zrobili coś małego – spojrzeli na nią oczami wiary – w prostocie serca, na którą tak często nie pozwala nam świat otwarli się na Boga, który przychodzi w małych znakach. Zapewniam, że ta droga wiary wyda owoce – nie ma innego wyjścia. Jedynie droga prostego zaufania jest tą właściwą. Jeśli teraz nie wierzysz, że to, co dzieje się w sakramentach jest prawdą, to wiedz, że załączek wiary już jest w Tobie. Od momentu chrztu Bóg czeka, aż pozwolisz jej wzrosnąć i otworzysz się na Jego życie w tobie.

DZIEŃ 2. PONIEDZIAŁEK

Temat: Spowiedź powszechna

Po znaku krzyża i pozdrowieniu następuje moment, w którym celebrans wzywa wszystkich zebranych do wzbudzenia żalu i wyznania grzechów. Podpatrywanie Tajemnicy Miłości Boga zaczniemy od spowiedzi powszechnej. Jeden z ważniejszych teologów minionego wieku Louis Bouyer w książce *Misterium Paschalne* mierzył się z paradoksem Bożej Miłości i Bożego Gniewu. Zadał pytanie: w jaki sposób Bóg może równocześnie być nieskończoną, doskonałą miłością skierowaną ku każdemu, a z drugiej strony na grzech reagować gniewem? Bouyer Bożą Miłość porównał do mocy, który ogarnia całego człowieka i na niego napiera. Grzesząc człowiek opiera się tej mocy, przez co zaczyna doświadczać jej jako gniewu, który chce go zniszczyć. W ten sposób stała wola Boga, by być z człowiekiem może zostać zrozumiana jako niszczący gniew.

Jeśli stajemy przed miłością, która ma w nas zamieszkać, to nie możemy się jej dłużej opierać, stanąć w prawdzie i poddać mocy przebaczenia. W poprzedniej konferencji mówiłem o tym, że zasadniczą rolę w przeżywaniu liturgii odgrywa wiara uczestników. Właśnie wyznanie i oczyszczenie z grzechów są tym, co usposabia do przeżywania liturgii z wiarą. Nawrócenie rozumiane jest w Kościele jako odwrócenie się od niewiary i skłonienie ku wierze, ku rzeczywistości Boga. Dlatego właśnie już na samym początku liturgii stajemy w prawdzie o swojej grzeszności i pozwalamy się uświęcić Bogu.

Spowiedź powszechna odbywa się wobec całego Kościoła. Wspólnota wiary proszona jest o wstawiennictwo. Prosimy o to tych świętych, którzy są wyniesieni na ołtarze, oraz tych, którzy są świętymi, bo żyją w Chrystusie na ziemi. Pomaga nam to lepiej zrozumieć specyfikę grzechu i świętości. Grzech zawsze ma wymiar indywidualny, jest świadomym i dobrowolnym działaniem konkretnej osoby, która za nie odpowiada. Nie ma mowy o wspólnotowym wymiarze grzechu. Nie odpowiadam za grzechy irlandzkich duchownych, ani polskich pseudokibiców. Kościół jest święty – jako Bosko-ludzka wspólnota uświęca grzeszne członki. Widać to w pierwszej formie aktu pokutnego, którą wspólnie odmawia całe zgromadzenie. Co ciekawe, nie jest ona sformułowana w liczbie mnogiej, ale pojedynczej. Każdy spowiada się ze swoich grzechów i prosi wspólnotę o wstawiennictwo.

Następnie kapłan odmawia modlitwę: *Niech się zmiłuje nad nami...* W nadzwyczajnej formie Rytu Rzymskiego modlitwa ta odmawiana jest dwa razy. Najpierw po indywidualnej spowiedzi kapłana wypowiada ją ministrant: *Niech się zmiłuje nad **tobą**...* Może to być dla nas szokujący obraz, ale ukazuje on prawdę, która nie jest tak dobrze widoczna w Mszy Pawła VI. Każdy członek Kościoła, który jeszcze nie jest w niebie potrzebuje wstawiennictwa Kościoła i każdy członek Kościoła ma moc wstawiennictwa, niezależnie od wieku, wykształcenia, czy pozycji. Mamy tę moc, dzięki świętości Kościoła, którego jesteśmy członkami.

Na podobną zależność zwracał uwagę kard. Joseph Ratzinger w wywiadzie udzielonym Peterowi Seewaldowi *Raport o stanie wiary*, w którym zwracał uwagę, iż przed Soborem podczas obrzędu pokoju celebrians wypowiadał słowa: *Nie zważaj na grzechy **moje**, lecz na wiarę swojego Kościoła* (dziś mówi: *Nie zważaj na grzechy nasze...*). Święty Kościół pozwala nam nawrócić się ku swojej nienaruszonej wierze. Świętość więc związana jest z wiarą Kościoła.

Nawróceni możemy spotkać Boga i wsłuchać się w Jego Słowo. Nie opierajmy się Jego wszechogarniającej nas miłości. Niech każdy z nas jej ulegnie.

DZIEŃ 3. WTOREK. DZIEŃ POKUTNY

Temat: Liturgia Słowa

Wyobraźmy sobie, że trwa Msza Święta. Wszystko idzie zgodnie z planem. I nagle, pomimo zamkniętych drzwi, wchodzi Jezus. Staje pomiędzy nami i zaczyna nam opowiadać o sobie, o Ojcu, o Królestwie, które dla nas przygotował, o Kościele, który nam zostawił i o tym jak bardzo nas kocha. Wydaje mi się, że to byłby cudowny czas. Bardzo częste tęsknie do takiej właśnie sytuacji, w której Pan objawiłby się i mówił wprost do mnie. Najlepsze jest jednak to, że wcale nie musimy sobie takiej sytuacji wyobrażać! W czasie liturgii Słowa naprawdę przychodzi Pan i naucza. Nie potrzebujemy uruchamiać naszej wyobraźni. To się dzieje. Bóg obecny jest rzeczywisty. Nie ma nic bardziej rzeczywistego, niż Bóg obecny w Liturgii. O tym mówi nam Wprowadzenie do Mszału: *Gdy w Kościele czyta się Pismo święte, sam Bóg przemawia do swego ludu, a Chrystus, obecny w swoim słowie, zwiastuje Ewangelię.*

Wiara, którą otrzymaliśmy o Kościoła, i która jest w nas i przyciąga nas do Boga, skłania nas właśnie do takiego spojrzenia na Liturgię Słowa. Chrystus stoi pośrodku naszego zgromadzenia i tak jak uczniom w Emaus wyjaśnia nam pisma. Stańmy wobec tej tajemnicy Boga, który dzieli się sobą w swoim Słowie i uwierzmy w Jego obecność. Święty Paweł w Liście do Rzymian pisze, że wiara rodzi się ze słuchania. Słuchanie Pana przynajmniej wiary, sprawia, że zagłębiamy się w rzeczywistość Boga coraz bardziej.

W związku w tym, że patrzymy na Liturgię Słowa oczami wiary wiążą się oczywiste wnioski: Liturgia Słowa nie jest występem, performancem, wydarzeniem w pierwszej mierze artystycznym, kulturalnym. Nie jest show. W swojej prostocie przerasta te wszystkie ludzkie formy błyszczenia, bo jest miejscem objawienia się Boga. Mówi się, że aktorstwo jest kłamstwem doskonałym. W Liturgii nie ma miejsca na choćby cień kłamstwa, nie ma miejsca na aktorstwo. Blask prawdy przyćmiewa wszelkie sztuczne formy wyrazu – musimy o tym pamiętać. Liturgia nie jest miejscem objawiania się naszych talentów i ambicji, ale miejscem uprzywilejowanym dla Boga. Jeśli wykonuję czytanie lub psalm, to mówi przeze mnie sam Chrystus. Tę prawdę musimy zrozumieć na dwóch płaszczyznach:

Z jednej strony, gdy słuchamy proklamowanego Słowa. Tak ciężko skupić się na tym, że mówi sam Bóg i kieruje Słowo do nas. Tak wiele bodźców może nas rozproszyć: wygląd lub zachowanie osoby wykonującej, samo wykonanie, jak również nasz stosunek do tej osoby. Mam tu na myśli nie tylko czytania, ale również homilię, która także jest Słowem Bożym. Oczywiście ogromnie ważne jest odpowiednie przygotowania kaznodziei, ale jako słuchacze musimy przyjąć z wiarą jego słowa jako Słowo Boże, w którym zawarta jest Prawda.

Z drugiej strony wykonując czytania muszę stanąć w prawdzie i z pokorą przyznać, że nie prezentuję siebie, nie mam nic do udowodniania, ale moim zadaniem jest użyć głosu Przedwiecznemu Bogu. Z moich ust wydobywa się Wieczne Słowo Boga. Staję się pośrednikiem pomiędzy światem a Misterium.

Warto podkreślić poważny problem nadużywania ambony. Jeśli dokumenty kościelne mówią o niej jako o stole Słowa Bożego, to trzeba ją traktować jak miejsce święte. Jak nie robimy na ołtarzu nic poza składaniem Ofiary, tak niestosowne jest mówienie słów ludzkich z miejsca proklamacji Słowa Bożego. Jeśli z ambony mówi się życzenia, ogłoszenia itp. to przestaje ona być jasnym znakiem, a wierni nie wiedzą, czy głoszone jest Słowo Boże, czy ludzka gadanina.

Kolejną ważną uwagą jest problem otwartości i skupienia podczas słuchania Słowa. Św. Hieronim trafnie porównał obecność Boga w swoim Słowie do obecności w Najświętszym Sakramencie. Jego wypowiedź przytoczył w adhortacji *Verbum Domini* Ojciec Święty Benedykt XVI: *Kiedy obcujemy z Tajemnicą [eucharystyczną] i upada okruszyna, czujemy się zagubieni. Kiedy zaś słuchamy słowa Bożego i do naszych uszu przenika słowo Boże oraz ciało Chrystusa i Jego Krew, a my myślimy o czym innym, na jakież wielkie niebezpieczeństwo się narażamy?* Zaniedbanie w słuchaniu Słowa Bożego podczas liturgii jest profanacją, odrzuceniem i podeptaniem tego, co chce powiedzieć Bóg.

DZIEŃ 4. ŚRODA

Temat: Liturgia Eucharystyczna

W Liturgii Eucharystycznej stajemy przed największą tajemnicą naszej wiary. Dla dobrego przeżycia tego czasu musimy uświadomić sobie kim jesteśmy i co naprawdę dokonuje się podczas konsekracji.

Znaki i gesty jakie wykonywane są podczas przygotowania darów ofiarnych sugerują szczególny związek całej wspólnoty z Jezusem Chrystusem. Pierwszym z nich jest procesja z darami. Wierni zanoszą do ołtarza chleb i wino, które zostaną konsekrowane. Jest to znak wkładu, ofiary wiernych, którzy chcą włączyć swoje życie w Ofiarę Jezusa Chrystusa. Od samego początku chrześcijaństwo wiązało się z ofiarnością na rzecz wspólnoty. Chrześcijanin jest człowiekiem odpowiedzialnym za Kościół – tego uczy liturgia. Współcześnie wyrazem troski o Kościół jest tzw. składka. Pieniądze na nią złożone służą utrzymaniu kościoła i parafii (chyba, że podany jest inny cel). Ten, wydawałoby się, pragmatyczny element liturgii świetnie wpisuje się w teologię przygotowania darów. Ludzie włączają się w Ofiarę Jezusa Chrystusa przez ofiarowanie owoców swojej pracy. Przygotowanie darów jest dobrym momentem, by na ołtarz zanieść swoje życie, trudy, zmagania oraz problemy i ofiarować je Bogu, aby zamienił je w święte owoce.

Okadzenie krzyża, darów, ołtarza, celebransa oraz wiernych zdradza szczególną godność tych ostatnich. Rzadko wspomina się o kapłaństwie, które nie wypływa ze święceń, lecz z łaski chrztu. Wszczepieni w Ciało Chrystusa Najwyższego Kapłana stajemy się uczestnikami Jego godności. Odkąd Chrystus jest w nas, w naszych żyłach płynie krew kapłańska. Jesteśmy zdolni złożyć nasze życie w ofierze. Dlatego jesteśmy okadzani jako ofiara. Wstając z miejsc ujawniamy gotowość do jej poniesienia.

Po modlitwie nad darami następuje prefacja rozpoczynająca Modlitwę Eucharystyczną. Prefacja jest aktem dziękczynienia Bogu za to, że objawienie się w czasie i zbawcze działania. Wprowadza ona do pieśni, którą na cześć Boga śpiewa cały Kościół. Oblubienica wychwala Świętego, który przychodzi. Dzięki liturgii nie czekamy jedynie na Paruzję, ale już w niej uczestniczymy. Czas, w którym jesteśmy jest adwentem, Przyjściem Oblubieńca, w którym już mamy udział.

Często można spotkać oskarżenia pod adresem liturgii katolickiej, jakoby miała wiele wspólnego z praktykami magicznymi. Chodzi o błędne rozumienie epiklezy (epiklesis – wezwanie), czyli modlitwy kapłana będącej prośbą o zesłanie Ducha Świętego na złożone dary i uświęcenie ich. Epikleza nie jest komendą, której bóstwo się ma podporządkować (wtedy byłaby to magia), ale prośbą, aby zadziałał Bóg. Liturgia w pierwszym rzędzie jest działaniem Boga. Pod drobnymi gestami człowieka kryje się ogromne, zbawcze, Boże akty. Dlatego nazywana była również Opus Dei, Dziełem Bożym.

Boże działanie odbywa się w ramach rytuału. Mówi się, że Msza Święta jest pamiątką śmierci i zmartwychwstania Pana. Jaka to pamiątka? Jak rozumieć to słowo? Nie jest tak, że wydarzenia dzieją się na nowo – nie zabijamy Chrystusa na nowo, nie zmartwychwstaje na nowo. Chrystus umarł tylko raz. Nie jest też tak, że pamiątka jest jedynie zwykłym wspomnieniem wydarzeń, do których nie mamy żadnego dostępu. Przez rytuał sprawiamy, że dawne wydarzenia stają się aktualne. Jak to możliwe?

Na powyższe pytanie próbował odpowiedzieć znany orientalista Robert Taft. Odnosił on się do apokaliptycznego fragmentu o kulcie jaki jest składany tajemniczej postaci Baranka. Został on przedstawiony jako zabity, ale żyjący. W Baranku-Chrystusie zawiera się więc wydarzenie śmierci, ale mimo to jest on nadal żyjący. Taft stwierdził, że liturgia nie jest kultem wydarzeń, ale Osoby, w której te wydarzenia się zawierają. Stąd wysnuł wniosek o rozumieniu anamnezy (anamnesis – pamiątka) jako oddawaniu czci Chrystusowi zabitemu, zmartwychwstałemu i chwalebniemu. To przez Niego mamy przystęp do tych wydarzeń. Kiedy mówimy o pamiątce, to nie patrzymy na liturgię jako na odtworzenie wydarzeń – znane ludowe interpretacje: teraz Judasz całuje Jezusa, teraz Pan Jezus upada, teraz umiera, a teraz Jego kości są łamane. Rytuał przez święte znaki i czynności wprowadza nas w daną sytuację, rzeczywistość, ale nie jest jej fotograficznym odtworzeniem.

Konsekracja świętych postaci jest największym cudem w historii. One same są największym skarbem Kościoła. Cały majątek Kościoła nie równa się choć jednej okruszynie Ciał Pańskiego. Z kolei cała działalność Kościoła na wszystkich innych płaszczyznach nie sięga skuteczności Najświętszej Ofiary.

DZIEŃ 5. CZWARTEK

Temat: Obrzędy Komunii

Na pierwszej konferencji mówiłem, że liturgia jest spotkaniem dwóch pragnień. Pragnienia Boga i Człowieka, które spotkały się na krzyżu w Osobie Jezusa Chrystusa. Chcę opowiedzieć wam

o moim pragnieniu. Tęsknię do wspólnoty – do ludzi, którzy mają swoje problemy, ale się akceptują i próbują na siebie otworzyć. Tęsknię do wspólnoty ludzi, którzy wybaczą mi moje błędy i dał których będę mógł stawać się kimś lepszym. O takiej właśnie wspólnocie mówią obrzędy komunii.

Dlaczego obrzędy Komunii? Spowszedniało nam to słowo. Komunia jest rozumiana jako Ciało Pańskie, które przyjmujemy. A co oznacza sam termin Komunia? W łacinie *communio* to społeczność, wspólny udział – to po prostu wspólnota. Kto ma udział i z kim? Czy ja z Bogiem? Czy ta relacja zachodzi tylko pomiędzy mną a Bogiem? Aby zrozumieć tę prawdę, przyglądnijmy się obrzędowi Komunii. Zobaczmy, jaką prawdę objawia nam Bóg.

Podczas obrzędu przekazania pokoju Bóg udziela nam swojego pokoju. Wracamy do problemu grzechu i wiary. Grzesząc wprowadzam podział (np. bo nie umiem zamilknąć w odpowiednim momencie), sprawiam, że jestem daleko od innych, odchodzę. Świętość i wiara, którą otrzymuję w Kościele sprawia, że znowu jestem zdolny żyć w prawdziwie boskim pokoju z innymi. Podczas przekazywania sobie znaku pokoju istnieje pokusa, żeby uściskać dłoń z każdym. Musimy jednak zrozumieć, że nie o to chodzi w tym znaku. Podając dłoń osobom znajdującym się obok mnie pokazuję to, co za chwilę nastąpi kiedy przyjmiemy razem Ciało Pańskie. Będziemy jednością. I to nie tylko w relacji JA i PAN, ale także w relacji do osób, które są wokół mnie. Gubi nas w przeżywaniu tego znaku chęć poczucia się wspólnotą. To tylko znak, za którym ma iść rzeczywistość codzienności. Nie chodzi o to, żebyśmy podczas Mszy wpadali sobie w ramiona, ale żebyśmy w konkretności codzienności potrafili z sobą żyć i dostrzegać braci i siostry – bez sloganu. Chodzi o to, żeby ludzie patrzyli na nas i mówili tak jak poganie o starożytnych chrześcijanach – patrzcie jak się kochają.

Modlitwa Pańska odkrywa przed nami tajemnicę więzi jaka łączy nas z Ojcem, ale również i między sobą. Mamy wspólnego Ojca i ta świadomość sprawia, że możemy na siebie spojrzeć z miłością. Od relacji z Ojcem zależy to, czy będziemy wspólnotą. Czy potrafię w osobie, która siedzi obok mnie dostrzec Boże dziecko, z którym jestem związany samym Bogiem? To Bóg nas wiąże i trzyma razem!

Łamanie chleba jest znakiem niesamowicie subtelnym. Podczas każdej Mszy Świętej kapłan łamie chleb. To kolejny drobny znak, który odnosi nas do ogromnej rzeczywistości – Jesteśmy Ciałem Chrystusa – Kościół jest Prawdziwym Ciałem Pana, każdy z nas czerpie z tego samego źródła jedności. Za chwilę ta jedność będzie obecna pośród nas. Wykorzystajmy tę szansę. Genialnym komentarzem tego obrzędu jest fragment 1 Listu do Koryntian:

Kielich błogostawieństwa, który błogostawimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba.

Kiedy przyjmujemy Komunię nie zostajemy sam na sam z Panem. Jesteśmy wszyscy razem. Tylko tak możemy żyć życiem wiecznym – żyć naszym zbawieniem. Razem jako Kościół. Tak pisze na ten temat Benedykt XVI w encyklice o nadziei:

Grzech jest pojmowany przez Ojców Kościoła jako rozbitcie jedności rodzaju ludzkiego, jako rozbitcie i podział. Babel, miejsce zmieszania języków i podziału, jawi się jako obraz tego, co jest korzeniem grzechu. I tak «odkupienie» jawi się właśnie jako przywrócenie jedności, w którym na nowo odnajdujemy się razem w jedności, którą tworzy światowa wspólnota wierzących.

Kiedy przyjmujesz Komunię to nie zamykaj oczu, ale rozejrzyj się i zapytaj: czy ja ich naprawdę kocham? I wiedz, że Boga, który jest w tobie miłość do nich wszystkich doprowadziła aż do śmierci.

DZIEŃ 6. PIĄTEK

| 83

Temat: Obrzędy zakończenia

Gdy jako ministrant wracałem z Mszy Świętej często zastanawiałem się nad tym, co udział Mszy Świętej zmieni w moim życiu. Z doświadczenia wiedziałem, że raczej niewiele. Wrócę do domu i będę nieposłusznym synem, złośliwym bratem, kiepskim uczniem i fatalnym kolegą. Nawet do głowy nie przyszło mi żeby zapytać o to kogoś bardziej doświadczonego. Oczywistym był dla mnie obraz Kościoła, w którym ludzie najpierw obcują ze Świętym, a potem żyją jak poganie. Głowiłem się nad tym wiele lat. Dziś wiem, że Kościół znał na to pytanie odpowiedź od samego początku i jest ona na wyciągnięcie ręki.

O tym, co liturgia wnosi w nasze życie mówią modlitwa po Komunii oraz obrzędy zakończenia. W modlitwie po Komunii mowa jest o owocach Mszy Świętej, które mamy wydać w życiu. Na sam koniec otrzymujemy błogosławieństwo. Sam Bóg błogosławi nam w dalszej drodze łaski. Na poprzednich konferencjach podkreślałem, że od momentu chrztu w każdym z nas obecny jest Bóg, przez nasze wnętrza przepływa rzeka życia, mamy realny udział w życiu Boga. Oczywistym więc jest, że błogosławieństwo nie kończy świętego działania – kończy celebrację, ale rozpoczyna inną służbę Bożą (to jedna z nazw liturgii). O tym pisze święty Paweł w Liście do Rzymian w zdaniu, które jest zachętą, a zarazem definicją prawdziwego życia chrześcijańskiego:

A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej.

Od momentu chrztu jesteśmy kapłanami zdolnymi do złożenia ofiary z samych siebie. Chrystus swoim przykładem, którego doświadczamy podczas każdej Mszy Świętej składania nas do tego, żeby nasze życie stało się liturgią – świętą czynnością, nie pogonią za pożądaniem, nie zaspokajaniem zachcianek, ale ROZUMNĄ służbą Bożą. J. Ratzinger tłumaczy gr. *logike latreia* nie jako rozumną służbę, ale jako służbę według Logosu. Logosem nazywana jest Druga Osoba Trójcy – Jezus Chrystus. Podczas Mszy Świętej przyjrzelśmy się samemu Bogu, mogliśmy Go spotkać doświadczyć i teraz jesteśmy już zdolni żyć według Niego. Rozumna Służba to życie naprawdę – to życie na co dzień życiem Boga. Rozumna Służba to walka o świętość w każdej sytuacji: nie tylko wtedy, gdy jesteśmy na rekolekcjach, czy w kościele, ale zawsze, w każdej sytuacji i w relacji do każdej osoby. Wymaga to ofiary z siebie – cierpienia, cierpliwości, wyrzeczeń – ale pamiętajcie, że ofiarnictwo mamy we krwi – każdy z nas jest do tego zdolny – musimy w to tylko uwierzyć.

Na koniec chciałbym powiedzieć o pewnej sytuacji, która miała miejsce na początku rekolekcji. Po zakończeniu Mszy Świętej nadal słyszałem jak na budynku ktoś śpiewa pieśń na zakończenie. Jest to świetny obraz tego, jak liturgia powinna wpływać na nasze życie. Kończy się celebracja, ale liturgia nie, święte czynności trwają dzięki Bogu, który jest w nas. Pieśń, którą wyśpiewuje Oblubienica nigdy nie milknie. Niech nasze życie będzie pieśnią dla Pana – nieustannym uwielbieniem wynikającym ze spotkania Misterium.

Bibliografia:

Dla lepszego zrozumienia liturgii polecam zapoznanie się z poniższymi dziełami najwybitniejszych teologów minionego wieku. Nie są to suche, teoretyczne dywagacje, ale refleksje przesiąknięte osobistym doświadczeniem Misterium:

1. R. Guardini, *Znaki Święte*, Wrocław 1994.
2. J. Ratzinger, *Duch Liturgii*, Poznań 2002.
3. J. Ratzinger, *Nowa Pieśń dla Pana*, Kraków 2005.
4. J. Corbon, *Liturgia – Źródło wody życia*, Poznań 2005.
5. L. Bouyer, *Misterium Paschalne*, Kraków 1973.

| 84

W przystępny sposób o liturgii mówi J. Ratzinger w wywiadzie przeprowadzonym przez V. Messoriego *Raport o stanie wiary* (Kraków – Warszawa-Struga, 1986). Jako ciekawą syntezę powyższych polecam popularyzującą pozycję ks. Krzysztofa Porosły (który swoimi katechezami wprowadził mnie w Misterium) *Liturgia Jezusa Chrystusa*, Kraków 2015.

Ogromne bogactwo zawiera również Magisterium Kościoła (dokumenty dostępne są w Internecie):

1. Sobór Watykański II, *Konstytucja o Liturgii Świętej*
2. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*
3. Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa* (rozdział poświęcony liturgii)
4. Benedykt XVI, *Sacramentum Caritatis*
5. Benedykt XVI, *Verbum Domini*